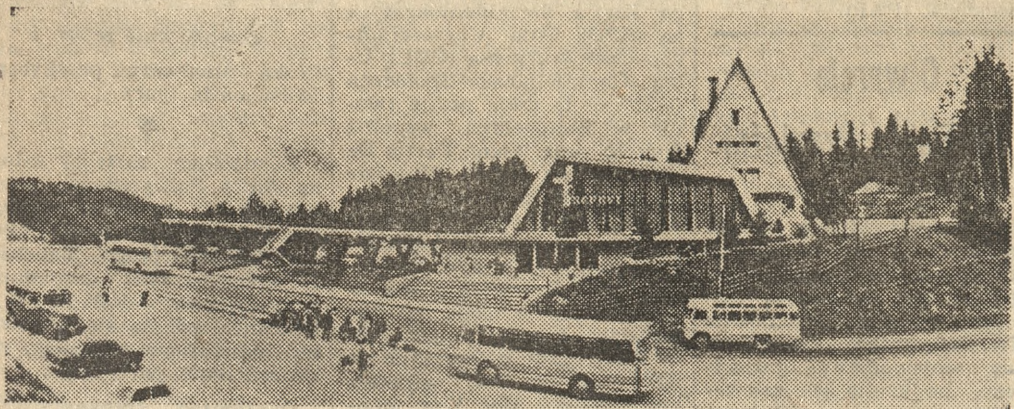


Schronisko w Karpatach Wschodnich



Radzieckie schronisko turystyczne „Berkut”, jedna z 22 baz turystyki pieszej w Karpatach Wschodnich.

Fot. CAF — TASS

PRZYJĘCIE UCHWAŁ RADY MINISTRÓW O REALIZACJI POSTANOWIEŃ IV PLENUM KC PZPR ORAZ PODNOSZENIA JAKOŚCI WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Obradowało Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu w dniu 30 września Prezydium Rządu rozpatrzyło i przyjęło projekty dwóch uchwał Rady Ministrów o dużym znaczeniu gospodarczym i społecznym.

Jeden z przyjętych dokumentów jest związany z realizacją uchwały IV Plenum KC PZPR oraz uchwały podjętej przez Sejm 22 września tego roku. Ustala on zespół różno-

rodnych przedsięwzięć, które mają na celu poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego, zwiększenie eksportu oraz przyspieszenie rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. Zobowiązuje ministrów i wojewodów do bezwzględnego podjęcia działań na rzecz powiększenia wytworów i eksportu towarów rynkowych i eksportowych oraz środków produkcji dla rolnictwa. Resorci i urzędy wojewódzkie dokonają pod tym kątem w podległym sobie jednostkach dokładnego przeglądu surowcowych, technicznych i organizacyjnych możliwości zwiększenia produkcji. Zalecono, aby w pracach tych oprzeć się na inicjatywie zjednoczeń i przedsiębiorstw oraz skrupulatnie wykorzystywać wnioski zalog fabrycznych, zgłaszane na konferencjach samorządu robotniczego.

Elementem podjętych działań powinno być skorygowanie operatywnych planów produkcji przedsięwzięć i zjednoczeń na IV kwartał br. w kierunku zwiększenia dostaw towarów poszukiwanych, przez odpowiednią zmianę struktury produkcji oraz przez grupowanie środków materiałowych, finansowych i technicznych. Chodzi również o zapewnienie w projektach planu na

rok 1977 — w ramach dotychczas przewidywanych środków — możliwie dużego wzrostu dostaw towarów na rynek i eksport oraz środków produkcji dla rolnictwa.

Przewidziano także dokonanie przemieszczenia w rozdziale globalnych środków inwestycyjnych, aby w ten sposób zwiększyć w latach 1977 — 78 nakłady inwestycyjne, kierowane na rozwój produkcji rynkowej.

Kolejny przyjęty projekt uchwały Rady Ministrów dotyczy jakości wyrobów przemysłowych. Określono w nim różnorodne działania, jakie należy podjąć z myślą o dalszym podnoszeniu walorów użytkowych i nowoczesności wytwarzanych wyrobów oraz o zapewnieniu należytej jakości wykonania.

W niektórych branżach i przedsiębiorstwach uzyskiwane w tej mierze wyniki są wciąż niewspółmierne do poważnych środków, jakie wydatkowane w ostatnich latach na uzbrojenie zakładów w nowoczesne technologie i urządzenia. Obecnie wiek ponad połowy środków produkcji nie przekracza pięciu lat. Polepszyła

Dokończenie na str. 2

Polsko-rumuńska współpraca gospodarcza

W Warszawie zakończyły się w czwartek obrady XI sesji polsko-rumuńskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej. Komisja dokonała analizy realizacji zadań, dotyczących rozwoju współpracy gospodarczej i kooperacji przemysłowej między naszymi krajami. Podkreślono z zadowoleniem, że stosunki gospodarcze między PRL i SRR rozwijają się dynamicznie. Pozytywnie oceniono działalność resortów gospodarczych obu krajów w dziedzinie realizacji przedsięwzięć kooperacyjnych i specjalizacyjnych.

Równocześnie stwierdzono dalsze możliwości ich rozwoju, zwłaszcza w odniesieniu do produkcji obrabiarek, w przemyśle motoryzacyjnym, w przemyśle ciągników i maszyn rolniczych, maszyn i urządzeń dla przemysłu elektrotechnicznego, w przemyśle okrętowym, w urządzeniach technologicznych dla przemysłu hutniczego, chemicznego, górnictwa, a także przemysłu spożywczego.

PAP

Edward Gierek na Ziemi Słupskiej

W czwartek w godzinach rannych przybył na Ziemię Słupską sekretarz KC PZPR Edward Gierek. W towarzystwie gospodarzy regionu zwiedził on nowo wybudowane obiekty produkcyjne i socjalne w państwowych gospodarstwach rolnych Skarszów i Globino, należących do Kombinatu PGR Kusowo. Gospodarstwa te otrzymały fermę przemysłową, w której rocznie hodować się będzie 15 000 sztuk trzody, dwie mieszalnie o rocznej zdolności produkcyjnej 20 000 ton pasz granulowanych oraz kilka obiektów socjalnych.

I sekretarz KC PZPR interesował się także przebiegiem aktualnych prac polowych w tych gospodarstwach.

Edward Gierek zwiedził fabrykę maszyn rolniczych „Famarol” w Słupsku i spotkał się z przedstawicielami załogi. Zakład ten dostarcza w tym roku rolnictwu 500 kombajnów buraczanych oraz kilka tysięcy innych maszyn rolniczych. Fabryka słupska znaj-

duje się obecnie w rozbudowie.

Na zakończenie swej wizyty w woj. słupskim Edward Gierek zwiedził nowoczesną fermę bydła w Kombinacie PGR Sycewice. Następnie I sekretarz KC PZPR zapoznał się z przebiegiem prac polowych przy zbiorze okopowych oraz jesiennych siewów zbóż ozimych. (PAP)

W Kaliszu i w Poznaniu

Inauguracja roku szkolenia partyjnego

W czwartek, 30 ubm., zainaugurowano w województwie kaliskim nowy rok szkolenia partyjnego. W inauguracyjnym spotkaniu, z udziałem sekretarza KC PZPR — Józefa Pińkowskiego, uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej oraz grono zastępujących wykładowców, lektorów i organizatorów szkolenia ideologicznego. Około 100 wyróżniających się działaczy otrzymało dyplomy i upominki książkowe.

W nowym roku szkolenia partyjnego wiele miejsca i uwagi lektorzy i seminarzyści poświęcać będą problematyce społeczno-gospodarczej kraju oraz popularyzacji programu III i IV Plenum KC PZPR, kształtowaniu postaw obywatelskich, patriotycznych i internacjonalistycznych. Oprócz podstawowych form przekazu wiedzy politycznej, około 100 lektorów Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu i 402 wykładowców w komitetach gminnych i miejsko-gminnych, a także zakładowych ośrodkach szkolenia partyjnego prowadzić będzie działalność odczytową.

W kolejnym roku szkolenia kształceniem ideologicznym objęto 42.031 słuchaczy — czyli 80 proc. członków kaliskiej organizacji partyjnej. Wspólnie z bezpartyjnymi oraz członkami SD, ZSL i ZSMP

Dokończenie na str. 2

Otwarcie XXV Rajdu Przyjaźni

3000 turystów na trzydziestu trasach

Już po raz dwudziesty pięty turyści z całego kraju wyruszą w piątek na szlaki Rajdu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywającego się na ziemiach Wielkopolski.

Organizatorzy: Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, Federacja Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Urząd Miejski w Poznaniu oraz Zarząd Wojewódzki i Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego uwzględnił w programie imprezy, szlaki bojowe armii radzieckiej oraz najpiękniejsze okolice turystyczne. W tegorocznej, jubileuszowej imprezie uczestniczy ponad 3 000

turystów dla których przygotowano 31 tras. Pierwsi wyruszyli w piątek rano na trasę turyści z punktów we Wrześni i Kościanie.

W czwartek, o godzinie 17 pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli nastąpiło otwarcie XXV Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W uroczystości otwarcia wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu, przewodniczący ZW TPPR Bogdan Gawroński, konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Gu

Dokończenie na str. 2

Partyjno-rządowa delegacja Laosu przybywa do Polski

1 października przybywa z wizytą do Polski delegacja partyjno-rządowa Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na czele delegacji stoi sekretarz generalny KC Laotańskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premier rządu LRL-D Kaysone Phomvihane.

PAP

27 rocznica powstania ChRL

Depesza z Polski

Z okazji 27 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej Rada Państwa PRL przesłała depeszę do Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ChRL z serdecznymi gratulacjami i życzeniami pomysłnego rozwoju dla narodu chińskiego. (PAP)

Impreza „Unii” i „Głosu”

III Memoriał Jerzego Mielocha

- Niedziela, godz. 11, tor na Woli.
- Startuje około 50 zawodników z 8 państw.
- Kibiców dowozić będą na Wole autobusy MPK, kursujące z Rynku Jeżyckiego.
- O imprezie piszemy szerzej na stronie 7.

Chodzieskie palety



Kiedy na początku tego roku do Państwowego Ośrodka Maszynowego w Chodzieży (woj. piskie) zwróciła się dyrekcja Huty „Katowice” z prośbą o współpracę 300-osobowa załoga nie zasta nawiała się długo. Mimo napiętych zadań, związanych z techniczną obsługą rolnictwa swojego rejonu, podjęła się wykonania znacznej partii stalowych palet dla potrzeb transportowych wydziału gospodarki magazynowej Huty. Do końca br. wyszło się ich z Chodzieży 3 000 sztuk, a całe zamówienie, mające być zrealizowane do marca 1978 roku, obejmuje 14 600 takich palet. Wartość produkcji tamtejszego POM-u dla „Katowic” wyniesie około 15 mln zł. (bop)

od GŁOSU tygodnia

Gaudeamus — 76

Po raz trzydziesty trzeci w ludowej Ojczyźnie, stary żakowski hymn „Gaudeamus” obwieści dzisiaj początek nowego roku akademickiego. Większość spośród 89 uczelni cywilnych i kilkunastu wojskowych — 1 października, jak nakazuje tradycja, znów inauguruje bowiem zajęcia. Po wakacyjnej przerwie — wypełnionej nie tylko wypoczynkiem, lecz w znacznej mierze i pracą — wielka, bo ponad 470-tysięczna rzesza słuchaczy szkół wyższych zapelni sale wykładowe i seminarjne, biblioteki i czytelnie, pracownie i laboratoria, by pogłębiać swoją wiedzę. Szczególnie ważna i podniosła to chwila dla 60 000 młodych ludzi, którzy w wyniku lipcowych egzaminów wstępnych zdobyli upragnione indeksy. Uroczysta immatrykulacja — wydarzenie pozostające w pamięci na długie lata — otwiera przecież nowy rozdział w życiu młodego człowieka.

Dziesiąta bez mała część słuchaczy polskich uczelni — około 40 000 osób — zasiądzie w roku 1976/77 w salach wykładowych ośmiu szkół wyższych Poznania, który od lat jest znaczącym ośrodkiem na akademickiej mapie kraju. Pierwsza inauguracja odbędzie się, właśnie dzisiaj, w Uni-

wersytecie im. A. Mickiewicza; pozostałe uczelnie — z wyjątkiem Politechniki, gdzie zajęcia toczą się już od ponad tygodnia — kończą letnią pauzę kilka dni później.

Otwarcie nowego roku akademickiego skłania do refleksji. Można je sprowadzić do odpowiedzi na podstawowe pytanie: czego państwo, czego my wszyscy oczekujemy od studenckiej braci?

Wykorzystanie istniejących warunków i możliwości do jak najpełniejszego rozwoju intelektualnego i obywatelskiego to pierwsza powinność studiujących. Ich aktywność winna wyrażać się przede wszystkim rzetelną nauką, terminowym zdawaniem wszelkich egzaminów i kończeniem studiów oraz czynnym uczestnictwem w życiu uczelni i organizacji studenckiej — Socjalistycznym Związku Studentów Polskich. Dobry student to taki, któremu przypisać można wszystkie te walory.

By osiągać pożądane postawy, by przygotować młodą inteligencję do udziału w życiu społecznym i politycznym, niezbędne jest także zaspokojenie jej określonych potrzeb, potrzeb wykładowców i wychowawców, uczelni — potrzeb całego szkolnictwa wyższego. Nie bez dumy i uzasadnienia mó-

wimy — również w odniesieniu do tego reosoru — o „skoku lat siedemdziesiątych”. Orow skok wyrównał zaniedbania ubiegłego dziesięciolecia, a wzrost nakładów inwestycyjnych o 150 procent w ostatnich sześciu latach przyniósł zdecydowaną poprawę stanu na teraz, w postaci lepszych warunków nauki i życia. Każdego roku uczelniom przybywa nowoczesnych urządzeń i obiektów — budynków dydaktycznych, domów studenckich, stołówek; Poznań na przykład uzyska znów trzy kolejne akademiki dysponujące 1800 miejscami. Jednakże przyszłość wymaga również ogromnego wysiłku inwestycyjnego.

O problemach tutaj zaledwie zasygnalizowanych mówiono na wtorkowym spotkaniu Edwarda Gierka z produkującymi studentami. Ta bezpośrednia i szczerza rozmowa ukazała jak wielką wagę przywiązuje my do kształcenia socjalistycznej inteligencji. „Liczymy na was — patriotyczną, zdolną i pracowitą młodzież akademicką. Wy bowiem już w niedalekiej przyszłości pracować będziecie na wszystkich ważnych odcinkach gospodarki i kultury narodowej” — powiedział na tym spotkaniu I sekretarz KC PZPR. Awans społeczny i zawodowy młodzieży zależy od pracy jej rąk i umysłów. Z drugiej strony — od twórczego wypełniania studenckich obowiązków, od aktywnych postaw społecznych młodych Polaków w znacznej mierze pomyślność Polski. I terazniejsza i przyszła.

Prawda to oczywiście, lecz na starcie do kolejnego roku akademickiego warta przypomnienia.

WOJCIECH NENTWIG



Cz 4239/Kw.IV
1976
brak nr 227, 236, 239-240, 246-249, 254, 256, 265, 267, 269, 272

Delegacja Sejmu PRL zakończyła wizytę w Holandii

Delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem wicemarszałka Haliny Skibińskiej zakończyła w czwartek, tygodniową wizytę w Holandii, gdzie przebywała na zaproszenie holenderskiego parlamentu (Stanów Generalnych). Było to kontynuowanie bezpośrednich kontaktów przedstawicieli organów ustawodawczych obydwu krajów, zapoczątkowanych przed dwoma laty, wizytą delegacji Stanów Generalnych w Polsce. (PAP)

Debaty w pilskich KSR

Ilość w parze z jakością

Dobiega już końca okres narad aktywności przedsiębiorstw i zakładów pracy.

W Pilskim Przedsiębiorstwie Budowlanym konferencja samorządu robotniczego podsumowała w czwartek doświadczenia z minionych 8 miesięcy, oceniając go jako zgodny z założeniami planu.

Budownictwo mieszkaniowe w Pile przechodzi w tym roku etap prawdziwej rewolucji technicznej — wprowadzenie na plac budowy wielkiej płyty pozwoli w 1976 r. oddać 62 000 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, pod czas gdy w roku ubiegłym oddano 46 000. Czy uda się zaspokoić, a przynajmniej dorównać w tempie stale rosnącemu potrzebom mieszkaniowym? Wszystko wskazuje, że tak. Wprowadzono cały szereg usprawnień, mimo zastosowania wielkiej płyty nie zrezygnowano z tradycyjnego tzw. wielkiego bloku, modyfikując jedynie sposoby budowy.

Dużo uwagi poświęca KSR przygotowaniom do zimy, zaopatrzeniu pracowników w ciepłą odzież, buty itp. Stwierdzając jednocześnie, że okres ten nie powstrzyma wysokiego tempa prac na pilskich budowlach.

Podobnie gospodarski charakter miała KSR w Fabryce Sprzętu Okrętowego „Meblomor” w Czarnkowie, gdzie o ponad 13 procent postanowiono zwiększyć roczną produkcję eksportową. O miesiąc wcześniej dzięki temu wyjdzie do NRD partia drzwi okiennych. Omówiono szczegółowo program dalszego zagospodarowania rezerw i dalszej oszczędności energii elektrycznej.

Siły postępowe Libanu odpierają ataki prawicy i wojsk syryjskich

Siły lewicowe libańskiej i oddziały palestyńskie odpierają nadal zbrojne ataki sił prawicowych i jednostek armii syryjskiej. Sytuacja jest w dalszym ciągu niejasna: agencje informują o pewnych zmianach w układzie sił na niektórych terenach libańskich, o prawdopodobnym odbiciu kilku miast kontrolowanych dotychczas przez siły palestyńskie i postępowe — są to jednak doniesienia oparte jedynie na przypuszczeniach i nie zostały potwierdzone oficjalnie przez walczące strony. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, zwłaszcza w zachodniej i północnej części kraju. Miejscami opady deszczu oraz lokalnie burze. Temperatura maksymalna od 16 stopni na wschodzie do 22 na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Jak mieszkamy w małych miastach

Mamy obecnie w kraju 810 miast, z których 661 to miasta małe, liczące mniej niż 20 000 mieszkańców. Rozmieszczenie ich w nowych województwach jest bardzo nierównomierne — od 31 w woj. poznańskim do 3 w woj. chełmskim.

Interesujących danych o zasobach mieszkaniowych w małych miastach dostarczają wyniki badań prowadzonych od kilku już lat i kontynuowanych obecnie przez Instytut Kształtowania Środowiska. Wynika z nich, że w małych miastach znajduje się prawie po-

łowa ogólnej liczby miejskich budynków mieszkalnych. Prawie 90 proc. z nich to małe domy, liczące nie więcej niż 4 mieszkania, przy czym ok. 94 proc. budynków ma zaledwie 1-2 kondygnacje. Te niewielkie rozmiary budownictwa małych miast sprawiają, że chociaż znajduje się w nich prawie połowa krajowych budynków mieszkalnych to mieszkań jest zaledwie 28 proc.

W małych miastach zlokalizowana jest 1/3 najstarszych naszych budynków, natomiast po wojnie umiejscowiono tu tylko 25 proc. ogółu nowego budownictwa.

Charakterystyczną cechą zasobów mieszkaniowych małych miast jest to, że prawie połowa stanowi własność prywatną, z czego 23 proc. należy do osób związanych z rolnictwem, co warto podkreślić, gdyż określa to specyfikę potrzeb mieszkaniowych tej części ludności. Zwraca też uwagę niski, jak dotąd, udział małych miast w zasobach spółdzielczych. Jest on o połowę niższy niż w miastach ogółem i wynosi 6 proc.

Z podsumowania wyników badań nad zasobami mieszkaniowymi małych miast wynika, że są one, przeciętnie rzecz biorąc, znacznie gorsze niż w dużych miastach. Składa

się na to zarówno wysoki udział budynków najstarszych, niższy stopień wyposażenia w podstawowe instalacje, jak i gorsza jakość techniczna. Wprawdzie zaletą zabudowy małych ośrodków jest ich drobna, sprzyjająca integracji skali, jednak stanowi to równocześnie poważną przeszkodę w wyposażeniu w instalacje komunalne. Doprowadzenie do niskich domów chociażby tylko wody i kanalizacji jest kosztowne, a często nie stać na to ani miasta ani też prywatnego właściciela. (PAP)

Otwarcie

XXV Rajdu Przyjaźni

Dokończenie ze str. 1

siew, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta. Po złożeniu meldunku przez kierownika rajdu do zebranych przemówił Zofia Dąbrowska — wigowiej woda województwa poznańskiego, podkreślając znaczenie imprezy i jej wkład w krzewienie przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego. Zabrał głos również konsul generalny ZSRR w Poznaniu, dziękując organizatorom za piękną inicjatywę oraz życząc uczestnikom rajdu wielkich przeżyć.

Następnie odbyło się spotkanie przodujących działaczy PTTK z zaproszonymi gośćmi. Organizatorzy wręczyli konsułowi ZSRR w Poznaniu pamiątkową paterę. Pięciu działaczy PTTK otrzymało odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, pięciu — Honorowe Odznaki miasta Poznania, oraz pięciu — „Złote dyski”. Kilkunastu działaczom PTTK wręczono złote i srebrne odznaki tej organizacji. (JK)

Obradowało Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

się także jako podstawowych surowców. Znacznie wzrosły kwalifikacje zawodowe pracowników. Stwarza to niezbędne przesłanki, aby postęp w dziedzinie jakości był wydawniejszy i bardziej odczuwalny.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu powzięło decyzję o oddaniu do użytku w latach 1976-78 ponad 20 szklarni. Obiekty te zostały zakupione w Bułgarii. Ich łączna powierzchnia przekracza 100 ha. Jeszcze w tym roku zostaną zbudowane 4 szklarnie. Jest to

3 października

Wybory do Bundestagu

W niedzielę, 3 października, odbędą się wybory do Bundestagu. Uprawnionych do głosowania jest około 41,6 mln wyborców, powyżej 18 lat. O 496 miejsc w parlamencie ubiega się 3.244 kandydatów z 15 partii politycznych i kilkunastu ugrupowań społecznych.

Do Bundestagu wchodzi również, bez prawa głosu, 22 deputowanych z Berlina Zachodniego. Ze względu na odrębny status miasta nie są oni wybierani w głosowaniu powszechnym, lecz przez Izbę Deputowanych (parlament) Berlina Zachodniego.

W Bundestagu ósmej kadencji znajdują się przypuszczalnie tylko te partie polityczne, które już dotychczas były w nim reprezentowane: Niemiecka Partia Socjaldemokratyczna (SPD), Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU), Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU) — te dwie partie tworzą w Bundestagu wspólną frakcję oraz Wolna Partia Demokratyczna (FDP). Mniejsze ugrupowania polityczne nie będą reprezentowane w Bundestagu ze względu na konkretny przepis ordynacji wyborczej RFN. Przewiduje ona, że tylko te partie mogą uzyskać mandaty w parlamencie, które w okręgach wyborczych (w RFN jest ich 248) uzyskają bezpośrednio albo trzy mandaty, albo też zdobędą 5 proc. ogółu głosów wyborców. Oprócz SPD, CDU i CSU i FDP tylko Niemiecka Partia Komunistyczna wystawiła bezpośrednich kandydatów we wszystkich 248 okręgach wyborczych i ogłosiła listy krajowe we wszystkich dziesięciu krajach federalnych.

Zgodnie z ordynacją wyborczą RFN, każdy obywatel oddaje dwa głosy. Pierwszy głos bezpośrednio na kandydata w danym okręgu wyborczym, drugi głos na listę krajową jednej z partii politycznych. W okręgu wyborczym zwycięża ten kandydat, który otrzymał największą liczbę głosów. Z każdego okręgu wchodzi do Bundestagu tylko jeden kandydat. Pozostałych 248 mandatów dzielonych jest proporcjonalnie do liczby głosów oddanych na listy krajowe poszczególnych partii. O przebiegu tych wyborów w Bundestagu decyduje przede wszystkim rozdział głosów drugich.

Inauguracja roku szkolenia partyjnego

Dokończenie ze str. 1

liczba słuchaczy przekroczy 55 000 osób. (PAP)

Z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego, wicepremiera i przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Tadeusza Wrzaszczyka oraz gospodarzy województwa w KW PZPR w Poznaniu, odbyła się w czwartek inauguracja kolejnego roku szkolenia partyjnego.

Otwierając spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele ponad trzytysięcznej reszty wykładowców i lektorów, I sekretarz wojewódzkiej instancji partyjnej Jerzy Zasa da stwierdził m. in., że nowy rok pracy ideowo-politycznej stanowić będzie ważny rozdział w działalności poznańskiej organizacji PZPR. Upowszechnianie ideologii marksistowskiej należy wiązać z realizacją zadań nakreślonych na VII Zjeździe partii oraz w uchwałach niedawnych posiedzeń plenarnych jej Komitetu Centralnego.

Głos zabrał także Tadeusz Wrzaszczyk. Podkreślił on znaczenie krytycznego, konstruktywnego myślenia wszystkich Polaków o naczelnych zadaniach stojących przed narodem. Omówił niektóre aspekty sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju oraz kierunki działania partii i państwa zmierzające do zwiększenia produkcji rynkowej. Na zakończenie przekazał podziękowania od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka dla ludzi pracy woj. poznańskiego za wzorowe wykonywanie obywatelskich obowiązków, życząc im sukcesów w nadchodzącym okresie.

Także wczoraj ponad dwudziestu wyróżniających się wykładowców i lektorów szkolenia partyjnego spotkało się z Tadeuszem Wrzaszczykiem i przedstawicielami władz wojewódzkich. Z rąk Jerzego Zasy i wojewody Stanisława Cozasa otrzymali oni Złote Odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego” oraz Honorowe Odznaki Miasta Poznania. Uczestnicy inauguracji zwiedzili wystawę literatury społeczno-politycznej oraz nowoczesnego sprzętu audiowizualnego. (Zr)

Poznańska AR dla woj. pilskiego

Akademia Rolnicza w Poznaniu zawarła porozumienie o wzajemnej współpracy naukowo-gospodarczej z Urzędem Wojewódzkim w Pile. Akt ten podpisał wczoraj rektor AR prof. dr Jerzy Zwoliński i wojewoda pilski Andrzej Śliwinski. Współpraca obejmie badania naukowe dla gospodarki woj. pilskiego w dziedzinie rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, szkolenie i doskonalenie kadr oraz organizowanie bazy materialnej dla celów doskonalących poznających uczelni. Szczegółnie nie zwróci się uwagę na pomoc naukową i techniczną przy zagospodarowaniu Doliny Noteci i dostosowaniu do tamtejszych warunków wydajnej produkcji zwierzęcej. (emp)

Arszenik i...

Policja włoska patroluje wybrzeże morskie na południe od Manfredonii, by nie dopuścić do połowu ryb w tym rejonie, na skutek skażenia wód arszenikiem po wybuchu w zakładach petrochemicznych „Anic” w ubiegłą niedzielę. Była to druga groźna eksplozja w zakładach chemicznych we Włoszech w ciągu niespełna trzech miesięcy. Na początku lipca na skutek wybuchu w fabryce Seveso, na północ od Mediolanu, setki osób uległy zatruciu wysoko toksycznym gazem.

25 osób spadło w przepaść

Agencja Reutera doniosła z Dżakarty, że na wschodniej Jawie spadła w przepaść przepelniona ciężarówka. W katastrofie zginęło 25 osób, które udawały się na obchody, związane z początkiem roku muzułmańskiego.

Krótko

Konfiskata „Interview”

Z polecenia ministra informacji policja hiszpańska skonfiskowała najnowszy numer tygodnika „Interview”. Jako przyczynę konfiskaty podano fakt zamieszczenia przez „Interview” artykułu z okazji pierwszej rocznicy stracenia przez reżim gen. Franco pięciu patriotów hiszpańskich.

Skutki suszy

Tegoroczna susza spowodowała poważne straty w produkcji rolnej krajów EWG. Jak wynika z danych opublikowanych przez prasę duńską plony zbóż na obszarze „dziewiątki” wynoszą w roku bieżącym 90,9 mln ton wobec 97,1 mln ton w 1975 r. i są najniższe od 1970 r. Zbiory ziemniaków w krajach EWG są o 25 proc. niższe, niż w roku ubiegłym.

Nowy rząd fiński pracuje

W czwartek przystąpił do pracy nowy rząd fiński sformowany w środę po południu przez dotychczasowego premiera M. Miettunena. Jest to mniejszościowy gabinet centrowy dysponujący w parlamencie 58 mandatami na 200. Pierwszym zadaniem nowego rządu jest walka z inflacją i bezrobociem oraz opracowanie nowego budżetu kraju.

Chilijska sprawiedliwość

Chilijska junta wojskowa nie zwolniła na wjazd do kraju trzem parlamentarzystom kanadyjskim, którzy zamierzali spotkać się z ministrem sprawiedliwości Chile, prezesem sądu najwyższego i innymi wyższymi funkcjonariuszami, aby zapoznać się z sytuacją więźniów politycznych w tym kraju.

Krótko

Rokowania w Wiedniu

W czwartek w Wiedniu, po 2-miesięcznej przerwie, zostały wznowione rokowania w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. W czasie posiedzenia, inaugurującego 10 rundę rokowań, przemawiali szefowie delegacji Czechosłowacji i Luksemburga.

A. Gromyko — H. Kissinger

Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko spotkał się w Nowym Jorku z sekretarzem stanu USA, H. Kissingerem. W czasie spotkania omówiono szereg zagadnień dotyczących stosunków radziecko-amerykańskich, m. in. związanych z przygotowaniem nowego układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych na bazie porozumienia z Wławyostoku.

Weto prezydenta G. Forda

Prezydent USA, G. Ford zawetował projekt ustawy, przewidujący

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

H-17

TWÓRCZA NECIERPLIWOŚĆ

W kolejce po mięso, albo ja-
kiś towar, którego nie
ma tyle co potrzeba,
trudno o uśmiech i filozoficz-
ny spokój. W kolejkach nastro-
je są kiepskie, co jest oczywi-
ste, równie oczywiste jak to,
że nastroje na weseliskach lub
imieninach cechuje przedni
humor. Ale w uroczystościach
ślubnych i towarzyskich spot-
kaniach uczestniczymy nieczę-
sto, a codzienność daje nam
znać o sobie co krok.

Nie można, nie ma sensu —
żyć z dala od nurtu bieżących
spraw, od tego, co potocznie
zwie się polityką, od aktual-
nych dysput, dotyczących po-
konywania trudności. A pro-
pos: czy istnieje gdzieś na Zie-
mi bajkowe krainy i bogoboj-
ne społeczności, zupełnie wol-
ne od jakichkolwiek trosk,
gdzie życie układa się gładko?
Może, choć wątpliwe. Natomiast
wiem na pewno, że polska
rzeczywistość, zwłaszcza lat
ostatnich, jest pod wieloma
względami lepsza, zasobniej-
sza i spokojniejsza niż rzeczy-
wistość wielu innych państw.
Pomimo dających znać o so-
bie takich czy innych niedo-
mogów i niedostatków.

Premier PRL, przed paroma
dniami w Sejmie: „Przed-
stawiłem otwarcie złożone pro-
blemy i niemałe trudności (...)
Podchodzimy do nich reali-
stycznie i optymistycznie, w
poczuciu słusznosci sprawy i
świadomości osiągniętych suc-
esów. Mówię o tym co nam
się udało, a także o tych od-
cinkach, na których nie do-
żyliśmy wystarczających sta-
rań lub popełniliśmy omyłki”.

Szczerze to postawienie spra-
wy, skłaniające do refleksji.
Refleksja pierwsza: czy w ży-
ciu wszystko, co zwykliśmy
cenić, co jest dla nas wiele
warte — przychodzi bez wysił-
ku? Bez wytrwałej pracy i
starań nie osiąga się niczego.
Ani w osobistym, ani w spo-
łecznym wymiarze. Każdy Po-
lak, mający 30 albo więcej lat,
kształtował i kształtuje życie
swoje i współrodaków, uczest-
nicząc w rozwiązywaniu mini-
i makroproblemów, pokonując
i pomagając w pokonywaniu
różnorodnych przeciwności. Re-
fleksja druga, jakiej natury
są obecne trudności, o których
mówią polscy przywódcy?
Przecież nie wynika ją one z
gospodarczej stagnacji albo
biedy. A jeżeli nie stagnacja
i nie bieda, to co? Dyspropor-
cje? Właśnie — dyspro-
porcje. Zrodzone w toku
szybkiego rozwoju społeczno-
gospodarczego kraju.

Gdy wkraczaliśmy w kolej-
ne pięćdziesiąt lat dynamicznej
strategii rozwojowej, z kierow-
niczych kół partyjnych i rzą-
dowych nie padały stwierdze-
nia, że dalszy postęp będzie
wolny od trudności; nie było
łatwych obietnic. Burzliwy roz-
wój Polski — a jest to nie
kwestionowana prawda, że od
sześciu prawie lat taki właś-
nie rozwój stał się naszym
udziałem — niesie z sobą zja-
wiska, określane mianem do-
rażnych dysproporcji. Sedno
w tym, by je zmniejszać, elimi-
nować, bowiem zupełnie omi-
nięcie wszelkich raf nie jest
chyba możliwe w jakiegokol-
wiek gospodarce pod jakakol-
wiek szerokością geograficzną.

Mamy przeto do czynienia z
dysproporcją pomiędzy rosną-
cą wielkością produkcji prze-
mysłowej a zdolnościami prze-
wozowymi naszego transportu,
który nie może sprostać zadani-
om pomimo intensywnych prac
modernizacyjnych; mamy
kłopoty z zaspokojeniem po-
trzeb energetycznych szybko
rozwijającej się gospodarki,
choć na rozbudowę elektroener-
gii przeznaczają się niemałe na-
klady; mamy dysproporcję
między postępującym przyro-
stem płać a dostawami towa-
rów spożywczych, ale i prze-
mysłowych; atrakcyjnych, „tra-
fionych”, których wciąż za-
mala; mamy wreszcie rosnące
potrzeby żywnościowe ludno-
ści, zwłaszcza w zakresie mię-
sa, przy równoczesnym zaha-
mowaniu a nawet spadku pro-
dukcji rolnej.

Czy trudności te nazwiemy
doraźnymi, czy też — języ-
kiem ekonomistów — trudno-
ściami wzrostu, wszystko zda-
je się wskazywać, że powin-

niśmy je pokonać w stosunko-
wo niedługim czasie. Mamy
bowiem wszelkie po temu wa-
runki. Dysponujemy nierównie
potężniejszą niż przed kilku
laty gospodarką: z końcem bie-
żącego roku produkcja prze-
mysłowa osiągnie w Polsce
wielkość podwójną w po-
równaniu z rokiem 1970. Jeśli
chodzi o rolnictwo: prawda, że
pogody jeszcze zamawiają nie
potrafimy, lecz obecny poten-
cjał gospodarczy kraju i ogólny
poziom rozwoju społeczno-
gospodarczego stwarzają moż-
liwość lepszego i trwalszego
rozwiązania kłopotów rolnych,
które to zadanie było ponad
nasze siły przed sześciu laty.

Niedawne obrady IV Ple-
num KC PZPR oraz debata
sejmowa wskazują na podjęcie
przez partię i rząd decyzji za-
równo doraźnych jak i długo-
falowych, zmierzających do
złagodzenia a następnie usu-
nięcia występujących trudno-
ści. Wybrano drogę stopniowe-
go, wolniejszego rozwiązywa-
nia problemu struktury cen.
Zarazem też — jak oświadczył
Pierwszy Sekretarz — zamie-
rza się usuwać to wszystko, co
boli i drażni obywatela, co prze-
szkadza mu w życiu codzien-
nym, co utrudnia zaspokojenie
jego potrzeb.

Premier zapowiedział zrea-
lizowanie jeszcze w tym roku
dodatkowych dostaw ar-
tykułów spożywczych wartości
dwóch miliardów złotych, a
ponadto — obok ograniczenia
eksportu — import, mięsa,
smalcu oraz zintensyfikowanie
połowów ryb. Przemysł rolni-
spożywczy zyskuje dodatkowe
możliwości finansowe dla po-
mnożenia swej produkcji. Wszy-
stkie fabryki — przede wszy-
stkim jednak pracujące bez-
pośrednio na potrzeby handlu
— zobowiązano do wnikliwego,
ponownego rozważenia możli-
wości zwiększenia dostaw po-
szukiwanych towarów.

Konferencje samorządu ro-
botniczego w przedsiębior-
stwach przemysłowych i rolni-
czych po obywatelsku poszuka-
ją źródeł uzyskania dodatko-
wej produkcji. Istotne znacze-
nie ma przy tym wykorzysty-
wanie zdolności przetwórczych
fabryk, dotychczas wykonują-
cych zamówienia o charakterze
różnorodnym; ponieważ obecnie
liczba nowo rozpoczynanych
inwestycji została ograni-
czona, wspomniane zdolności
wytwórcze mają służyć rozwi-
nięciu lub zwiększeniu produk-
cji potrzebnej ludności.

W ogóle nader ważką spra-
wą jest jak najszybsze uzyska-
nie korzyści z poniesionych
przez społeczeństwo inwesty-
cyjnych nakładów. Wybudowa-
ne czy też budowane jesz-
cze obiekty powinny predko,
nie później niż w przewidywa-

nym terminie, rozpocząć plano-
wane dostawy towarów na po-
trzeby rynku i na eksport.
Eksport bowiem pozostaje w
ściślejszej współzależności z im-
portem. Jest on wszakże de-
terminowany nie tylko wiel-
kością dopływu towarów, lecz
w równej mierze ich jakością
i nowoczesnością. Dotychczas
właśnie jakość pozostaje słabą
stroną wielu produktów, do
czego nawiązano podczas nie-
dawnego posiedzenia Sejmu,
zapowiadając sankcje wobec
producentów nie wykazują-
cych starań o poprawę stan-
dardu swych wyrobów.

Tuż po wojnie, o potem z
okazji dziesięciolecia, czter-
dzięcia i trzydziestolecia Pol-
ski Ludowej, gdy sumowaliśmy
dokonania, zawsze wycho-
dziło na to, że zjednoczeni wo-
ków wspólnego celu — potrafi-
my zrobić bardzo wiele. Ko-
nieczne jest czasem takie spoj-
rzenie na przebyta drogę oce-
na tego, co za nami. Jednakże
skłanianie głowy wobec do-
robu przeszłości to jedna spra-
wa, a druga — to zakasanie
rękawów dla kształtowania
przyszłości.

Rozklejanie się, frustracje,
stan niemożności, czy pospolita
bierność — to nie są ele-
menty, z których można by
cokolwiek budować; można z
nich co najwyżej utkać zasło-
ne, utrudniające widzenie za-
sadniczych spraw naszego ży-
cia. Poprawa może być tylko
następstwem naszej wzmożo-
nej aktywności, naszego gospo-
darskiego działania, nacecho-
wanego rozwagą i odpowie-
dzialnością. Tylko energia, wy-
trwałość, konsekwencja i gło-
bokie przekonanie o pełnej re-
alności wytyczonej drogi po-
stępowania — prowadzą w
stronę korzystnych zmian.

Obok przejawiania przez spo-
łeczeństwo zrozumienia, dys-
cyplinowania i cierpliwości a
także odporności na pogłoski
— potrzeba równoległego zwal-
czania złej organizacji, zanied-
bań i lekceważenia ludzkich
potrzeb. Niecierpliwość, wyra-
żająca się krytyką niedostatków
funkcjonowania niektó-
rych dziedzin naszego życia —
niechaj oznacza obywatelską
troskę o poprawę istniejącego
stanu rzeczy. O poprawę, uzy-
skiwaną w pierwszej kolejności
rzetelnym wykonywaniem
własnych obowiązków, a w
drugiej — wskazywaniem bli-
żnim, co zrobić mogliby lepiej.
Albowiem co innego być nie-
odpowiedzialnym raptusiewiczem,
w gorącej wodzie kąpanym,
a co innego być niecierpli-
wym, czyli tym, który rad-
szy szybciej móc zbierać zwi-
ększony plon własnej i ogólny pra-
cy.

WIESŁAW PORZYCKI



W pierw-
szych dniach
październi-
ka — jak
każde trady-
cja — pol-
skie uczel-
nie po wa-
kacyjnej

przerwie znów wypełniają się
studencką bracią. Ale naj-
pierw w aulach rozbrzmiewa
Gaudeamus, zaś przedstawie-
cie najmłodszych roczników,
wchodzących do wielkiej ro-
dziny akademickiej, otrzymu-
ją indeksy. Jutro — w sobo-
tę — nowy rok działalności
zainauguruje uroczyste po-
znania Akademii Ekonomicz-
nej. Będzie to w jej dziejach
rok pięćdziesiąty pier-
wszy, mija bowiem pół wie-
ku od dnia, kiedy w salach
wykładowych Wyższej Szkoły
Handlowej, ówczesnie prywat-
nej, zasiadli pierwsi studenci.

W sposób skróty historii
tej uczelni jakże zasłużonej
dla społeczeństwa i narodo-
wej gospodarki, można by

50 lat Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

W nurcie przemian

przedstawić przytaczając na
przykład jej kolejne nazwy,
choć przecież nie one są naj-
ważniejsze. Kiedy skupia od-
powiednią liczbę pracowników
naukowych, otrzymała pełne
prawa szkoły akademickiej i
miano Akademia Hand-
lowa. Było to w roku 1938.
W roku 1950, po upaństwowie-
niu, przemianowana została
na Wyższą Szkołę Ekonomicz-
ną, zaś od dwóch lat, na mo-
cy rozporządzenia Rady Mini-
strów, nazywa się — Akade-
mia Ekonomiczna.

Pisząc o zasługach jubilatki
trudno byłoby na pierwszy
plan wysunąć jeden nurt jej
działalności, bowiem zarówno
dokonania stanowiące już roz-
działy zamknięte, jak i przed-
sięwzięcia, które uczelnia re-
alizuje obecnie, służą podob-
nemu celowi. Jest nim aktywny
udział w doskonaleniu mo-
delu polskiej ekonomii oraz w
jego wdrażaniu do praktyki
życia codziennego.

Dorobek naukowy Akade-
mii to pokaźna liczba ceni-
onych publikacji, jakie ukazały
się drukiem w formie oddziel-
nych wydawnictw, artykułów
w specjalistycznych czasopi-
smach, skryptów; ich autorów
zawsze interesowały zagadnie-
nia znajdujące się w centrum
uwagi narodowej gospodarki.
W licznych zaś przypadkach
podejmowali oni prace bada-
wcze, wyprzedzając niejako
społeczne zapotrzebowanie. Za-
sadnicze zmiany w intencjach
kształcenia oraz w strukturze
wykładanych przedmiotów za-
początkowało upaństwowienie
uczelni, od kiedy wszystkie
przejawy jej aktywności zo-
stały podporządkowane po-



Pięknie wygłąda warszawska ulica Warecka w jesiennym słoń-
cu. CAF — fot. Rozmysłowicz

trebom socjalistycznego pań-
stwa.

Współpraca z szeroko rozu-
mianą praktyką to inicjowa-
nie doświadczeń, studiów me-
todycznych i empirycznych
analiz. Temu celowi służą
także stale zacieśniające się
kontakty pracowników nauko-
wych z ośrodkami zagranicz-
nymi, czy to w formie prowa-
dzonych tam badań, wykla-
dów i poszukiwań archiwal-
nych, zaznajamiania się z naj-
nowszymi osiągnięciami po-
szczególnych uczelni, udział
w kongresach i konferen-
cjach międzynarodowych, czy
też odwiedzin w Poznaniu
przedstawicieli zaprzyjaźnio-
nych placówek, dzięki czemu
możliwy jest m. in. nieustanny
przepływ myśli ekonomicz-
nej.

Upowszechnianiu dorobku
naukowego służy także druga,
obok naukowo-badawczej, pod-
stawowa dziedzina pracy —
kształcenie kadr ekonomicz-
nych. To przecież absolwenci
przenoszą do praktyki wiedzę
zdobytą w toku studiów. O
mechanizmach funkcjonowa-
nia gospodarki socjalistycz-
nej. O stosunkach rynkowych
i procesach konsumpcji. O sy-
stemie polityki ekonomicznej,
planowania i zarządzania jed-
nostkami gospodarczymi. O
problemach handlu zagranicz-
nego. O prawnej organizacji
przedsiębiorstw i metodyce
badań rynkowych.

Od 1954 roku Akademia
prowadzi także naukę w try-
bie zaocznym i eksternistycz-
nym, przyczyniając się do pod-
noszenia kwalifikacji czyn-
nych zawodowo pracowników
różnych dziedzin życia gospo-

darczego poprzez studia po-
dyplomowe (w Poznaniu oraz
w terenowych punktach kon-
sultacyjnych) jak również se-
minaria dla doktorantów. Wy-
datnej pomocy udziela im eko-
nomiczna Biblioteka Główna,
największa tego typu na tere-
nie północno-zachodniej Pol-
ski.

Ma jubilatka swój istotny
wkład w rozwój kadry nauko-
wej. W okresie minionego pięć-
dziesięciolecia stale powięk-
szała się liczba profesorów i
docentów, od kiedy zaś AE
otrzymała uprawnienia do na-
dawania stopni naukowych,
196 osób obroniło rozprawy
doktorskie, a 34 przeprowadzi-
ło habilitacje. Warto podkre-
ślić, że w sposób budzący sz-
acunek łączy się w tej działal-
ności możliwość rozwijania
osobistych zainteresowań i re-
alizowania aspiracji — z wy-
konywaniem zadań nauko-
wych, wynikających z bieżą-
cych potrzeb gospodarki na-
rodowej i jej perspektyw roz-
wojowych. Samodzielni pra-
cownicy naukowci AE pełnią
funkcje przewodniczących sze-
regu stowarzyszeń, kolegiów
oraz rad i zespołów o charak-
terze naukowym lub gospodar-
czym.

W niektórych specjalno-
ściach teoretycznych i meto-
dycznych poznańska uczelnia
zajmuje czołowe pozycje w
kraju. Jest to także rezultat
permanentnego dążenia do u-
nowocześniania procesu na-
uczania oraz włączania treści
kształcenia z postępem nauki
i podstawowymi potrzebami
praktyki. W siedmiu instytu-
tach, odpowiadających najwa-
żniejszym dziedzicom nauk
ekonomicznych, towaroznaw-
stwa i głównym sferom życia
gospodarczego studenci zdoby-
wają wiedzę m. in. z zakresu
informatyki i cybernetyki eko-
nomicznej, ekonomiki społecz-
nej, planowania i finansowa-
nia gospodarki narodowej,
wreszcie — organizacji zarzą-
dzania.

Studenci: przewinęło się ich
przez uczelnię tysiące, także
dzięki różnorodnym formom
pomocy materialnej państwa.
Zawsze żywo uczestniczyli w
życiu społecznym, organizo-
wani niegdyś w „Bratniej Po-
mocy”, teraz — w Socjalistycz-
nym Związku Studentów
Polskich i kółkach naukowych.
O utrzymywaniu związków z
uczelnia świadczą m. in. tere-
nowe grupy Stowarzyszenia
Absolwentów skupiające tych,
którzy zajmują dziś wiele sta-
nowisk w administracji oraz
w przedsiębiorstwach.

Oni wszyscy — ci, po któ-
rych pozostały dzieła; ci, któ-
rzy nadal pracują, a przeszli
wszystkie szczeble akademickiej
kariery; młodzi pracow-
nicy naukowci; absolwenci roz-
miani w całym kraju i dzisiaj
si studenci — w niedalekiej
przyszłości — kontynuatorzy
działa rozpoczętego przed pół-
wiekiem, mają dzisiaj powody
do uzasadnionej satysfakcji.
Vivat Academia!

ZYGMUNT ROLA

Masz pomysł — podziel się nim

Bank Inspiracji

PZPR, sprawdzonych innowa-
cji organizacyjnych i technicz-
nych na terenie całego woje-
wództwa. Bank powstał z in-
icjatywy Komitetu Wojewódz-
kiego PZPR, Wojewódzkiej
Rady Związków Zawodowych
oraz Naczelnej Organizacji
Technicznej.

Najpierw rozesłano ankiety
do zainteresowanych przedsię-
wzięci. Były w nich pytania
dotyczące m. in. wprowadza-
nia postępu technicznego i or-
ganizacyjnego oraz wynikają-
cych z tego efektów. Następnie
w przedsiębiorstwach tych zo-
stały powołane Zakładowe Ka-
misje Banku Inspiracji, do któ-
rych pracownicy mogą zgła-
szać swoje wnioski racjonaliz-
atorskie. Komisje te, po we-
ryfikacji przedstawionych pro-
pozycji, będą je przysyłać do
Banku Inspiracji. Propagowa-
nie idei Banku w fabrykach
zajmują się radiowęzły i ga-
zety zakładowe. Podsumowa-
nie osiągnięć zakładów biorą-
cych udział w Banku Inspira-
cji, nastąpi 15 grudnia 1976 r.

Najciekawsze rozwiązania
techniczne i organizacyjne bę-
dą wprowadzane przez Bank

Inspiracji do innych zakładów
pracy.

Do Banku przystąpiło ponad
50 zakładów. Niektóre z nich
pokazywały swoje wyroby na
pierwszej wystawie organizo-
wanej przez Bank Inspiracji
na Rynku Nowomiejskim w
Toruniu. Ekspozycja cieszyła
się dużym powodzeniem. Ogła-
dano z wielkim zainteresowa-
niem nie tylko nowości ryn-
kowe, ale również aparaturę
specjalistyczną. Przy okazji
można się było dowiedzieć, że
np. Wojewódzki Zakład Dosk-
onalenia Zawodowego zajmuje
się nie tylko kształceniem uc-
zniów, ale również produkcją
antyimportową. Wytwarzane
są tam np. specjalne pompy
(wykonywane m. in. przez uc-
zniów) pozwalające zaoszczędzić
około 1 mln dolarów. Pompy
te pracują w Elektrowni „Dol-
na Odra”, Hucie „Głogów”
oraz w FSM.

Obok wystawy zorganizowa-
no kiermasz artykułów rynko-
wych, produkowanych przez
zakłady biorące udział w Ban-
ku Inspiracji.

Jednym z najciekawszych
pomysłów, zaprezentowanych
na wystawie, była propozycja

Zakładów Urzędów Chemicz-
nych „Metalchem”. Opracowa-
no tam, z myślą o rolnictwie,
prototyp silosa, który zamiast
z betonu został wykonany z
tworzywa sztucznego. Wzbu-
dził duże zainteresowanie
wśród zwiedzających fachow-
ców.

Silos taki nie wymaga żad-
nych konserwacji, a jego trwa-
łość obliczona jest na 30 lat.
Nie to jednak jest jego pod-
stawową zaletą. Okazuje się,
że w porównaniu z konwencjo-
nalnymi sposobami przechowy-
wania kiszzonek w betonowych
silosach, w których ubytki po-
są dochodzą nawet do 30
proc., w silosach z laminatu
straty są prawie równe zeru.
Silos wykonany z tworzywa
sztywnego zapewni bowiem
lepszą szczelność, a więc nie
dopuszcza powietrza, które
sprzyja powstawaniu procesów
gnijnych. Zastosowanie takich
silosów powinno zapewnić uzy-
skanie o prawie 30 proc. wię-
cej paszy, zbieranej z tej sa-
mej powierzchni pól. Jedno-
cześnie zastąpienie betonu two-

Dokończenie na str. 6

WITOLD DOMAGALSKI

STRONA

GŁOS — 1/23 X 1976

„Rozmowy” z maszynami

Wszystkie współczesne systemy oświatowe wprowadzają do nauczania informatykę. Byskawiczny w naszych czasach rozwój nauki i techniki sprawia, że codziennie przyswajanie informacji jest tak duże, iż niemożliwością staje się przyswojenie go przez człowieka ani nawet wybranie tych najważniejszych danych. Dlatego też wszystkie wysoko przemysłowe kraje — wszędzie tam, gdzie zachodzi konieczność szybkiego przetwarzania informacji, analizowania ich oraz podejmowania na ich podstawie najkorzystniejszych decyzji — posługują się informatyką.

Informatyka należy do nauk młodych, zrodziła się z połączenia teorii informacji z automatyką. Jej zasięg jest ogromny. Przy pomocy informatyki formułuje się prognozy społeczno-ekonomiczne, kulturalne, rozwiązuje problemy zarządzania, organizacji. Stosowana jest niemal w każdej dziedzinie życia społeczno-gospodarczego, kulturalnego, naukowego, w dydaktyce. W coraz większym stopniu korzystają z niej wielkie zakłady przemysłowe, a Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu pracuje pełną parą, aby podać napływającym zleceniom. Zrozumiało, że w takim układzie wiedzę o maszynach programujących należało włączyć do programów nauczania. Większość młodych ludzi kończących szkoły w czasie pracy, spotyka się na co dzień z informatyką. Na wielu uczelniach jest ona stosowana, a na niektórych kierunkach stanowi osobny przedmiot, w politechnikach — osobny wydział.

Ministerialny program nauczania w szkołach średnich zakłada zapoznanie młodzieży z informatyką. Wyposażenie jej w wiedzę encyklopedyczną o informatyce, przydatną w okresie dalszych studiów lub w pracy zawodowej. Z perspektywy trzech lat nauczania nowego przedmiotu można do końca pewnej oceny.

Jak twierdzą: dyrektor VIII LO, Mieczysław Podgórski, oraz były wykładowca inż. Tadeusz Czekanowski (ówczesny dyrektor do spraw technicznych i zarazem specjalista do spraw programowania w ZETO w Poznaniu), główny cel został osiągnięty. Naukę rozpoczęto od zapoznania uczniów z podstawami klas matematyczno-fizycznych z konstrukcją maszyn cyfrowych, ich historią. Wykłady były wzbogacane przezrocznymi własnymi oraz przesłanymi przez Ministerstwo. Ministerstwo opracowało też do nowego programu skrypty dla nauczycieli i uczniów. Ze zrozumiałym zainteresowaniem oglądała młodzież komputery w ZETO (Zakładzie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej). Uczniowie obserwowali

cykl pracy maszyny, począwszy od perforowania taśmy, wprowadzenia jej do maszyny, przetworzenia informacji według komputerowego kodu, aż do odczytania wyniku. Była to lekcja pogłówna, wyjaśniająca do czego służy informatyka w trakcie nauczania nowego przedmiotu. Po zapoznaniu się z pracą maszyn cyfrowych wzrosło zainteresowanie nowym przedmiotem. Młodzież zaczęła samodzielną czytać literaturę. Dyskusje w klasach świadczyły wręcz o zafascynowaniu młodzieży możliwościami maszyn. O tym, że dzięki informatyce uzyskuje się analizę rynku, rezerwuje bilety — na ogół wiedzieli wszyscy, ale o tym, że pomaga w przygotowaniu prac doktorskich np. z medycyny czy rolnictwa, stwarzając możliwości licznych eksperytów, wiedzieli mało.

W czasie dalszej nauki, do końca roku szkolnego, obowiązuje umiejętność wykorzystywania komputerów, ich programowanie oraz prowadzenie podanego programu aż do odczytania wyniku. Uczniowie dobrze sobie radzą z przedmiotem. Jest on realizowany w klasach matematyczno-fizycznych w ciągu 2 godzin tygodniowo przez jeden rok. Kilku uczniów VIII LO wybrało informatykę jako kierunek dalszej nauki na Politechnice Poznańskiej. W nauczaniu informatyki obowiązują dwa programy — Instytutu Programów Szkolnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Instytutu Kształcenia Nauczycieli. W VIII LO realizuje się program Ministerstwa Oświaty i Wychowania, który jest nastawiony bardziej na praktyczne nauczanie, zaś drugi program IKN preferuje teoretyczne ujęcie programu. Który z tych programów będzie obowiązywał jeszcze nie zdecydowano.

Na specjalistów w zakresie informatyki czekają miejsca pracy. W ciągu najbliższych lat zapotrzebowanie na informatyków będzie rosło. Naturalną potrzebą wprowadzania tego przedmiotu do szkół hamowana jest jednak brakiem odpowiedniej kadry nauczycieli.

Przygotowaniem wykładowców tej nowej specjalności zajmuje się Instytut Kształcenia Nauczycieli. Ich liczba jest jeszcze niewystarczająca. W Poznaniu ze względu na kadrowych informatyka nauczana jest w trzech liceach, jednym technikum pomaturalnym i jednym pomaturalnym studium zawodowym. Sytuacja poprawi się, gdy uczelnie opuszczą pierwsi absolwenci informatyki. Oprócz wykładowców niezbędnym warunkiem nauczania jest stworzenie nauczycielom i młodzieży możliwości korzystania z komputerów oraz doskonałe wyposażenie pracowni. Kuratorium

weszło w porozumienie z ZETO i tam będzie się odbywała praktyka na maszynach. Najważniejszym rozwiązaniem byłoby stworzenie wzorcowej pracowni z nowoczesnym komputerem, w której odbywałyby się zajęcia dla młodzieży z całego miasta (w br. szkolnym informatyki uczy się zaledwie w pięciu szkołach).

Nauczanie nowego przedmiotu z wykorzystaniem nowoczesnych maszyn jest wymogiem koniecznym, bowiem nauka na komputerach przeszarżowanych będzie daleko odbiegała od praktyki. Być może z tych względów wzorcową pracownię należałoby utworzyć przy zakładzie obliczeniowym lub przykładowym technikum, którego zakład dysponuje nowoczesnym sprzętem. Jednym z kryteriów wprowadzenia informatyki do szkół jest wstępne przygotowanie kadry przyszłych programistów.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Opowieść tancerki moskiewskiego Teatru Wielkiego

Życie na scenie

Prasa wiele pisze o życiu i twórczej pracy czołowych tancerek wielu scen operowych. A jak wygląda powszedni dzień tancerki z Teatru Wielkiego w Moskwie — Anny Fiodorowej?

NIETYPOWA SYTUACJA

Dorastająca Ania Fiodorowa marzyła o tym, aby zostać fizykiem, ewentualnie uczyć matematyki w szkole. Dodatkowo, podobnie jak wiele dziewczyn w Związku Radzieckim, uczęszczała do szkoły baletowej, poza tym uprawiała gimnastykę artystyczną. Trenerka radziła, aby Ania wybrała karierę... cyrkową. A jednak...

— Dowiedziałam się dość przypadkowo, że Teatr Wielki zresztą jak co roku, zaprasza do swojej szkoły baletowej. Zostałam przyjęta. Poem miałam szczęście trafić do zespołu. Co roku z 50 absolwentów szkoły przyteatralnejafia do zespołu tylko 4 — 5 osób.

CWICZYĆ OD RANA DO WIECZORA

Młodzi tancerze mają wiele okazji, aby się wybić. Między innymi co roku organizowane są konkursy, w wyniku których pewna grupa osób trafia do corps de ballet. Tak było ze mną. Od kilku lat mam przyjemność i szczęście ćwiczyć codziennie pod okiem znakomitego pedagoga Maryny Siemionowej, która opiekuje się tak znanymi primabalerinami Teatru Wielkiego, jak Maksimowa czy Bessmiertnowa. Obecnie tańczę w „Jeziorze Łabędzim” i „Fauście”. Pracujemy dzień nie przeciętnie przez siedem godzin, z czego trzy godziny — to nieustanne próby. Co miesiąc mam 18 występów.

NA DZIŚ I NA JUTRO

— Życie prowadzimy niezwykle czynnie i pracowite. Na załatwianie spraw osobistych nie mamy zbyt wiele czasu. Dzięki temu jednak, że wybrany przez nas co roku od nowa Komitet Zakładowy Związków Zawodowych działa bezzbiędnie, wiele spraw rozwiązuje się właściwie bez naszego udziału. Wystarczy kilka słów, aby na przykład otrzymać wczasy nad Morzem Czarnym czy Bałtykiem lub pojechać do jednego ze wspólnych wyposażonych „teatralnych” domów pod Moskwę na sobotę i niedzielę. Mamy własnego lekarza zakładowego, który troszczy się o nas jak o dzieci. Nie mamy też żadnych kłopotów z otrzymaniem bądź zamianą mieszkania na większe. Mamy własne kolonie i obozy młodzieżowe dla dzieci, nie mówiąc o przedszkolu,

O sobie samym

— Proszę mi wybaczyć, że korzystając z okazji rozmowy z panem, nie będę nawet próbował „znać się” na muzyce, którą pan do tychczas stworzył i że nie wykażę się znajomością pana artystycznego życiorysu, choć przecież (pewnie tak jak większość ludzi w naszym kraju) znam pana i ze słyszenia, i z widzenia. Lecz — jaki jest Niemen naprawdę?

— Mam się scharakteryzować?... Należę do ludzi buntowniczych. To niedobra cecha. Bo buntuję się przeciwko sobie, a co za tym idzie i przeciwko innym. Wynika to z tego, że szybko mi się nudzi. Ostatnio jednak zaczynam pracować pod tym względem nad sobą. Doszedłem do wniosku, że nie mam gdzie się spieszyć. Muszę mieć absolutny spokój, aby tworzyć.

— Nie jest to chyba rezygnacja? To do pana niepodobne...

— Miałem niegdyś okazję być pierwszym w tej eksplozji „młodych protestujących”.

Protestowałem nie tylko muzyką, ale i noszeniem się, sposobem ubierania. Robiłem to świadomie. Teraz nie jest mi to potrzebne. Nadal walczę. Z tym, że zaczynam walczyć samotnie. Łączę muzykę z poezją, z tekstem filozoficznym — tu chodzi, oczywiście, o Norwidą...

— ...o taką jak jego samotność?

— Nie... Chyba za wiele po wiedziałem o tej samotności. Norwid jest dla mnie synonimem walki z ludzką bezduszością i głupotą. On nawoływał do wszechświecenia. Solidaryzuję się z nim.

— Skoro mówimy o Norwidzie, czyli o poetyckim słowie... Gdyby napisane przez pana teksty oddziaływały na muzyki i zebrały w tomiku, czy miałyby poetycki wymiar?

— Nie zachwycam się literacką formą moich tekstów, ale niektóre lubię. „Człowiek jam niewdzięczny” — to chyba udany poetycki tekst. Także dwa ostatnie z „Katharsis”. Zresztą, ta płyta jest najbardziej wierna mojej myśli.

— Wie pan, kiedyś moi rodzice (którzy nie przepadają za „młodzieżową” muzyką) wsłuchali się w pana piosenkę „Dziwny jest ten świat” i — ze zdziwieniem — stwierdzili, że Niemen śpiewa mądrze, przejmując słowa...

— Wtedy, kiedy pisałem ten utwór, ja rzeczywiście dziwnie się wychowałem. W środowisku ludzi prostych, uczciwych, ciężko pracujących. Po śmierci ojca świat był w moim widzeniu tak okropny, że — zacząłem się dziwić (teraz już się niczemu nie dziwię). Ta piosenka była szczera, spontaniczna.

— A jakie były początki pana śpiewania, muzykowania?

— Śpiewałem się u nas w domu, w rodzinie, w szkole — jak się czuje, jak się robi. Toja profesja jest muzyk-instrumentalista. Rozpocząłem jako pianista, potem fagotista...

— Dzisiaj gra pan na instrumentach elektronowych...

— Jestem fanatykiem. Reagując z osobistych korzyści materialnych, przez wiele budowałem sprzęt, który pozwolił mi robić imprezy na skalę wielkich wydarzeń. Instrumenty elektroniczne dają wiele możliwości, gdy ma się wyobraźnię. Ja z natury jestem romantykiem. Teraz widzę ogromny związek romantyzmu z folklorem. Przesłałem fascynować się maszynami, lecz z pomocą elektroniki nawiązuję do folkloru. Może nierób jasno i otwarcie, ale w melodycie, w harmonii moich kompozycji są treści polskiego pejzażu — szum

Czesław Niemen
* CAF — fot. — Staszyszyn

drzew, śpiew ptaków. Kocham przestrzeń...

— Czy pociąga pana rozgłos i sława?

— Nie działałem w kierunku sukcesu. Mnie nie interesuje reklama, to, że jestem „naj” na liście przebojów. Są to sprawy na tyle tanie, że dla mnie żenujące. Może mogło być inaczej w sensie mojego światowego rozgłosu, ale czy to byłoby potrzebne? Choć prawdą jest, że nikt mnie nie hołubił. Dosyć długo pomijało mnie we wszystkich ważnych, prestiżowych imprezach reprezentacyjnych. Zmieniło się dopiero teraz, kiedy już się trochę zmęczyłem i nie mam ochoty. Lecz byłem też szczęśliwym — swoją ciężką pracą stworzyłem sobie możliwość...

— A jak pan widzi publiczność, która tłumnie przychodzi na pana koncerty?

— Nasza publiczność jest obojętna. Przychodzi gremialnie, ale bez przeżycia. Ledwie skończy się impreza i organizatorzy zapalają światło, widzą wie stoją i natychmiast wychodzą. Ale ja rozumiem, skąd to się wzięło. Wykształcili to ci, którzy robią po kilka koncertów dziennie. Skończył się jeden, więc — opróżnić salę. Ja mogę robić w miesiącu jedną, dwie imprezy...

— Słyszeliśmy jednak, że koncert w poznańskiej „Arenie” był ostatnim pana występem estradowym?

— Zamierzam ograniczyć do minimum koncertowanie i zacząć się muzyką teatralną (w tej dziedzinie już coś zrobiłem), muzyką do filmów i nagrywać jeszcze przez wiele lat przynajmniej jedną płytę w roku. Może stworzę jakiś rodzaj teatru, łącząc plastikę, dźwięk, poezję. Prace kompozytorskie wymagają eksperymentu. I ja strasznie wymagam od siebie. Wszystkie moje pomysły przechodzą me tamorfoze.

— Aż przeżyje pan „Zwątpienie i wiara”?

— Nagrywałem jeszcze tę płytę według poezji Norwida. Za miarą też nagrać utwory z wierszami Jesienina. Chciałbym, aby ta płyta miała dwie wersje: rosyjską i polską...

Rozmawiał
ZBIGNIEW KOŚCIELAK

„WERDYKT”. Filmy Andre Cayatte od lat cieszą się we Francji (i nie tylko) dużym powodzeniem, bowiem tematy, które od przeszło pół wieku po dejmują ten twórca, zawsze żywo interesują widzów. Za po mocą prostego stylu, realizmu pozbawionego przesadnych odrobinków stara się ludzi zafascynować przedstawianym problemem, a nie formalnymi igraszkami. A podejmując w swych filmach problem niebagatelny — zwalczania ślepoty prawa, demaskując jej ograniczenia, ukazując jednocześnie, iż łatwo staje się ona w ręku klasy rządzącej (a czasem tylko w ręku silniejszego) narzędziem prześladowań i nieolewanych.

Film opowiada o kobiecie, która po śmierci męża — „gru-

bej ryby” w przestępczym światku — zamierza wychować syna na uczciwego i powściągliwiego człowieka. Kiedy dowiaduje się, że syn jej staje przed sądem pod zarzutem zwałowania i zamordowania dziewczyny, stara się go wydosłać z opresji, uciekając się do mało aprobowanych sposobów. Strachem o bliskich i szantażem próbuje wymusić na przewodniczącym sądu korzystny dla syna wyrok, wiedząc, że jego opinia zasugeruje ławę przysięgłych.

— „Poza samą historią, którą opowiadam — mówi reżyser — stawiam jeszcze jedno dręczące mnie pytanie. W naszej epoce moralność, ideologia, religia rozpadają się i zanikają; wkrótce sprawiedliwość pozostanie jedynym sposobem regulowania stosunków między jednostkami, a także między jednostką i społeczeństwem. Trzeba więc, aby była ona jasna, aby uniemożliwiała kombinacje i aby każdy człowiek mógł się podpisać pod jej zasadami”.

Paza frapującą fabułą są w tym filmie — znakomite kreacje aktorskie Sophii Loren i Jeana Gabina. (ask)

Zmartwienia kibica

Dyskusyjne

zmian zachodzących w też dzwinnym sportowym świecie. Czy znaczy to, że nawołuje do tolerowania sportowców zamieszanych w afery lub pochwala takich „sportowców”, którzy zbyt kochają money? Broń mnie od tego Zeusia Olimpijskiego! Wzywam tylko do obiektywnego, trzeźwego patrzenia na dzisiejszy sport w czynowy po to, aby uniknąć rozczarowań i niesmaku.

Czy to dobrze, że Wojciech Fibak dobrze gra w tenisa za dolarowe premie z reklamą „Lotu” na rękawie koszulki? Moim zdaniem — dobrze. Czy to dobrze, że trener Wagner, nazwany w pewnych kregach „katem”, postawił sobie i siatkarzom jako główny cel zdobywanie pierwszych miejsc na mistrzostwach świata czy olimpiadzie i wymagał od swoich podopiecznych, aby so lidnie trenowali? Dobrze. Czy to dobrze, że Lubański i Gadocha grają za pieniądze w zagranicznych klubach, chociaż lepiej byłoby, aby grali w klubach polskich? Moim zdaniem — dobrze. Dobrze d-

dzisiaj ci zawodowi sportowcy nie różnią się już niczym od innych zawodowców i cieszy mnie ich dobra praca za granicą tak samo, jak dobra praca polskiego inżyniera w Libii czy polskiego lekarza w Algierii — też np. pracującego za pieniądze. Więcej zgromadź słowa: „przeszedł na zawodowość” lub „sprzedał się za pieniądze” w odniesieniu do sportowca miałyby taki sens w czasie, kiedy w naszym i wielu innych krajach świata, istniał sport czysto amatorski i istnieć rzeczywiście wspinali sportowcy, którzy pracując ciężko w kopalni czy w fabryce, dodatkowo zajmowali się sportem, zwyciężali, dostarczali nam, kibicom, sportowych emocji. Ale dzisiaj kolarz za zwycięstwo w wyścigu dookoła Polski oficjalnie dostaje „malucha”, piłkarz chodzi do fabryki po pensję, lekkoatleci miesiącami siedzą na obozach kondycyjnych w górach i nad morzem, dostając kadrowe, wyżywienie

Znowu mamy w Poznaniu wielką wystawę. W salach BWA w Arsenale indywidualne ekspozycje malarstwa i grafiki — Jerzego Piotrowicza, sztuki użytkowej z pograniczy fotografii i plakatu — Rafała Jasionowicza oraz jubileuszową malarstwa i rysunku — Tadeusza Kalinowskiego. W zaprzyjaźnionej Galerii Nowej, której „Głos”, jak wiadomo patronuje, także kolejna wystawa. Tym razem malarstwa i grafiki młodego plastyka, wychowanka poznańskiej PWSSP — Jacka Kasprzyckiego.

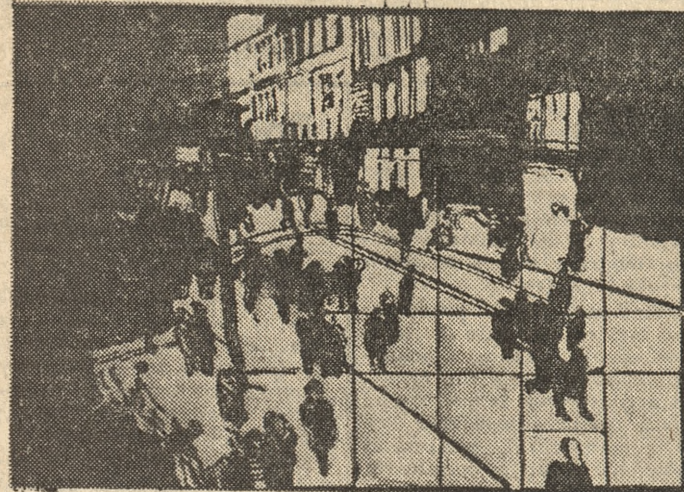
Indywidualna ekspozycja prac Jerzego Piotrowicza jest pierwszą, tak szeroko zakrojoną, wystawą tego malarza i grafika, znane go już z wielu wystaw zbiorowych i konkursów. Bezsprzecznie interesująca do wystawy. Jest w tej sztuce coś autentycznego i bardzo osobistego. I jest też solidne, zastanawiające wręcz w przypadku artysty, który przed czterema zaledwie laty opuścił mury uczelni, rzemiosło. Grafika Piotrowicza różni się przy tym dość zasadnic-

zo i to zarówno samą swą poetyką, jak i techniką wykonania (są to przeważnie bardzo precyzyjne i precyzyjnie opracowane akwaforty i mezzotinty), od prac jego kolegów, reprezentujących przecież tę samą szkołę. Ma charakter wybitnie literacki i nieporównanie bliższa wydaje się przez to grafice krakowskiej z pokolenia Janusza Karwackiego, Marii Kramer czy Bożeny Korskiej, niż aktualnie panującym kierunkom i tendencjom.

Na planszach graficznych Piotrowicza, przywołujących na myśl porównania ze sztuką starych śred-

„Widok z mojego okna” akwaforta Jerzego Piotrowicza.

Fot. — Iwona Lewandowska



„Życie w okupowanej

Wielkopolsce”

Nowy konkurs

„NURTU”

Instytut Zachodni, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz redakcja „Nurtu” w 37 rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę ogłosiły nowy konkurs na pamiętniki — „Życie codzienne w okupowanej Wielkopolsce”. Organizatorem są relacje i wspomnienia o takiej tematyce jak: praca w niemieckich zakładach, samopomoc Polaków, warunki pracy, represje, czas wolny, życie narodowe i polityczne Polaków. Chodzi więc o fakty z życia codziennego.

Maszynopis, czytelny rękopis, lub wspomnienia nagrane na taśmę magnetofonową należy przesłać do 31 marca 1977 roku pod adresem redakcji „Nurtu” — 60-559 Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Sąd konkursowy przyzna: Wielką Nagrodę w wysokości 20 000 zł ufundowaną przez Wojewodę Poznańskiego, I nagrodę w wysokości 15 000 zł, dwie III nagrody po 10 000 zł, trzy III nagrody po 5 000 zł oraz dziesięć wyróżnień po 2 000 zł.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w 32 rocznicę zwycięstwa nad faszystami — w maju 1977 roku.

Szczegółowe informacje o konkursie zawiera wrześniowy numer „Nurtu”.

pieniądz

we, kondycyjne i inne dodatki. Za trening, trudny wyrzeczeń i rozłąki z rodziną, za dobry poziom umiejętności trzeba, niestety, płacić. Zresztą, w czasach telewizji i radia w dyszach, kiedy coraz więcej dyscyplin sportowych staje się „open” dla tzw. amatorów i zawodowców, nikt już nam nie ucieka z pola widzenia, nikt nie zdradza kibica. Wręcz przeciwnie. Zawsze każdy z nas będzie wołał Fibak, grającego zawodowo z Borciem czy Nastasem, od amatora — iksńskiego klepiącego rakieta nieudolnie, ale za to gratis. Wolimy na pewno oglądać naszych piłkarzy, którzy już amatorami nie są, w walce z zawodowcami Realu Madryt niż występ „Realu” z polskiego miasteczka, chociaż chłopcy ci są amatorami najlepszej wody zarówno na jeżdżeniu o pieniądze, jak i pozycji.

Chciałbym też podkreślić inny aspekt zawodowości sportowca. Chodzi mi o dobrą robotę także i w tej branży. Jeśli ktoś bierze forszę za

uprawianie sportu i występowanie w drużynie, to niech to czyni dobrze. Niech nie zaniedbuje się w treningach, niech słucha trenera czy instruktora, niech uzupełnia swoje umiejętności, podnosi sprawność fizyczną i techniczną. Bo u nas zbyt często to jest tak: bierze się różne „kadrowe”, korzysta z przydzielonego w nagrodę mieszkanka, się dździ się miesiącami na obozach kondycyjnych, jednym słowem bierze się „szmal”, a jeśli mają ludzie pretensje, że nie ma wyników i postępów, to rzuca się z oburzeniem: „A czy ja to nie człowiek? Przecież jestem amatorem!”.

Ładnie by było w naszym kraju, gdyby ukarany odebrał premii czy wyrzucony z pracy za partaniarstwo i fuchę meczanik precyzyjny powiedział: „A czy ja to nie człowiek? Meczanika to tylko moje hobby!”.

Sport może być hobby kibica. Dla wyczynowego sportowca już, niestety, nie. To jest jego straszliwie ciężka praca.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

PLASTYKA

W Arsenale i w teatrze

niowiecznych moraffetów, oglądać z reguły nagą, wybitną jednakże działą erotycznych, przeobrażeń samotną, zamkniętą w czterech ścianach wnętrza mieszkalnego, kobietę. Na kolejnych planszach śledzimy jej dramata z kończącym wyzwajającym łotem pod dachami, w otwartą przestrzeń.

Demonstrowany przez Rafała Jasionowicza zestaw kilkunastu wielkoformatowych fotograficznych plakatów przede wszystkim traktować należy jako ofertę i propozycję, i to zarówno dla przemysłu poligraficznego, jak i ewentualnych zleceniodawców. Jasionowicz — plastyk z wykształcenia, a zarazem artysta-fotograf — upomina się tutaj o prawo obywatelstwa dla opartej wyłącznie na fotografii barwnej, plakatu. Na Zachodzie, wychodząc z założenia, iż każdy towar handlowy musi być pokazany maksymalnie wiernie i dokładnie, grafika reklamowa zdominowana została niemal całkowicie przez fotografię. W Polsce plakat inne zupełnie ma możliwości poligraficzne i tradycyjne. Nie kwestionując bynajmniej walorów artystycznych prezentowanych tutaj prac i projektów, trudno jednakże nie zachować sceptycyzmu, co do szans ich realizacji w konkretnych warunkach naszej poligrafii.

Wystawa malarstwa jednego z przedstawicieli starszej generacji w poznańskiej plastyce, Tadeusza Kalinowskiego, postawiła piszące go te słowa, i nie tylko jego zresztą, w dość kłopotliwej sytuacji.

Kalinowski, opowiadający się dotąd bez reszty za sztuką abstrakcyjną, zdecydował się na wprowadzenie daleko idących zmian i korekt w swym malarstwie. Nadal, jak pisał we wstępie do katalogu swej wystawy, stawia on przed swym malarstwem przede wszystkim cele, zadania i funkcje poszukiwawcze i nowatorskie. Wydaje się jednak, iż problemy artystyczne, które obecnie chce on swą sztuką rozwiązywać, zostały już kiedyś dość dokładnie rozpoznane. Postawa artystyczna malarza i jego programowa awangardowość budzić może rzeczywiste szacunek. Trudno by mi było jednakże zaakceptować sam sposób realizacji tego ambitnego programu.

W Galerii Nowej kolejny debiut młodego twórcy związanego ze środowiskiem plastycznym Poznania. Jacek Kasprzycki prezentuje tutaj swoje malarstwo oraz opartą na twórczym przeobrażeniu obrazu fotograficznego, grafikę. Także i tutaj spotykamy się więc ze sztuką żyjącą w ścisłej symbiozie z fotografią. Pełni ona jednakże w tym przypadku diametralnie inną funkcję i rolę. Staje się dla grafika jedynie punktem wyjściowym, często mechanicznym, dokumentalnym zapisem, który trzeba dopiero przełamać na język współczesnej grafiki i na nowo przetworzyć. Interesująca jest to wystawa. Galeria Nowa zanotowała kolejny udany debiut.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Z książką na ty

Niewygasłe echa

spraw ludzkich. Ten wrażliwy poeta nigdy nie potępiał niko go, a zawsze starał się zrozumieć. Morski był nade wszystko lirycznym wrażliwym, ale równoległe rzadziła nim zaduma nad światem i jego porządek, siłą nierzadko kontemplacyjną ton jego utworów. I jeszcze — Morski niewątpliwie należy do najlepszych u nas tłumaczy poezji rosyjskiej, w której był serdecznie rozmiłowany. Skoro Wydawnictwo Poznańskie z takim pietyzmem odniosło się do jego poezji, może warto by też było pokusić się o publikację jego poetyckich przekładów?

A o „Memuarach” Michała Choromańskiego. Osobliwe, często ubrane w formę noweli stylizację (ale wsparcie ściśle o autentyczny) wspomnienia to publikowane były przed dziesięć laty na łamach „Przekroju”. I jak zawsze druki w czasopiśmie, spotkałoby się, najprawdopodobniej zapomnienie, gdyby nie troska poznańskiej oficyny, w której pisarz po powrocie do kraju opublikował wszystkie swoje utwory. Tymczasem „Memuary”, to po prostu bardzo wartościowa, szczególnie osobista. Wacław Sadowski w ciepłym postawie pisze o tych niektórych uduchowionych na swoisty Choromański sposób opowiadaniach czy szkicach, wskazując na ich wyjątkowy charakter w naszej literaturze wspomnieniowo-pamiętnikarskiej. Oto autor nie pisze tam prawie nic o sobie, co najwyżej o swym nieustannym, towarzyszącym mu przez całe życie za dziwnie światem, pragnieniem jego poznania, a przynajmniej utrwalenia poprzez właśnie te zadziwienia. Czytałem te stroki z zadumą. Znałem tego człowieka, przegadaliśmy niejedną godzinę, pamiętam, w tych jego zadziwieniach była i swoista żalostka, że jest, jego zdaniem, mało czytamy, że nie umiemy do końca odnaleźć się w nowej Polsce, że czas emigracji sprawił, iż umknęły mu z pola widzenia pewne przeobrażenia nade wszystko z punktu pisarskiego istotne, w psychice społecznej. I zarazem zaczęło szukać własnych odniesień, własnej interpretacji, sięgając niekiedy w przeszłość, poprzez nią także dążyć do odnalezienia się dzisiaj. Czy Choromański naprawdę był mało znany i nieczytany? Nie sądzę. Twórczość jego była na pewno dla nowego odbiorcy trudna początkowo w odbiorze, ta

osobliwa samoironia, to zaskakująca nowymi płaszczyznami widzenia, te niedopowiedzenia, nakazujące czytelnikowi własny wysiłek umysłowy — ołóż to twórcę potem wciągając, słowami się blika i potrzebna. Nakłady książek Choromańskiego nie zalegały półki i jestem przekonany, że w nowych edycjach sławać się będą odbiorcy jeszcze bliżej.

Przed dwoma laty odszedł od nas Witold Zegański, zawsze nieco zadumany, jakby za patrzący w głąb siebie. Spełniał się w swoim piarstwie poprzez literaturę w kategorii science fiction, która, być może, poprzez wizję przyszłości, łatwiej pozwalała mu, nader wrażliwemu, znieść napory niełatwego naszego czasu? Bo — co jeszcze zmienianie — znaczący część swych tekstów kierował do młodych odbiorców, jakby pragnąc ich pchnąć w to jutro przyspieszających procesy przejściowe. I młodzi go czytali, wiele razy słyszałem, choćby na spotkaniach autor-skich, pytania o książki Zegańskiego, snuli mi młodzi dysku tanci swoje wnioski wyprowadzone z podnień dostarczanych przez autora. Wydawnictwo Poznańskie wznowiło obecnie, poszerzone o nowe, niepublikowane jeszcze utwory, pisanie w ostatnim okresie życia, tom opowiadań fantastycznych pt. „Wyspa Petersena”. Czytałem te opowiadania, znów się w nie wmuślam, jest we mnie świadomość, iż dodając we teksty autora wzbogacającą, wypełniającą, stwarzającą zwięzłą całość. Zarazem jestem pełen podziwu i uznania dla Zegańskiego, który w swych wizjach przyszłości, przy do maksymalnych już granic zaufanym życiowym, widział przede wszystkim człowieka żywego.

Kończąc ten dzisiejszy przegląd, myślę zarazem z dumą, jak silne, niewygasłe echa to stawia po sobie literatura. Wracała i wracać będzie przez wieki, świadcząc nie tylko o naszym istnieniu, ale i o tej prawdzie, że pośród zmagających się, pośród momentów załamania, depresji, rozpacz i nierzadko — zawsze wychodziliśmy poprzez nasze człowieczeństwo zwycięsko. Ślad niewygasłych tych nasza zmagania odnajdujemy w literaturze. Ci, co ją pisali lub piszą, odchodzą, ale słowa ich zostają, jest nam stale pomocą.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Wnioski i konsekwencje

W każdym domu (tak można domniemywać), podobnie jak w moim, częstym tematem rozmów, a czasem gorących dyskusji, są sprawy zaopatrzenia. W mojej rodzinie przeważa opinia, że większość mankamentów i trudności wynika z indolencji i lekceważącego traktowania obowiązków przez ludzi, odpowiedzialnych za regularną produkcję i ciągłą dostawę do wszystkich sklepów w wszystkich artykułach, które powinny znajdować się bez przerwy na półkach.

Każdy, rozumie, szczególnie po wysłuchaniu lub przeczytaniu w prasie niedawnych wystąpień przedstawicieli naszych najwyższych partyjnych i państwowych instancji (np. referatu E. Gierka na IV Plenum KC, czy informacji, złożonej przez P. Jaroszewicza w Sejmie), że są obiektywne przyczyny, dla których występują trudności np. z mięsem. Nikt natomiast nie przekona nas, że musi występować w sklepach np. drogeryjnych brak zasypki dla niemowląt, lub zwykłego kosmetycznego pudru w proszku. Wyjaśnione na łamach (m. in. „Głosu” z 24. IX) przyczyny powstania niedoboru zapalek świadczą, że czasem czyjeś niedopatrzanie i brak wyobraźni, czy koordynacji może spowodować skutki, odczuwalne w całym kraju. Nie potrzeba mówić, jak denerwującego na ogół społeczeństwa oddziałuje i jakie wywiera skutki („trzeba szukać i kupować, bo może nie być”) takie lapidarne i beztroskie „nie ma”, które co chwilę słyszy się z ust ekspedientów, nie silących się nawet na wyjaśnienie, że np. sklep zamówił za mało jakiegos artykułu, lub że dyrekcja przedsiębiorstwa handlowego nie zawarła na czas umowy z producentem.

W pełni zgadzając się ze stwierdzeniem, zawartym w referacie Biura Politycznego na IV Plenum KC, że wiele braków jest spowodowanych „złą organizacją, zaniedbaniami i niedopuszczalnym lekceważeniem potrzeb społecznych”, chciałoby się częściej czytać o wnioskach, służbowych, sankcjach i konsekwencjach, jakie za to są wyciągane w stosunku do osób, odpowiedzialnych za te zaniedbania. (3566)

mgr inż. GRZEGORZ TALARCZYK Poznań

Jako były pacjent...

Zdarzyło się, że zachorowałem. Przyjechało pogotowie i zabrano mnie do szpitala przy ul. Lutyckiej i niebawem znalazłem na V piętrze — Interną A, sala nr 537. Po kilku tygodniach troskliwej opieki lekarskiej wróciłem zdrowy. Ponieważ poprzednio w różnych środowiskach w potocznych rozmowach słyszałem różne opinie o leczeniu w szpitalnym, że niby to emerytów i rencistów traktuje się w szpitalu gorzej, że są tam różne segregacje: na znajomych, młodszych, starszych, „forsiaty” itp., stwierdzam jako były pacjent z całą stanowczością, że jest to bzdura i wierutne kłamstwo, psujące opinie lekarzom, pielęgniarkom i polskiemu lecznictwu, które moim zdaniem jest wielkim osiągnięciem Polski Ludowej. W szpitalu lekarze i cały personel traktują wszystkich równo; w każdym chorym widzą tylko pacjenta i robią wszystko, aby pacjent wyzdrowiał. Naturalnie pacjent musi słuchać poleceń lekarza i swoją postawą mu pomagać.

A teraz ku przestrodze tym, którzy odwiedzając swoich bliskich, przynoszą choremu w wypchanych torbach różne smakołyki, trunki i nawet jakieś „cudowne” lekarstwa, nie zdając sobie sprawy, że takim po-

stępowaniem choremu nie pomagają, tylko mu szkodzą. W takiej sytuacji lekarz niewiele pomoże. (3540)

KAZIMIERZ GRZEGORZEWICZ

Zakrzewo k/Poznań

Wymienią zbiornik

W związku z listem w „Głosie Wielkopolskim” z 18. 9. 76 w rubryce Opinie — Polemiki — Odpowiedzi pt. „Wyrzucić?” uprzejmie zawiadamiamy, że dokonanie wymiany zbiornika 300 ltr do hydroforu można zlecić w Punkcie Usługowym w Poznaniu, przy ul. Dzierżyńskiego 18, w podwórzu. (3056)

mgr ZDZISŁAW SZYMAŃSKI zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Produkcji Urządzeń Komunalnych

W sprawie wiat

W związku z listem pt. „Przerzedzić ławki” — („Głos” z 18. IX) zgadzamy się najzupełniej z autorem N. B. — Poznań. Wiaty chronią jesienią i zimą przed deszczem, chłodem, śniegiem, bardzo prosimy o ustawienie ich również na Osiedlu Kraju Rad, gdzie na autobusy czeka się bardzo długo, nieraz z dziećmi. (3506)

ZIŁKOWSCY Poznań

Jeszcze o rynku

Nawiązując do listu na temat czystości na targowisku na Rynku Jeżyckim w Poznaniu pt. „Rynek czy śmietnik”, zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim” z 31. VII 1976 r. oraz udzielonej przez MPO na ten temat odpowiedzi („Głos Wielkopolski” z 14 VIII), Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu komunikuje, że nie podziela stanowiska zajętego przez ob. Henryka Sorbickiego — kierownika wydziału Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, że „... Kierownik targowiska, odpowiedzialny za utrzymanie czystości, niejednokrotnie wspominał sprzedawców przed czyszczeniem rynku i przyległych ulic, lecz jest bezsilny...” — bowiem główna przyczyna tkwi w tym, iż targowisko jest niewłaściwie sprząnięte i brudne jeszcze przed rozpoczęciem działalności handlowej, co stwierdziliśmy naocznie. (W tej sprawie WZPHU wystąpił, odpowiednio pismo do dyrektora MPO). (2690)

STANISŁAW GALASIŃSKI prezes SZYLBESTER DOMINIAK dyrektor

Tabaka dobra na... katar?

W „Głosie Wlkp.” ukazała się notatka z dnia 22. 09. 1976 r. pt. — „Nauka w walce z gripą”. Cały świat walczy z wirusem grypy od 1918 roku. Ojciec mój i brat zmarli wówczas na tę właśnie chorobę. Przypominam sobie, że na wsieci, co zażywali tabakę, byli na ogół zdrowi. Obecnie moja córka, zięć i wnuczka stale są zakażeni — a ja zażywam tabakę i kataru nie mam. Coś w tym jest, ale co?

Ja uważam, że tabaka do zażywania ma swoje właściwości i nie dopuszcza do rozwoju tego wirusa, na którego dotychczas nikt nie wymyślił szczepionki. A więc zażywajmy dla pewności tabakę. (3572)

CZESŁAW F. Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559 Poznań.

STRONA

GŁOS — 1/2/3 X 1976

Najważniejszym zadaniem wzrost produkcji rolnej

W początkach października w kołach ZSL w całym kraju rozpoczynają się zebrań sprawozdawczo-wyborcze, które potrwają do końca roku. Z kolei w I kwartale przyszłego roku odbywać się będą gminne zjazdy ZSL.

Zebrań kół ZSL odbywają się pod przewodnictwem IV Plenum KC ZSL, VI Plenum NK ZSL, służą one przede wszystkim określeniu najbardziej efektywnych sposobów udziału wszystkich członków ZSL, wszystkich ogniw i instancji stronnictwa w rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. Dotychczasowy dorobek przodujących gospodarstw, wsi i gmin posłużył do określenia nowych inicjatyw, realizowanych przez koła ZSL i wiejskie organizacje PZPR w urzeczywistnianiu wspólnej polityki rolnej —

służącej dalszej poprawie wyżywienia narodu i polepszaniu warunków życia mieszkańców wsi. Na zebraniach opracowane zostaną konkretne programy działania każdego koła ZSL, służące wykorzystaniu wszystkich możliwości wzrostu pogłowia bydła i trzody chlewnej, zwiększenia produkcji pasz własnych w gospodarstwach i upowszechnienia racjonalnego żywienia zwierząt gospodarskich.

Innym — niemniej ważnym — obszarem współpracy organizacji PZPR i kół ZSL jest i nadal będzie upowszechnianie nowoczesnych metod organizacji pracy w rolnictwie — specjalizacji i kooperacji oraz różnorodnych form zespolonego działania w produkcji rolnej. Skonkretyzowane też zostaną zadania w dziedzinie bardziej intensywnego wykorzystania wszystkich użytków rolnych oraz zagospodarowania terenów, które — z różnych przyczyn — nie dają dotychczas odpowiednio wysokiej produkcji towarowej.

Problematyka ekonomiczna zebrań kół ZSL jest ściśle związana z działalnością polityczną. Kampania sprawozdawczo-wyborcza w terenowych ogniwach stronnictwa służyć będzie więc dalszemu popularyzowaniu konsekwentnie realizowanej i stale doskonalonej polityki rolnej, zwłaszcza zaś podjętych ostatnio decyzji zmierzających do zapewnienia korzystniejszych warunków szybkiego wzrostu produkcji rolnej. Chodzi przy tym o pogłębienie powszechniej dyskusji w realizacji zadań stojących przed rolnictwem, wywiązywaniu się wszystkich rolników ze swych obowiązków zawodowych i obywatelskich.

W tej dziedzinie wielką rolę ma do odegrania samorząd chłopski i zebrań wskażą z pewnością nowe sposoby zaktywizowania ogniw samorządu przez organizację PZPR i koła ZSL.

Uchwała VI Plenum NK ZSL, w sprawie realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej akcentuje szczególnie odpowiedzialność rolników — członków ZSL, którzy własnym przykładem, osiągnięciami własnych gospodarstw, powinni wskazywać jak każdy rolnik może i powinien pracować, aby rolnictwo produkowało coraz więcej żywności potrzebnej społeczeństwu.

Z kolei gminne zjazdy ZSL pozwolą włączyć inicjatywy kół ZSL w program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w każdej gminie i określać węzłowe kierunki współdziałania PZPR i ZSL w realizacji tych zamierzeń.

PAP

Rozruszniki serca przedłużają życie

Na terenie NRD żyje obecnie 8500 osób z wszczepionymi rozrusznikami serca. Znajdują się one pod opieką 20 klinik. O wadze, jaką służba zdrowia NRD przywiązuje do problemu chorób serca i układu krążenia świadczy fakt, że jeszcze przed dwoma laty ośrodków takich było 8. Dążeniem służby zdrowia NRD jest wyposażenie wszystkich szpitali okręgowych republik w odpowiednią aparaturę do implantacji sztucznych rozruszników serca. W ostatnich latach zainstalowano w ok. 250 przychodniach internistycznych i terapeutycznych stałą aparaturę reanimacyjną stosowaną w przypadkach nagłych. Większość tych przyrządów została wyprodukowana w NRD, a za wspomniany zestaw reanimacyjny zakłady „Veb Ultraschalltechnik” zostały wyróżnione złotym medalem na Targach Lipskich. (PAP)

Komunikat

WZGS — Zakład Obrótu Opalem, Paliwami i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu, 27 Grudnia 1979 w uzgodnieniu z Wydziałem Komunikacji Urzędu Miejskiego w Poznaniu podaje do wiadomości, że w związku z kapitalnym remontem przejazdu kolejowego przy ul. Szczawieckiej — Druskienińskiej — na Podolach zamknięta zostanie droga w obrębie tego przejazdu w dniach od 2 do 5 października br.

Objazd ustalony zostanie ulicami: Lutycka — Strzeszyńska — Kosowska — Zakopiańska — Druskienińska.

4484-K1

Trykotaże przeciętne i wadliwe

Jest odzież, ale jaka?

„Olimpia” i „Iwona” — to dwie łódzkie fabryki dostarczające na nasz rynek rocznie 12 mln bluzek, kamizelek, wdzianek itp. trykotaży. Jest to produkcja pokażna, rzutużącą na ogólny stan zaopatrzenia rynku w wyroby dziewiarstwie.

Od poziomu jej wzornictwa i solidności wykonania zależy więc zadowolenie milionów klientów. Wiadomo jednak z codziennej praktyki, że choć w sklepach z trykotażami półki wypełnione są towarami sprzedawczymi modnych modeli, które trafiają się od czasu do czasu — towarzyszy tło i kolejki. Na co dzień mamy natomiast do czynienia z wyrobami mi przeciętnymi, nie budzącymi szczególnej chęci zakupu ze względu na fasony i kolory.

Arbitraż jako czynnik integracji gospodarczej

30 września rozpoczęła się w Jadwisinie k. Warszawy V narada kierowników państwowych arbitrażów krajów członkowskich RWPG. Uczestniczą w niej delegacje państwowych arbitrażów Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii i Związku Radzieckiego, a także delegacje zainteresowanych urzędów i instytucji: Węgier, Wietnamu i Kuby.

Narada poświęcona jest zagadnieniom prawnogospodarczym, wiążącym się bezpośrednio z szybko postępującą integracją gospodarczą krajów socjalistycznych oraz wymianę doświadczeń w zakresie doskonalenia działalności arbitrażowej. Narada ma wypracować środki i formy działania służące pogłębieniu procesu łączenia funkcji arbitrażu z funkcjami sterowania gospodarką socjalistyczną oraz program lepszego dostosowania instytucji arbitrażu do szybko rozszerzających się powiązań ekonomicznych między krajami RWPG. (PAP)

Problemy związane z dostosowaniem produkcji do wymogów mody rozstrzyga się w kołach wzorniczych zakładów i w kontaktach między kierownictwem fabryki i przedstawicielami handlu. Trudno więc winić załogi „Olimpii”, „Iwony” i innych fabryk o to, że do seryjnej produkcji przyjeżdżają takie, a nie inne modele. Ich sprawą jest natomiast solidność wykonawstwa, a nieestety i w tym zakresie występują poważne mankamenty. Centralne Biuro Jakości Wyrobów MHIWU sygnalizuje w sprawozdaniu za I półrocze br., że „Iwona” i „Olimpia” znajdują się wśród producentów, wobec których handel zgłosił stosunkowo najwięcej reklamacji. Podając symbole wyrobów: wdzianek, żakietów, bluzek itp. przedsiębiorstwa handlowe wymieniają także ich wady jak: spuszczone oczka, dziury, niezgodność wymiarów, nierówne długości poszczególnych elementów, cery, plamy, wadliwie wszycie plisy itp.

Wiadomo, że zła produkcja jest ewidentną stratą materiałów, energii i czasu, a ponadto powoduje zubożenie rynku, bo z odrzucenia przez handel partii towarów wynikają luki w zaopatrzeniu. Liczono na za mówiony towar, a okazało się, że nie ma go w sprzedaży.

W „Iwonie” — według informacji kierownictwa tej fabryki — w II półroczu br. sytuacja zmieniła się na lepsze. Nowy system premiowania za jakość, przewiduje też określone sankcje za złą robotę, a powstawaniu niedokładności w toku produkcji zapobiegać ma ostrzejsza kontrola międzyoperacyjna.

W „Olimpii” natomiast na od działach konfekcjonowania, położono nacisk na specjalizację czynności poszczególnych ze-

spółów. Każda szwaczka oznacza wykonaną pracę swoim numerem co zwiększa odpowiedzialność za dobrą robotę. Towarzyszą temu bodźce materialne jak np. premie za pracę bez usterek, a w rażących przypadkach niechlujstwa — pozbawienie prawa do nagród. Zwrócono też baczniejszą uwagę na dział przygotowania produkcji, upatrując źródło niektórych mankamentów w niedostatecznym sprawozdaniu wyrobów w fazie prób laboratoryjnych. Siega się po atrakcyjniejsze surowce i wprowadza dodatkowe maszyny do produkcji kolnierzy, plis itp. dzięki czemu modele mają być bardziej urozmaicone. Problem wzornictwa — zasadniczy dla uzyskania poprawy poziomu naszego dziewiarstwa — jest jednak sprawą odrębną. (PAP)

Bank Inspiracji

Dokończenie ze str. 3

rywem sztucznym stwarza szansę zaoszczędzenia wielu tysięcy ton cementu.

Laureatka wielu konkursów Do-Ro, Toruńska Przędzalnia Ciesankowa „Merinotex”, zgłosiła do Banku zmodyfikowany „Kompleksowy System Sterowania Jakością”. Umożliwi on poprawę jakości przędzy. Stwierdzono bowiem, że w poszczególnych etapach procesu produkcyjnego występują różne braki, które w końcowym efekcie powodują obniżenie jakości produktu. System ten obejmuje wszystkich pracowników. Wprowadzono współzawodnictwo o tytuł najlepszej prządki, najlepszego mistrza oraz tzw. odcinki dobrej roboty. Konkursom tym towarzyszy szkolenie pracowników zatrudnionych w produkcji. Zwrócono również uwagę na samokształcenie: w tym celu opracowano zestawy testów umożliwiających pracownikom szybkie przyswajanie potrzebnych wiadomości.

Ciekawą innowację wprowadziła u siebie również Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Unia” w Grudziądzu. Zorganizowano tam współzawodnictwo o wydajność pracy między grupami partyjnymi. Pomysł ten poparła cała załoga. Wprowadzono system punktacji grup i grupowych partyjnych. Rywalizacja spowodowała zwiększenie o 5 proc. wydajności pracy, a w konsekwencji wyprodukowanie dodatkowej ilości plugów. Wzrosły również zarobki. Inicjatywa wzbudziła duże zainteresowanie zakładowych organizacji partyjnych województwa toruńskiego.

Pierwsze wyniki uzyskane przez Bank Inspiracji świadczą o tym, że jest to przykład godny upowszechnienia w całym kraju.

WITOLD DOMAGALSKI

Sądowy epilog podpalenia kolegi

O tym wypadku, będącym następstwem ludzkiej głupoty i lekceważenia przepisów, informowaliśmy w „Głosie” kilka dni po jego zaistnieniu. Przypomnijmy fakty.

12 czerwca br. Stanisław W., pracownik zakładu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Kościanie (woj. leszczyński) pobrudził spodnie żywicą. Kolejdy poradzili mu, by wyciszczył je rozpuszczalnikiem do farbu, do czego po skończonej pracy przystąpił. W pobliżu sagów drewna, w asyście kolegów zaczął pocierać brudne miejsca zmoczoną w nim rękawicą. W pewnym momencie Franciszek W. dla kawału wlał mu do kieszeni trochę rozpuszczalnika. „Zabawa” rozpoczęła się na dobre. Alfred L. niespodziewanie oblał tym łatwopalnym płynem odzież stojącego opodal Józefa F.: wywiązała się między nimi szamotanina. Wylał się do niej Zdzisław Z., rozmyślnie przy-

tykając ogień z zapalniczką do ubrania Józefa F., które szybko zajęło się.

Choć tę złą pochodnię udało się ugasić, poszkodowany doznał poważnych oparzeń. Wobec ich sprawy — Zdzisława Z. zastosowano areszt tymczasowy, zarzucając mu spowodowanie ciężkich obrażeń ciała. Ostatnio zaś sprawa tego czynu o wysokiej szkodliwości społecznej, znalazła epilog w wokandzie leszczyńskiego Sądu Wojewódzkiego (z siedzibą w Kościanie).

Oskarżony przyznał się do winy. Sąd nie dopatrzył się okoliczności łagodzących i wymierzył Zdzisławowi Z. karę — rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny. (bop)

ską. Zatem realizacja propozycji radzieckiej stanowiłaby kontynuację wysiłków ONZ i państw członkowskich tej wielkiej organizacji, zmierzających do utrzymania pokoju i umocnienia bezpieczeństwa na świecie.

Nie jest to jedyna radziecka inicjatywa, znajdująca się na porządku dziennym

10 proc. budżetów wojskowych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Minister Gromyko przypomniał, że propozycja ta, przewidująca przekazanie części zaoszczędzonych środków na pomoc dla krajów rozwijających się, wbrew powszechnemu poparciu, blokowana jest przez niektóre kraje. ZSRR gotów

dochodowi narodowemu brutto tak bogatego kraju, jak Szwajcaria i niemal połowie dochodu narodowego Indii (w r. 1971).

Podobnie jak minister Gromyko, o pilności kroków rozbrojeniowych mówił także w poniedziałek minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski. Zwrócił on uwagę na znaczenie prac genewskiego komitetu rozbrojeniowego ONZ, który przygotował projekt konwencji o zakazie użycia środków wojny meteorologicznej i ekologicznej, i kontynuuje dyskusję nad projektami konwencji o wyeliminowaniu z arsenałów państw broni chemicznych oraz nad zakazem badań i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagrażających.

Czas, aby rządy państw członkowskich podjęły uzgodnione kroki dla zrealizowania tych inicjatyw. Wymaga tego interes całej ludzkości.

ANDRZEJ RAYZACHER

W PRASIE

W „ITD” — początek nowego cyklu zatyłowanego „Jak studiować?” Pod tym hasłem redakcja drukować będzie wypowiedzi wybitnych ludzi nauki, kultury, polityki. Cykl otwiera wypowiedź prof. dr. Szczepana Pieniążka, dyrektora Instytutu Sadownictwa PAN. Profesor mówi o tym jak studiował przed 40 laty. — Wiem — stwierdza — że dzisiaj studenci narzekają na „szkolny” system w naszych wyższych uczelniach wprowadzony po wojnie. Ale wierzę mi, że my go nie wynaleźliśmy! Gdy w 1937 r. już po magisterium pojechałem do Ameryki na studia doktoranckie bardzo zaskoczył mnie fakt, że tam, w kraju tak skrajnego indywidualizmu, na wyższych uczelniach panuje system jak najbardziej szkolny. Wszystkie wykłady są obowiązkowe, prawie codziennie krótkie, czasami zaledwie 2-4 minutowe quizy sprawdzają, czy student uczy się z lekcji na lekcję. A wiadomo chyba, że nauka amerykańska, na tak zdobytym wykształceniu oparta, nie jest w świecie najgorsza.

W „TRYBUNIE LUDU” (30. 9. br.) — obszerna rozmowa z wicepremierem, ministrem hutnictwa — Franciszkiem Kaimem z tytułem „Dlaczego budujemy Hutę „Katowice”. Czytelnik znajdzie w niej dokumentację na temat tego, czy Polsce opłaca się produkować więcej stali i co Huta „Katowice” da krajowi. Biorąc pod uwagę wartość wyprodukowanych u nas wyrobów hutniczych w 1973 r., wicepremier stwierdza, że udział surowców importowanych w ogólnej wartości tej produkcji wyniósł 8 proc. Jasne więc, że wygodniej wydawać na surowce 8 proc. niż 100 proc. na zakup wyrobów. To też powód, dla którego warto i trzeba budować hutę „Katowice”.

W „LITERATURZE” — Krystyna Jagiełło rozmawia z producentami i budowniczymi fabryki mebli w Białymstoku. Tytuł publikacji — „Skróćcie kolejkę po me-

ble”. Można się z niej dowiedzieć, że budowlany największe fabryki na świecie, jednak na ogół wszędzie producenci nastawiają się na krótkie serie, a u nas fabryki i przez 10 lat potrafią robić mniej więcej to samo. To się zmieni, m. in. za przyczyną budowy nowych fabryk na licencjach zagranicznych.

W „ŻYCIU I NOWOCZESNOŚCI” (czwartkowy dodatek „Życia Warszawy”) — prof. dr hab. Miłkołaj Latuch, dyrektor Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGPIŚ zabiera głos w dyskusji na temat przyszłej sytuacji demograficznej w Polsce. W publikacji „Czy istnieje potrzeba rodziny czterodzieciowej?” profesor uzasadnia, dlaczego ze społecznego punktu widzenia zakładane dzisiaj małżeństwa powinny stanowić rodziny raczej trójdzieciowe. Potrzebne jest przy tym utrwalenie klimatu i stworzenie warunków do powszechnego posiadania dzieci.

W „PERSPEKTYWACH I „ZOLNIERZU POLSKIM” — fotoreportaż Stanisława Syndomana z życia żołnierzy czterech bratnich armii Układu Warszawskiego podczas niedawnych ćwiczeń „Tarcza-76”.

W „KULTURZE” — Józef Kuśmierz publikuje reportaż z budowy centrum kontenerowego w porcie gdynińskim i w związku z tym apeluje o rozwiązanie problemu najwęższego utożsamiania czystości w kontenerach. Okazuje się bowiem, że nie ma tego, ko by uważał to za swój obowiązek.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Andrzej Zwaniecki w reportażu „Po sezonie” pisze o problemach Kołobrzegu, w którym w szczycie sezonu łatwiej znaleźć złoty zegarek zdeptany w piasku niż miejsce do rozbięcia namiotu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa z Kazimierzem Brusikiewiczem, który to aktor wyznaje, iż największą przyjemnością sprawia mu śmiech widzów, a największą przykrość — zazdrość, bezinteresowna ludzka zazdrość.

Ze Schmidtem czy z Kohlem?

W najbliższą niedzielę wyborcy zachodni Niemiec wyłonią nową izbę niższą parlamentu Republiki Federalnej Niemiec — Bundestag ósmej kadencji. Mimo iż — jak zwykle przed tego rodzaju batalią polityczną — przeprowadzono niezliczone badania ankietowe, tym razem nikt nie potrafi wskazać pewnego i zdecydowanego zwycięzcy. Różnice w typowaniu są bowiem minimalne na korzyść jednej czy drugiej strony. Te dwie strony, to (aczkolwiek do wyborów staje ogółem 18 ugrupowań politycznych) praktycznie tylko cztery partie.

Z jednej strony — partie rządzącej od 1969 roku obecnej koalicji, a więc Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) i Wolna Partia Demokratyczna (FDP), nazywana także partią liberalną. Przeciwno nim staje, opozycja, także dwupartyjna: Unia Chrześcijańska - Demokratyczna (CDU) i działająca tylko w jednym z dziesięciu landów (w Bawarii) Unia Chrześcijańsko-Spoleczna (CSU).

Dla obydwu stron sytuacja jest niezwykalnie trudna. Dość powiedzieć, że w dotychczasowych siedmiu wyborach partie unii chrześcijańskiej tylko raz (w roku 1957) zdołały zdobyć ponad połowę wszystkich głosów — 50,2 procent.

I tylko po tych wyborach tym partiom udało się rządzić samodzielnie, bez koalicyjnego wsparcia. Wcześniej — a więc w wyborach przeprowadzonych do Bundestagu w latach 1949 i 1953, ani też później — to jest kolejno w latach 1961, 1965, 1969 i 1972 (rozpisano je przed terminem) partie unii chrześcijańskiej nigdy nie osiągnęły w Bundestagu większości absolutnej. Poza kadencją lat 1957—61 do roku 1967 dzieliły władzę z FDP, a kiedy ta przeszła do opozycji (do 1969 roku) — z SDP.

Socjaldemokrati objęli ster rządu dzięki koalicji z partią liberalną po wyborach w 1969 roku. Przed czterema laty — w 1972 roku zostali po raz pierwszy i jedyni w swej historii najsilniejszą partią Bundestagu, zdobywając o 1,1 procent więcej głosów niż popołudniowa CDU i CSU. Oczywiście, większość rządowi kierowane przez socjaldemokratów zapewniła dopiero koalicja z FDP.

Wolni demokraci z góry zdecydowali się teraz na kontynuowanie koalicji z socjaldemokratami.

nuowanie koalicji z socjaldemokratami. Uczynili tak dlatego, że poprzednio w rządach kierowanych przez polityków CDU/CSU nie mieli tak znacznego udziału jak teraz, kiedy kierują czterema tak ważnymi ministerstwami, jak spraw zagranicznych, gospodarki, spraw wewnętrznych i rolnictwa.

Tak więc w niedzielę opozycja obecnie partie unii chrześcijańskiej mogą liczyć wyłącznie na siebie, czyli głosy, które padną na ich kandydatów i na ich listy wyborcze. Jeśli nie zdobędą więcej niż połowę z ogółem 496 miejsc w Bundestagu, to — praktycznie rzecz biorąc — nie im przypadnie utworzenie rządu.

Liczyć się należy też z tym, że z kolei SPD nie uda się powtórzyć najlepszego jej dotychczas wyniku w wyborach do Bundestagu i raczej nie będzie ona najsilniejszą frakcją tej izby parlamentu.

Z kolei FDP przewiduje powiększenie swego stanu posiadania. Jest oczywiście życzeniem socjaldemokratów, by ta koalicyjna partia uczyniła to nie ich kosztem, lecz CDU lub nawet zdecydowanie przeciw prawniczej CSU.

Na pytanie, jaki będzie wynik niedzielnych wyborów — trudno odpowiedzieć najbardziej wprawnym instytutom sondażowym opinii publicznej. Przy najszerszych i najbardziej skrupulatnych badaniach ich przewidywania sprawdzają się z dokładnością do 2,5 procent. Zatem, jeśli przyjąć, że tym razem różnica między koalicją a opozycją będzie dość niska, oznacza to, że każdy kto typuje zwycięstwo jednej ze stron przewaga około 2 procent głosów — zawsze może później stwierdzić, że jego badania się sprawdziły. Także wtedy, kiedy nikim osłodził głosów zwycięzcy wcale nie ta strona, na którą wskazywano jako zwycięską.

Dość powszechnie się sądzi, że (o tym pisałem szczegółowo przed tygodniem) wobec braku tak zwanych wielkich tematów o wyniku wyborów zdecydować wyborcy głosujący nie zawsze na tę samą partię, czyli tak zwani niezdeterminowani. O nich to walkę toczyły głównie sami czołowi kandydaci poszczególnych partii.

Gdyby chodziło o wybór tylko kanclerza i wicekanclerza, koalicja socjaldemokratyczno-liberalna wyraźnie miałaby większe szanse.

Liczący obecnie 57 lat kanclerz Helmut Schmidt ma za sobą długoletnie doświadczenie w zarządzaniu na szczeblu Republiki Federalnej. Pośledni Bundestagu po raz pierwszy został już w 1953 roku i jest nim dotychczas, poza czteroletnią przerwą na

początku lat sześćdziesiątych. W rządzie był już przed siedmiu laty, najpierw jako minister obrony, a później kolejno jako minister gospodarki i finansów, po czym w maju 1974 roku po Willy Brandcie, pozostającym do teraz na stanowisku przewodniczącego SPD, został kanclerzem federalnym. Jemu też duża część społeczeństwa przypisuje dobry — w porównaniu z innymi krajami zachodnimi — stan gospodarki RFN. Jego zastępcą na stanowisku kanclerza i zarazem przywódcą FDP 49-letni Hans-Dietrich Genscher od następujących lat jest posłem do Bundestagu, a od siedmiu ministrem; najpierw kierował resortem spraw wewnętrznych zaś od dwóch lat jest szefem dyplomacji RFN.

Konkurent socjaldemokratycznego kanclerza — Helmut Kohl (46 lat) ma w sprawach całej Republiki Federalnej znacznie mniejsze doświadczenie. Nigdy jeszcze nie był posłem do Bundestagu. Jest premierem rządu krajowego Palatynatu — Nadrenii. Kieruje CDU od trzech lat, a kandydatem na kanclerza w obecnych wyborach mianowany został stosunkowo niedawno, bo w czerwcu zeszłego roku. Rozgłoszenie znacznie przewyższa go kandydat na wicekanclerza i jednocześnie ministra finansów z ramienia partii unii — 61-letni Franz Josef Strauss. Należał do założycieli CSU, od 1949 roku wchodził w skład ścisłego kierownictwa tej partii, a od piętnastu lat stoi na jej czele. Od 1953 roku był ministrem bez teki, a później do 1962 roku kierował kolejno ministerstwami energii atomowej i obrony, b. p. czteroletniej przerwy na pięć lat (do 1969 r.) objął kierownictwo ministerstwa finansów. Jest jednak na tyle zdecydowanie prawniczym politykiem, że sam nie może mieć pewności, czy w czasach, kiedy (mimo wszelkich przeszkód) w świecie przeważa odprężeniowy duch Helmskie — zdoła przyciągnąć do CDU i CSU odpowiednio dużą liczbę nowych zwolenników.

Nawiązując do tych niewątpliwych faktów, politycy SPD wystąpili z zawołaniem: „Kto nie głosuje — ten wybiera Straussa”. Chcą w ten sposób pozyskać głosy także tych, którzy mało interesują się sprawami publicznymi i nie bardzo skłonni są pójść do urn wyborczych. Czynniki to raczej wyjątkowo, kiedy idzie o sprawy wielkiej wagi. Skoro zaś tym razem w kampanii wyborczej nie ma problemów najwyższej rangi, o uczestnictwie w głosowaniu i o wyniku wyborów mogą zdecydować również wyobrażenia wyborców o popularności i poglądach przywódców głównych partii.

TADEUSZ KACZMAREK

W porcie rybackim



Władysławowo jest jednym z większych polskich portów rybackich. Na zdjęciu: widok na port. W głębi — budynek Domu Rybaka.

CAF — fot. Uklejewski

Nasz budżet

ILE ZŁOTYCH DLA DUCHA

Według ostatnich danych na kulturę i wypoczynek rodziny chłopskie wydają rocznie od 348 do 1288 złotych, chłoprobotnicze od 348 do 2039 złotych, emeryci i renciści od 400 do 3200 złotych, rodziny pracownicze od 667 do 4641 złotych. Przy czym na napoje alkoholowe Polak statystycznie wydaje rocznie ponad 10 proc. swych dochodów. Nie najbardziej optymistyczny obraz gospodarki własnymi pieniędzmi.

Z faktów tych wynikają i inne wnioski, np. stosunkowo niskie czytelnictwo. Co prawda pieniądze wydawane na książki niezupełnie ilustrują ten fakt, nie obejmują bowiem np. rozwijającej się sieci bibliotek i szybko rosnącej liczby wypożyczeń książek, wiadomo jednak choćby z licznych badań socjologicznych, że w rodzinach chłopskich i chłoprobotniczych czyta się jeszcze stosunkowo niewiele. Rzeczywisty obraz zamalują również niskie nakłady książek i prasy, wypożyczanych prawie zawsze przez tych samych odbiorców. Ale fakt pozostaje faktem, a iżwa na temat czytelnictwa dotyczy nie tylko rodzin robotniczo-chłopskich. Ilekroć udato mi się rozmawiać na temat lektur z inżynierami, menadżerami, lekarzami, najczęściej padała odpowiedź: a kiedy my mamy czytać?

Poza najwybitniejszymi przedstawicielami (za które z kolei ludzie są w stanie płacić każdą cenę biletu, ale to dotyczy tylko pewnych środowisk), widownie zapełniają z trudem wycieczki z zakładów pracy organizowane przez związki zawodowe, ale dobre i to. Przynajmniej kontakt przypadkowego widza rodzi bowiem często miłość do teatru „od pierwszego wejścia”.

Spójrzmy jednak na to zagadnienie i z drugiej strony. Środowiska interesujące się życiem kulturalnym poza wielkimi miastami są rozproszone. Siłą rzeczy więc ci, którzy najmniej wydają na kulturę to mieszkający tzw. prowincji. A na coż mają te pieniądze wydawać? — można w tym miej-

scu zapytać. Mieszkaniec wsi, osiedla, małego miasteczka, musi do teatru jechać niekiedy kilkaset kilometrów, objazdowe kino jest tanie i choćby zeń często korzystać nie jest to wydatek uwidaczniający się specjalnie w rodzinnym budżecie. Teatr natomiast — i to bardzo dobry — można obejrzeć w telewizji. Dlatego, moim zdaniem, za najważniejszy wydatek kulturalny większości rodzin uznać należy telewizor. Niestety, w statystykach GUS zakup ten jest brany pod uwagę w innych rubrykach.

Poważnym także zagadnieniem, moim zdaniem, jest to, że wspomniane niskie wydatki na życie kulturalne obejmują także i wypoczynek. Bo o ile korzystanie z dóbr kulturalnych jest względnie tanie, wypoczynek, zwłaszcza rodzinny, tani nie jest. I jeśli używać rzeczelnich porównań, to właśnie te ostatnie wydatki warto byłoby porównać z tym, co się przepija.

Prawdą jest, że jeszcze niedawno robotnicy w ogóle nie jeździli na urlopy, chyba do rodziny na wieś. Dziś dość powszechnie korzystają z wczasów, głównie rodzinnych. Zdarza się również i to, choć raczej jako ewenement, że robotnicy gotowi są wydać pieniądze na wyjazd zagranicą. Są to jednak drogie zabawy i pozostają one ciągle w kategoriach luksusu. Przeciwnie rodzina pracownicza wyjeżdża na wczasy, a jeśli ich nie otrzymuje spędza urlop w mieście. I w tym miejscu można dyskusować na temat modelu życia. Nauczyciel, który nie należy do najlepiej uposażonych, a z czasów mo- że korzystać jak każdy inny, z reguły wyjeżdża na wakacje. Robotnik na prywatne wczasy

nie wyjedzie, ale wyprawi córkę wesele za 30 000 złotych. O rolnikach nie mówię już w ogóle, ponieważ wyjeżdżanie na urlop jest w tych środowiskach ciągle jeszcze problemem otwartym. Tłumaczy to w dużym stopniu praca nie tylko latem, ale praktycznie (ze względu na gospodarstwo, zwierzęta itd.) przez cały rok. Znam pewną bogatą wieś, w której rolnicy nie tylko nie hodują krów, ale nawet psów i kotów, właśnie dlatego, aby móc spędzić weekend z dala od własnej wsi. Ale tak mogą postępować tylko właściciele wyspecjalizowanych gospodarstw i niehodowlanych, dla pozostałych propozycja oderwania się od domu jest nie do przyjęcia.

A że skądinąd wiadomo, że nie tylko w okresie wakacji, ale także podczas wszystkich świąt, jak rok długi, wszystkie możliwe miejsca dostępne do wypoczynku, łącznie z domami PTTK i prywatnymi kwatarami, są zawsze zajęte, oznacza to, że nasza baza wypoczynkowa jest skromna i że może korzystać z niej mniejszość ludzi. Tą mniejszością jest na pierwszym miejscu młodzież szkolna i akademicka. Rolnicy, emeryci, chłoprobotnicy plasowaliby się na miejscach ostatnich. Ci bowiem, jak wskazują statystyki, najmniej wydają na wypoczynek.

Konsumpcja większości rodzin w Polsce jest więc, by tak powiedzieć, konsumpcją prostą — w jej zakres wchodzi żywność, ubranie, mieszkanie itd. Potrzeby wyższego rzędu, jak głód kultury, potrzeba wypoczynku są w wielu środowiskach traktowane wciąż jeszcze jako margines życia.

ANNA JAGLIŃSKA

Sowa gigant



Ta — największa chyba na świecie sowa, wyrzeźbiona w pniu drzewa ma 4,30 metra wysokości, a waży ponad 3,5 tony. Jest ona dziełem austriackiego rzeźbiarza-artysty, Ericha Gerera.

CAF — Keystone

Od 1 października — bony lokacyjne

PKO przed Miesiącem Oszczędzania

Rozmowa ze Stanisławem Majewskim wiceprezesem Narodowego Banku Polskiego

O zmierzchu tradycyjnej „pończochy” i popularności PKO może świadczyć wyśoki stan oszczędności zgromadzonych w tej instytucji. Na koniec sierpnia br. wyniósł on 270 mld 800 mln zł (bez oszczędności w Bankach Spółdzielczych, które wynoszą ponad 52 mld zł). Zdarza się jednak, że klienci narzekają na słabość działania placówek PKO, zbyt małą ich liczbę, a czasem podnoszą sprawę spadku — ich zdaniem — wartości realnej wkładów oszczędnościowych.

— Co na te tematy może Pan Prezes powiedzieć?

— Może zaczniemy od sprawy ostatniej. Decyzje rządowe o podniesieniu od 1 września br. stopy procentowej w stosunku do wkładów terminowych, i to z wstecznym terminem ważności — co nie jest praktykowane w finansowych operacjach na świecie — chyba rozwały tego typu wątpliwości klientów PKO. Robiąc przeliczenia na własny użytek, czasem zapomina się o tym, że w PKO stosuje się procent składany. Jeśli mówi się np. o 6-procentowej stopie rocznej

przy niektórych wkładach terminowych (na 5 lat), to trzeba pamiętać właśnie o tym składanym przyroście, obliczanym w ciągu lat pięciu. Nagromadzone przez ten czas odsetki równoważą z nadwyżką w założeniu nieuniknionej w skutkach wzrost kosztów utrzymania, powstały w tym okresie. Chciałem poinformować aktualnych i przyszłych klientów PKO, że od 1 stycznia 1977 roku wzrośnie z 4 proc. do 5 proc. oprocentowanie dla bonów oszczędnościowych oprocentowanych. Dotyczy to także bonów nabytych przez klientów w terminie przed 1 stycznia 1977, czyli tych, które już znajdują się w ich posiadaniu.

Jeśli chodzi o sprawność działania i poziom obsługi klienta, zdajemy sobie sprawę z istniejących niedostatków. Staramy się o zwiększenie liczby placówek własnych oraz agencji w większych zakładach pracy. W tym roku np. przybędzie w całym kraju około 100 placówek PKO. W planach zakładamy wyposażenie wszystkich nowo budowanych osiedli w placówki naszej instytucji, szersze stosowanie techniki elektronicznego przetwarzania danych. Odpowiednie urządzenia pracują już np. w Katowicach, gdzie przy podejmowaniu wyższych wypłat w ciągu jednej minuty ustala się stan konta. Oczywiście,

technikę tę chcemy zastosować przede wszystkim w dużych miastach. Już w roku przyszłym Warszawa wzbogaci się o nową placówkę PKO, wyposażoną właśnie w cały system elektronicznego przetwarzania. Dajmy do tego, aby przez zwiększenie liczby placówek i ich unowocześnienie doprowadzić do likwidacji kolejek przed kasami PKO.

— Czy tegoroczny miesiąc oszczędzania przyniesie klientom PKO jakieś innowacje?

— Tak. Od 1 października rozpoczynamy sprzedaż tzw. bonów lokacyjnych. Jest to nowa forma oszczędzania ter-

minowego, obliczonego na wkłady pięcioletnie. Oprocentowanie wynosi tu 6 proc. w skali rocznej, a dokładniej mówiąc 6,3 proc. — jeśli bon ten zostanie wykupiony po zadeklarowanym pięcioletnim okresie. Oczywiście właściciele mogą wycofać swoje pieniądze przedterminowo, z tym że wówczas odsetki będą kształtowały się na wysokości 3 proc. w pierwszym roku wykupu bonu i odpowiednio wyżej w latach następnych. Bony lokacyjne będą biletami o wartości 1.000 zł, 10.000 zł i 25.000 zł. Na życzenie klienta bon może być imienny i umiejscowiony we wskazanym oddziale PKO. Mamy nadzieję, że ten sposób oszczędzania znajdzie uznanie w oczach naszych klientów, podobnie jak wszystkie inne dotychczasowe formy wkładów terminowych, które obok książeczek obiegowych należą do najpopularniejszych form oszczędzania.

Rozmawiała:

ELŻBIETA DĄBEK

STRONA

GŁOS — 1/2/3 X 1976

Niedziela godz. 13 tor na Woli

Kierowcy z 8 państw na III Memoriale J. Mielocha

Już tylko dwa dni pozostały do rozpoczęcia III Memoriału Jerzego Mielocha. Impreza ta rozpoczynająca się w niedzielę, o godz. 13 na trawiastym torze na Woli, a organizowana przez Motoklub Unia i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, dostarczy wszystkim kibicom wiele emocji.

Na starcie ujrzymy około 50 zawodników z 8 państw. Do kładnej liczby startujących za wodników nie możemy podać, bowiem możliwy jest przyjazd kilku krajowych kierowców dopiero w dniu Memoriału. Z

Kolejne spotkanie piłkarzy z trenerem J. Gmochem

Dzień po meczu GKS Tychy z FC Koeln Stadion Śląski w Chorzowie ponownie gościł na swojej murawie grupę piłkarzy, wybraną przez trenera kadry Jacka Gmocha. Tym razem na konsultacje przybyło 30 zawodników. Po raz pierwszy biorą w niej udział dwaj piłkarze klubów II-ligowych: Leszek Kwaśniewicz z Lechii oraz Franciszek Rokitnicki z Moto Jelcz. Niespodzianką jest również powołanie do Chorzowa weterana ligowych boisk — Jerzego Sada z ŁKS Łódź.

Oto skład 30-ki biorącej udział w konsultacji: Zenon Kasztelan, Zbigniew Kozłowski, Ryszard Mańko, Leszek Wojski (Pogoń Szczecin), Adam Musiał, Henryk Maculewicz, Zbigniew Płaszewski, Adam Nawalka, Marek Kusto (Wisła Kraków), Wojciech Rudy, Zbigniew Sączek, Włodzimierz Mazur (Zagłębie), Jerzy Sadek, Marian Galant, Stanisław Terlecki (ŁKS Łódź), Włodzimierz Zemojtel, Jerzy Zawisła (Arka Gdynia), Władysław Zmuda, Janusz Sybis (Śląsk Wrocław), Jerzy Gorgoń, Stanisław Gzil (Górnik Zabrze), Piotr Czaja, Jerzy Wyrobek (Ruch Chorzów), Bogdan Masztaler (Odra), Andrzej Szarmach (Stal Mielec), Kazimierz Deyna (Legia), Stanisław Sobczyński (ROW), Roman Oaza (GKS Tychy), Leszek Kwaśniewicz (Lechia), Franciszek Rokitnicki (Moto Jelcz). (PAP)

Europejskie puchary

Awans Śląska i Wisły

PUCHAR EUROPY

Real Madryt — Stal Mielec 1:0 (2:1)

Bayern — BK Koege (Dania) 2:1 (5:0)

Jeunesse Esch — Ferencvaros 2:6 (1:5)

St. Etienne — CSKA Sofia 1:0 (0:0)

PSV Eindhoven — Dundalk (Irlandia) 6:0 (1:1)

Borussia M-G — Austria Wiedeń 3:0 (0:1)

Benfica — Dynamo Drezno 0:0 (0:2)

Partizan Belgrad — Dynamo Kijów 0:2 (0:3)

FC Zurich — Glasgow Rangers 1:0 (1:1)

Steaua Bukareszt — FC Bruegge 1:1 (1:2)

PAOK Saloniki — Omania Nikozja 1:1 (2:0)

Trabzospur (Turcja) — IA Akranes 3:2 (3:1)

Banik Ostrawa — Viking 2:0 (1:2)

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Slask — Florigana La Valetta 2:0 (4:1)

Sparta Praga — MTK Budapest 1:1 (1:3)

Roda JC (Holandia) — Anderlecht 2:3 (1:2)

Atletico Madryt — Rapid Wiedeń 1:1 (2:1)

Hearts (Szkocja) — Lokomotive Lipsk 5:1 (0:2)

Dynamo Tbilisi — Cardiff City 3:0 (0:1)

Esbjerg (Dania) — Rotherham Praga 0:1 (1:2)

Ol. Marsylia — Southampton 2:1 (0:4)

Galatasaray — Aik Sztokholm 1:1 (2:1)

Boavista Porto — Galati (Rumunia) 2:0 (3:2)

SC Napoli — Boede Glint (Norw.) 1:0 (2:0)

PUCHAR UEFA

Wisla — Celtic 2:0 (2:2)

GKS Tychy — FC Koeln 1:1 (0:2)

FC Basel — Glentoran Belfast 3:0 (2:3)

Slovan Bratislava — Fram Reykjavik 5:0 (3:0)

F.C. Kaiserslautern — Paralimni (Cypr) 8:0 (3:1)

Dynamo Berlin — Szachtior Donieck 1:1 (0:3)

RWD Molenbeek — Naestved IF 4:0 (3:0)

Oosters IF — Kuopion Palloseura 2:0 (2:3)

Djurgarden — Feyenoord 2:1 (0:3)

Finn Harps — Derby County 1:4 (0:12)

Start Kristiansand — Sw. Innsbruck 0:5 (1:2)

IF Holbaek — Eintracht Brunszwik 1:0 (0:7)

FC Barcelona — Belenenses 3:2 (2:2)

FC Sochaux — Hibernian Edynburg 0:0 (0:1)

SC Lokeren — Red Boys (Luk.) 3:1 (3:0)

Juventus — Manchester City 2:0 (0:1)

OGC Nice — Espanol Barcelona 2:1 (1:3)

Hibernians (Malta) — Grasshoppers 0:2 (0:7)

Atletico Bilbao — Ujpest Budapest 5:0 (0:1)

Akademik Sofia — Slavia Praga 5:0 (0:2)

Cesena (Włochy) — FC Magdeburg 3:1 (0:3)

Dynamo Moskwa — AEK Ateny 2:1 (0:2)

Videoton (Węgry) — Fenerbahce 4:0 (1:2)

Dynamo Zagrzeb — ASA Tr. Mures 3:0 (1:0)

Honved Budapest — Inter Mediolan 1:1 (1:0)

Adanspor (Turcja) — Austria Salzburg 2:0 (0:5)

Olympiakos Pireus — Sportul Bukareszt 2:1 (0:3)

Bran Bergen — Gucens Park Rangers 0:7 (4:0)

*) w nawiasie wynik pierwszego meczu.

PAZDZIERNIK

1 Piątek	Danuty Remigiusza
2 Sobota	Dionizego Teofila
3 Niedziela	Gerarda Teresy
	Słońce: 5.44—17.13

TEATRY

POZNAN

OPERA — piąt., sob., niedz. g. 9.30 Polski Teatr Tańca — Balet Poznanski.

MUZYZNY — piąt. g. 18. sob. g. 15.19, niedz. g. 19 „Wesoła wdówka” (przedstawienia zamkn.).

POLSKI — piąt., sob., niedz. g. 9.30 „Derby w pałacu”.

NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Zabawa jak nigdy”.

LALKI i AKTORA — piąt. g. 10. sob., niedz. g. 17 „Tymoteusz”.

STARY RYNEK — sob., niedz. g. 20 „Światło i dźwięk”.

KALISZ

TEATR IM. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — piąt. „Perla”, sob., niedz. „Korzenie”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramic: niedz. „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”; Noteć: „Szczęki”.

CZARNKÓW: piąt. „Noce widma”, sob., niedz. „Skazany”, piąt., sob., niedz. „Dzielnicy szeryfów”.

GNIEZNO Lech: „Czy Lucyna to dziewczyna”; Polonia: „Werydykt”.

GOSTYN: „Samotny detektyw McP”.

GRODZISK: „Krótkie życie”.

GÓRA: „Szczęki”.

JAROCIN: „Premia”.

JASTROWIE: „Blokada” cz. I i II.

KALISZ Kosmos: „Od siedmiu wzwyż”; Oaza: piąt. „Deszcz nad Santiago”, sob., niedz. „Flic story” i „Mała syrena”; Stylowe: „Chinatown”; Syrena: „Joe Kid” i „Niewinni o brudnych kciach”.

KEPNO: „Nie ujdzie ci to płazem”.

KOŁO: „Szczęki”.

KONIN Centrum: sob., niedz. „Tak szalona, że może zabić”; Górnik: „Mgła” i „Ale heca”.

KOŚCIAN: sob., niedz. „Sanda-kan nr 8”.

KRÓTOSZYN: „Motylem jestem czyli romans 40-latką”.

LESZNO: „Smuga cienia”.

NOWY TOMYSL: „Szczęki”.

OBORNIKI: „Wielki Gatsby”.

OSTRÓW Roma: „Pirat”; Słońce: „Znachor” i „Profesor Wilczur”.

OSTRZESZÓW: „Jarosław Dąbrowski”.

PIŁA Iskra: „Motylem jestem czyli romans 40-latką”.

PLESZEW: „Chinatown”.

RAWICZ: „W środku lata”.

ŚLUPCA: „Wielki układ” i „Kazimierz Wielki”.

SREM Słonko: piąt. „Tak zaczęła się miłość”, sob., niedz. „Zona Jana”.

ŚRODA: „Con amore”.

SYCÓW: „Świat Dzikiego Zachodu”.

SZAMOTULY: „Tragedia Posejdon”.

TRZCIANKA: „Noce i dnie” cz. II.

TUREK: piąt. „Powrót tajemniczego blondyna”, sob., niedz. „W środku lata”.

WALCZ: „Wielki układ”.

WAGROWIEC: „Trzej muskietierowie”.

WIERUSZÓW: piąt. „Ostatni skok gangu Olsena”, sob., niedz. „Czerwone i białe”.

WRZESNIA: „Cztery muskietierowie”.

WSCHOWA: „Policjanci”.

WYRZYK: „Ucieczka gangsterów” i „Ulzana — wódz Apaczów”.

ZŁOTÓW: „Noce widma” i „Podwodna odyseja”.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.35 Na gdańskiej pięciolini; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Berlin z mełdą i piosenką; 9.45 Muz. lud. Cypru; 10.08 Konc. na różne instrumenty; 10.30 „Grób Nieczu”; — pow.; 10.40 Różne barwy jednego tematu; 11 Wiedza z bliska; 11.12 Z krakowskiej fonoteki; 11.30 Bydgoszcz na muz. antenie; 12.25 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 13 Kwadrans z zesp. „Vistula viver brassband”; 13.15 Moto — sprawy; 13.35 Muz. lud. Afryki; 14 Muz. baletowa z oper; 14.25 Rytmy młodych; 15.35 Ciekawostki Polskich Nagrań; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kultur; 16.35 Fonoserwis; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18 Muz. i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Warszawa Ork. PR i TV; 20.05 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.33

Utwory S. Moniuszki — II Kwartet smyczkowy F-dur; 22.20 Na orzłach gra W. Kolankowski; 22.30 Ludzie wielkiej przygody — Cena strachu; 22.45 Mini-recital Z. Wodeckiego; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Granice jazzu.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Formy tan. w muz. słowiańskich; 8.35 My 76; 8.45 Muz. spod strzechy — Kapela z Lubczy; 9 Dedykacje wielkim artystom — F. Poulenc — W. Lando; 9.40 Dla przedszkol.; 10 „Ruch uliczny”; 10 Biografie niezwykłe — K. Arciszewski; 10.30 Magdalena Rezier-Niesiołowska — skrzypaczka w repertuarze solistycznym i kameralnym; 11 Dla kl. V (J. polski); „Kartki ze szkolnego pamiętnika”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Rozmowa o kulturze; 12.45 Między narodów Dzień Muzyki — K. Zimmermann gra Chopina i Liszta; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Taktujemy — raz, dwa!”; 13.20 Międzynar. Dzień Muzyki — Marek Stachowski; „Neusis II” na chór i ork.; 13.35 Wokół spraw naszego stolu; 13.50 Jesień w piensie; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Wszystkie sonaty fortep. Mo zarta w nagraniu pianistów węgierskich; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16 Międzynar. Dzień Muzyki — Preludium i Fuga a-moll na organy; 16.10 Informacje, rady, propozycje; 16.25 Rodzice a dziecko; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiopress; 17 Amatorskie zesp. przed mikrofonem; 17.20 Repertuar liter. pt.: „Kto po nas”; 17.40 200 lat Teatru Wielkiego w Moskwie; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19 Odtworzenie frag. mełody — W. Schetelicha z Festiwalu Muz. w Opatowie; 19.10 Machadoy Ruiz; 19.30 W. Lutosławski dyryguje swoimi utworami; 20.30 Areopag — dyskusja szefów czasopism społ.-kult.; 20.50 D.C. koncertu; 22.10 Magazyn rekreacyj.; 22.30 Muz. ze starych płyt; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Międzynar. Dzień Muzyki — gra Zespół „Con moto ma cantabile”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni „Melodia”; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „Tajemnica, magiczna podróży” — zespołu The Beatles; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interdado — mag.; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Złoty rodzinny — mag.; 11.30 Sygne ork. jazzowe — L. Hampton; 12.10 Śpiewa R. Carlos; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Po witkane ślady” — pow.; 14 J. F. Telemann; Sonata F-dur z cyklu: Der Getreue Musik-meister; 15 Przeboje filmowe; 15.30 To był rok 1976 — mag.; 16.05 Konc. bez biletów; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poc. ta UKF; 17.40 130 lat i jeden dzień — rep.; 18 Muz. kobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przedstawiamy zesp. Aerostmth; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 „Makbet” — opera; 19.50 Proza; 20 Zapraszam do Trójki; 20.05 Śpiewa C. Sauvage; 22.15 „Droga przez mekę” — pow.; 22.45 Miłość w Portofino — śpiewa F. Buscaglione; 23 Wiersze J. Kasprowicza; 23.05 Oscar i Peterson z Chicago; 23.50 Śpiewa M. Makeba.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7.30 Muz. i 11 Dla szkół średnich — cykl: „Rodzina” — „Punkt wyjścia”; 11.30 Boulez prowadzi Wagnera; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt; 13 Z radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. IV lic.; „Za dania i funkcje państwa”; 14.25 Komedia wszystkie A. Fredry; „Dożywcio”; 16.05 Muz. polska u bieżącej kultury; 16.20 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Fel. „O kulturze”; 16.50 Radiopress; 17 Migawki muz.; 17.15 Aud. społ. i 17.30 Gra Pozn. Pięćdziesiątka; 17.40 „Kwadrans poezji”; — aud. słowno-muz.; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Urolop pracowniczy cz. III; 18.40 Ziemia, człowiek, wszech świat — Życie na Marsie; 19 Trojaki pewnych maksym dyskusja; 19.15 J. francuski; 19.30 Sylwetka kompozytora; H. Melcer; 20.30 Program stereo; 22.15 Radio we portrety Polaków — Jan Matelko; 22.35 „Geografia jazzu”.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Zapow. dz. aud. jazzowych na najbliższy tydzień; 10.25 Lista Przebojów; 11 Dla dzieci: „Pan hydraulik”; 11.25 Radiowa musicorama; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Muz. popularna; 13 Nie z tej ziemi — aud. satyryczna; 13.30 Rep. z Międzynarodowego Konkursu Nagród Radiowych Muzyki Ludowej; 14 Recital z pauza — Teresa Tutinas; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauza — T. Tutinas; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.06 Teatr PR: „Doktor medycyny”; 16.45 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielną gwiazdę Studia Młodych; 18.10 Muz. rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Nowości jazzu polskiego; 20.40 „Poezja wieków”; — „Sztuka kochania” Owidiusza; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Jarmark cudów; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Muz. telegramy ze świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Radioproblemy; 8.45 Motywy lud. w twórczości współczesnych kompozytorów — E. Pałłasz; 9 „Dziwolaż” — dziwadła”; cz. 3 — mag.; 9.30 X Festiwal organowy — Koszalin 76; 9.50 Tygodn. przegląd prasy; 10 Rozmaitości muzyczne; 10.30 Wielkie polemiki literackie; 11 Studio młodych — Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Zgadnij, sprawdzić, odpowiedź; 12.05 Skandynawscy muzycanci ludowi; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Poranek z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 14 Parnasik; 14.30 Wszystkie sonaty fortep. Mozarta w nagraniu pianistów węgierskich; 15 Teatr dla Dzieci i Młodzieży; „Może nie, może tak” — ode.; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16 Konc. chopinowski — gra C. Arrau; 16.30 „Igrzyski radiowe”; 18 L. Berio — Symf.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM III: 8.35 Sprawy codzienne; 9 Utwory K. Szymanowskiego dedykowane A. Rubinsteinnowi; 10 „Świadkowie i dokumenty”; — „Judydym nie sięja”; — „Grecia Olimpiada”; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Maski” — pow.; 12.45 Muz. na dworach królewskich; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Polonezem w polską jesień”; — słuch.; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 „Wszystkie sonaty fortep. Mozarta” w nagraniu pianistów węgierskich; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 16 Etiuda na ork. wokalna, perkusję i fortepian; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Mel. z operetek; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiopress; 17 Trzeca Musicale; 17.20 Nim się książka ukaże — „Daleki świat”; 17.40 „Czata” — mag. wojskowy; 17.55 Konc. c-moll na fortep. i ork. op. 16 Griega; 19 „Matysia-kowie”; 19.20 „Schubertiada — Ho henens 1976” — odtworzenie koncertu Kwartetu „Melos” ze Stutgartu; 20.13 „Południca” — poemat symf.; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia”; 21.40 Chóry operowe; 22 Z cyklu: „Lekarz domowy”; 23 Barok dla wszystkich — Renesans wielu dąbów; 23.35 „Kącik starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni „Melodia”; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „Tajemnica, magiczna podróży” — zespołu The Beatles; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interdado — mag.; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Złoty rodzinny — mag.; 11.30 Sygne ork. jazzowe — L. Hampton; 12.10 Śpiewa R. Carlos; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Po witkane ślady” — pow.; 14 J. F. Telemann; Sonata F-dur z cyklu: Der Getreue Musik-meister; 15 Przeboje filmowe; 15.30 To był rok 1976 — mag.; 16.05 Konc. bez biletów; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poc. ta UKF; 17.40 130 lat i jeden dzień — rep.; 18 Muz. kobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przedstawiamy zesp. Aerostmth; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 „Makbet” — opera; 19.50 Proza; 20 Zapraszam do Trójki; 20.05 Śpiewa C. Sauvage; 22.15 „Droga przez mekę” — pow.; 22.45 Miłość w Portofino — śpiewa F. Buscaglione; 23 Wiersze J. Kasprowicza; 23.05 Oscar i Peterson z Chicago; 23.50 Śpiewa M. Makeba.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7.30 Muz. i 11 Dla szkół średnich — cykl: „Rodzina” — „Punkt wyjścia”; 11.30 Boulez prowadzi Wagnera; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt; 13 Z radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. IV lic.; „Za dania i funkcje państwa”; 14.25 Komedia wszystkie A. Fredry; „Dożywcio”; 16.05 Muz. polska u bieżącej kultury; 16.20 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Fel. „O kulturze”; 16.50 Radiopress; 17 Migawki muz.; 17.15 Aud. społ. i 17.30 Gra Pozn. Pięćdziesiątka; 17.40 „Kwadrans poezji”; — aud. słowno-muz.; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Urolop pracowniczy cz. III; 18.40 Ziemia, człowiek, wszech świat — Życie na Marsie; 19 Trojaki pewnych maksym dyskusja; 19.15 J. francuski; 19.30 Sylwetka kompozytora; H. Melcer; 20.30 Program stereo; 22.15 Radio we portrety Polaków — Jan Matelko; 22.35 „Geografia jazzu”.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Zapow. dz. aud. jazzowych na najbliższy tydzień; 10



Piątek 1 X

- PROGRAM 1**
- 8.30 — „Marysia” — film fab. prod. TV CSRS, dramat psychologiczno-obyczajowy (kol.);
- 16.30 — Obiektowy; (kol.);
- 16.40 — Obiektowy; (kol.);
- 17.00 — Dla dzieci: „Pora na Telesfora”;
- 17.30 — Dla młodych widzów: „Zrób to sam”;
- 18.05 — TV Informator Wydawniczy; (kol.);
- 18.25 — Z serii: „Prawdy i legendy przyrody”; „W krainie Kurdów” — film dok. prod. franc. (kol.);
- 19.20 — Dobranoc — „Jelonek” (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Kino Interesujących Filmów — „Kto się boi Virginii Woolf” — film fab. prod. angielskiej (dramat psychologiczny);
- 22.25 — Dziennik (kol.);
- 22.40 — Informacyjny magazyn sportowy;
- 23.00 — Allezujaz — program rozrywkowy.
- PROGRAM 2**
- 17.00 — Pegaz (kol.);
- 17.45 — Towarzystwo Wiedzy Po-
wszechniej — „Recepta na sukces”;
- 18.15 — „Turystyka i wypoczynek” (kol.);
- 18.50 — Przemówienie ambasadora Nigerii;
- 19.00 — Teleskop;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Międzynarodowa Wiosna Estradowa — program rozrywkowy (kol.);
- 21.10 — Powstały z garści wiatru — rep.;
- 21.45 — „24 godziny” (kol.);
- 21.55 — „Piosenka, romans, walc” — program TV ZSRR (kol.);
- 22.25 — Klub filmowy — „Rzym pragnie nowego Cezara” — film fab. prod. włoskiej (kol.);
- 23.55 — NURT — Psychologia: „Trudności w kontaktach społecznych” — wykład doc. dr. Marka Pilkiewicza.

Sobota 2 X

- PROGRAM 1**
- 9.30 — Redakcja Szkolna zapowiadają;
- 9.40 — „Za kierownicą”; — film fab. TV węgierskiej (kol.);
- 11.20 — Przegląd polonijny (kol.);
- 12.00 — STUDIO 2 — omówienie programu; Piosenka na dobry początek śpiewa Michel Delpeche;
- 12.10 — Dziennik (kol.);
- 12.15 — Koncert rozrywkowy TV NR1;
- 12.30 — Studio 2 — O tym jak się nie otruci gryzbami;
- 12.40 — „Autocross” — film dok.;
- 12.50 — Śpiewa Joan Orleans;
- 13.00 — „Temperatura wrzenia” — film dok.;
- 13.55 — Ballady Dawida Claytona;
- 14.10 — „Salon osobliwości” — program T. Rzewuskiego;
- 14.35 — Rozrywkowy kwadrans;
- 14.50 — Koledzy laureaci;
- 15.00 — Studio 2 na Siłowcu — sprawozdawca Jan Cisewski;
- 15.15 — „Dzień dobry dyrektorze” — przed kamerami dyr. nacz. „BUMARU” mgr Ryszard Mikoda;
- 15.20 — Przeboje i debiuty;
- 15.40 — Dwa zdania dla Studia 2;
- 16.00 — Śpiewa Walentin Baglajenko;
- 16.10 — „Nie do wiary” — program W. Konarskiej;
- 16.25 — Urządzamy nasze mieszkanie;
- 16.30 — Magazyn informacji muzycznych;
- 16.50 — „Do widzenia kapitanie” — z kpt. z.w. Kazimierzem Jurkiewiczem rozmawia Urszula Michałowska;
- 17.00 — Reż. K. Szmagier zapowiada nowy serial kryminalny TVP: „Więź” — odc. pt. „Interludium w Wenecji”;
- 17.10 — „Święty” — odc. pt. „Interludium w Wenecji”;
- 18.00 — Goście pana Zygmunta — z Antonim Gronowiczem rozmawia red. Z. Broniarek;
- 18.20 — Muzyka i dobre obyczaje;
- 18.25 — „Powrót na tor”;
- 18.35 — „Gdzie jest bursztynowa komnata” — rep. S. Truszczyńskiego;
- 19.00 — „Uczymy się polskiego” — przed kamerami doc. Walery Pisarek;
- 19.05 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem;
- 20.45 — „Szczęście Harry’ego” — fab. komedia amerykańska;
- 22.45 — „Co o tym myślicie” — przed kamerami ojciec i syn — Józef i Michał Zielińscy;
- 23.00 — „Halo rewia” — reż. S. Mroczkowski;
- 23.20 — Sport w Studio 2;
- 23.30 — Właśnie leci kabarecik — reż. Olga Lipińska;
- 0.00 — Kino nocne — dramat kryminalny;
- 1.30 — Niespodzianka na dobranoc.
- PROGRAM 2**
- 14.00 — Teatr Sensacji — Francis Durbridge: „Brutalna gra”, odc. 1;
- 15.00 — Festiwal Wagnerowski — program publ. kult. (kol.);
- 15.50 — Kino Miniatur: „Szukajmy zieleń” — program studyjny no-filmowy (kol.);
- 16.25 — Muzyczna teleteka — utwory Fryderyka Chopina gra Jerzy Sulikowski;
- 17.10 — Rajd starych samochodów — teleturystyka (kol.);
- 18.00 — „Świat tańca” — radz. film dok. (kol.);
- 19.15 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);

Niedziela 3 X

- PROGRAM 1**
- 7.25 — Telewizyjny Kurs Rolniczy;
- 8.00 — „Przypominamy, radzimy...”; (kol.);
- 8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; (kol.);
- 8.35 — Wiadomości sportowe;
- 8.40 — Z cyklu: Rekreacja i wypoczynek — „Sport dla wszystkich”;
- 9.00 — „Teleranek”;
- 10.20 — „Antena”;
- 10.45 — „Opowieść o Rustamie” — cz. I radz. filmu fab. (kol.);
- 11.55 — „Piórkiem i węglem” — pomnik;
- 12.20 — Dziennik (kol.);
- 12.40 — Z kamerą wśród zwierząt — Ptaki w rezerwacie;
- 13.15 — „Złote wrota” — program TV CSRS;
- 14.05 — Wielkie bitwy: „Wojna Trojańska” — franc. film dok. (kol.);
- 15.00 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.15 — „Wielka gra” — teleturystyka;
- 16.15 — Z cyklu: „Miłość nie jedno ma imię”, odc. 1 pt. „Opowieść o ludzkim sercu” — film fab. prod. ZSRR (kol.);
- 17.20 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
- 18.00 — Bajkowy koncert życzeń (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem;
- 20.40 — Bajka dla dorosłych;
- 20.50 — „Wojna i pokój” — odc. 2 pt. „Odgłosy wojny” — ser. film fab. prod. ang. (kol.);
- 21.40 — Spotkanie z gwiazdą Michel Delpech (kol.);
- 22.40 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.).
- PROGRAM 2**
- 13.20 — Magazyn lotniczy;
- 13.50 — Niedziela z przyjaciółmi — Piosenki koreańskich pionierów;
- 14.30 — „Na ziemiach pradawnej Gandawy” — film dok. prod. ZSRR (kol.);
- 15.30 — „Co kto lubi” — magazyn Mieczysława Pawlikowskiego;
- 16.35 — Jan Kiepura — godzina wspomnień;
- 17.20 — „Operacja Stambuł” — film sensacyjny prod. CSRS (kol.);
- 19.00 — Wieczorynka — bajkowy koncert życzeń;
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.40 — Woody Herman i jego zespół — program estradowy (kol.);
- 21.20 — „Historia jednego przebiegacza” — film animowany prod. ZSRR (kol.);
- 21.40 — „Zastanów się kochanie” — film fab. prod. NRD.

Poniedziałek 4 X

- PROGRAM 1**
- 15.50 — NURT — Filozofia: „Obiektywne przesłanki rozwoju społecznego”. Wykład prof. dr. Włodzimierza Wesolowskiego;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektowy”; (kol.);
- 17.00 — „Zwierzytnie” (kol.);
- 17.55 — „Po prostu życie” — odc. 3 ser. filmu prod. TV ZSRR (kol.);
- 19.00 — „Echo stadionu” (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Teatr TV — Józef Blizniński: „Rozbitki” (kol.);
- 22.15 — Dziennik (kol.).
- PROGRAM 2**
- 16.45 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 1;
- 17.15 — „Maluję z nadzieją, że powiem prawdę” — program publ. kult. (kol.);
- 17.45 — „Moja Estonia” — film APN — TV CSRS (kol.);
- 18.10 — Międzynarodowa Wiosna Estradowa — program muzyczny (kol.);
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Nasz człowiek w studio” — program publ. kult. (kol.);
- 21.50 — „24 godziny” (kol.);
- 22.05 — Zagraniczny film dokumentalny: „Spacerując po lesie” — film TV ZSRR (kol.) i „Jesień w leśnych ostępach” — film prod. NRD (kol.);
- 22.50 — NURT — Matematyka: „Ćwiczenia przygotowawcze do systemów niedziśniatkiowych”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni.

Wtorek 5 X

- PROGRAM 1**
- 8.10 — „Wojna i pokój” — odc. 2 pt. „Odgłosy wojny” — ang. film ser. (kol.);
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektowy”; (kol.);
- 17.00 — Spotkanie przy fortepianie — Ryszard Poznański;
- 17.40 — Studio Telewizji Młodych;
- 18.30 — „Przed ekranem” — program publ. kult. (kol.);
- 19.00 — „Liryka po hiszpańsku” — śpiewa Krystyna Jamroz (kol.);
- 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Gwiazdy Sopotu 76: Arge-
lia Frago (Kuba) i Carlos do Carmo (Portugalia, kol.);
- 20.50 — „Legenda o Paulu i Pauli” — film fab. prod. NRD (kol.);
- 22.30 — Dziennik (kol.).
- PROGRAM 2**
- 16.35 — Język angielski — Kurs podstawowy, I. 1;
- 17.10 — Teatr TV — Józef Blizniński: „Rozbitki” (powt., kol.);
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Wtorek melomana;
- 21.20 — „24 godziny” (kol.);
- 21.30 — Malarstwo i film — „Mem-
ling i malarstwo angielskie” (kol.);
- 22.10 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 1.

Środa 6 X

- PROGRAM 1**
- 9.00 — „Nie ma ucieczki” — węg. film fab.;
- 15.50 — NURT — Matematyka: „Ćwiczenia przygotowawcze do systemów pozycyjnych”. Wykład prof. Zbigniewa Semadeni;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektowy”; (kol.);
- 17.00 — „Entleczek — słowniczek” (kol.);
- 17.30 — Losowanie Małego Lotka;
- 17.45 — Lektury Pegaza;
- 18.00 — Godzina Beaty Tyszkiewicz;
- 19.00 — Program muzyczny;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Czapajew” — radz. film fab.;
- 21.55 — Dziennik (kol.);
- 22.10 — Wieczorny gość — Piotr Fronczewski.
- PROGRAM 2**
- 16.25 — Język francuski — kurs 2 stopnia, lekcja 1;
- 17.00 — Poradnia młodych;
- 17.30 — Co dalej maturzysto?;
- 18.00 — W Starym Kinie: „Zona i sąsiadka” — film prod. jap.;
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Wieczór z Narodowym Ba-
letem Kubańskim;
- 21.35 — „24 godziny” (kol.);
- 21.45 — Notatnik kulturalny;
- 22.00 — „Na kogo popadnie” — progr. rozrywkowy (kol.);
- 22.50 — Język angielski — kurs pod-
stawowy, lekcja 1;
- 23.10 — NURT.

Czwartek 7 X

- PROGRAM 1**
- 7.30 — „Czapajew” — radz. film fab.;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektowy”; (kol.);
- 17.00 — „Ekran z brakiem”; (kol.);
- 18.05 — „Poligon” (kol.);
- 18.30 — „Nepal” film dok. (kol.);
- 19.00 — Program muzyczny;
- 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Teatr Sensacji: Francis Durbridge — „Brutalna gra” (kol.);
- 21.20 — „Pegaz” (kol.);
- 22.05 — Dziennik (kol.).
- PROGRAM 2**
- 17.00 — Język rosyjski — kurs pod-
stawowy, lekcja 1 (kol.);
- 17.35 — „Wilhelm Pieck” — film prod. NRD;
- 18.05 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
- 18.35 — Jarmark Pieśni i Tańca „Mielec 76” — progr. folk. (kol.);
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Taniec i piosenka — progr. TV CSRS (kol.);
- 21.10 — „24-godzinny” (kol.);
- 21.20 — Polski Film Dokumentalny — Filmy Wytw. Film. — „Czoł-
wiska”;
- 22.05 — Jada goście jada” — progr. publ. kult. (kol.);
- 22.40 — Język francuski — kurs 2 stopnia, lekcja 1.

Piątek 8 X

- PROGRAM 1**
- 8.30 — „Ruchomy front” — radz. film fab.;
- 15.50 — NURT — Pedagogika — „Tworzenie systemu wychowawczego i badanie jego efektywności”. Wykład prof. dr. Aleksandra Lewina;
- 16.30 — Dziennik (kol.);
- 16.40 — „Obiektowy”; (kol.);
- 17.00 — „Pora na Telesfora”;
- 17.30 — Dla dzieci — „Latający Holender”;
- 18.00 — Z serii: „Prawdy i legendy przyrody” — odc. pt. „Cztery drogi do światła” — franc. film dok. (kol.);
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — „Bielży niż śnieg” — film prod. polskiej (kol.);
- 20.55 — W Starym Kinie: „Komicy niemego ekranu” film prod. ang.;
- 21.20 — „Łódzkie spotkanie baletowe” — reportaż filmowy (kol.);
- 22.10 — Dziennik (kol.).
- PROGRAM 2**
- 17.00 — „Pegaz” (kol.);
- 17.45 — Ludzie nauki — prof. dr. Henryk Kowalski;
- 18.15 — Wojskowy film dokumentalny — „O wolną i ludową”;
- 19.00 — „Teleskop”;
- 19.20 — Dobranoc (kol.);
- 19.30 — Dziennik (kol.);
- 20.20 — Piosenki ze Splitu — progr. TV jugosłowiańskiej;
- 21.10 — „24-godzinny”;
- 21.20 — Teatr Komedii: „Jedena-
ste przykazanie” — Fryderyka Samberka w reż. Krystyny Szmerek;
- 22.30 — NURT — filozofia — „Obiektywne i subiektywne przesłanki rozwoju społecznego”. Wykład prof. dr. Włodzimierza Wesolowskiego.
- CODZIENNE w programie I TV:**
- Technikum Rolnicze: w sobotę o godz. 7.15, w niedzielę o godz. 6.25, w poniedziałek o godz. 13.25, we wtorek i czwartek o godz. 6.35 i 13.45, w środę i piątek o godz. 6.00 13.25; Radiowo-
Telewizyjna Szkoła Średnia — w sobotę o godz. 6.45, w poniedziałek, środę i piątek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 6.00 (b).

Praca • Nauka

Pałac c. o. z uprawnieniami przyjmie palenie, może być z dozorcstwem. Warunek mieszka-
nia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 1649g.

Potrzebny pracownik do
wszelkich prac w gospo-
darstwie. Konarzewo, ul.
Szkolna 6, dojazd auto-
busem 103 z Górczyna.
1693g

Zakład fryzjerski przy-
jmuje uczennice. Poznań,
Świerczewskiego 31. 1674g

Poszukuję starszej osoby
do prowadzenia domu.
Warunki bardzo dobre.
Poważne oferty zgłaszać
codziennie pod nr tel.
444-39, od godz. 20. 1772g

Potrzebna pomoc domo-
wa 3 godziny dziennie,
po południu. Tel. 522-40.
1827g

Zatrudnię spawacza - in-
stalatora, monterów wod-
no-kan., uczniów. Warsz-
at - Skarbka 42, naroż-
nik Marcelesińskiej. 1843g

Pracownicy przy produk-
cji spożywczej potrzebne.
Poznań, Obornicka 163.
1852g

Potrzebna pani na 4 go-
diny dziennie do opieki
nad starszą osobą, warun-
ki dobre. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 1928g.

Panią do gotowania i lek-
kich prac domowych na
1 godzinę dziennie. Wa-
runki dobre. Al. Wielko-
polska 13, tel. 516-17, wie-
szorem, lub 437-75. 2008g

Krawiec — konfekcja —
potrzebny. Zgłoszenia tel.
457-33 lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2010g.

Slusarz do warsztatu w
Przeźmierowie potrzebny
zaraz. Informacje — Po-
znań, Marcelesińska 69 m. 3,
w godz. 17-18. 2016g

Poszukuję pracy w dzie-
lnictwie, posiadam apar-
at dwupłytkowy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2044g

Przyjmę blacharza samo-
chodowego na bardzo do-
brych warunkach. Ulica
Przemysłowa 21. 2055g

Archiwista posiadający
kwalifikacje poszukuje
pracy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2062g.

Przyjmę pracownika do
gospodarstwa rolnego, wa-
runki dobre. J. Majchrzy-
ki 63-012 Dominowo koło
Środy Wlkp. 2080g

Zatrudnię murarza i po-
mocnika. Ul. Winogrody
89 m. 2. 2094g

Potrzebny zaraz slusarz-
spawacz. Zgłoszenia: Po-
znań, ul. Zamenhofa 15/17.
2296g

Malarzy przyjmę. Główna
46 m. 1. 2298g

Kto zaopiekuje się 1,5-
rocznym, spokojnym dzie-
ciem. Tel. w godz. 8-10,
755-14. 2300g

Udzielam korepetycji z
matematyki. Ryszard Du-
działek. Tel. 20-28-34. 1892g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 1926g

Poszukuję osoby która by
nauczyła dobrze konwer-
sacji języka niemieckiego.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1995g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel.
439-85. 1850g

Kupię ekran srebrny lub
zamiennie na perełkowy,
kupię kafele piecowe. Tel.
20-41-30. 1861g

Kupię bony PeKaO. Tel.
20-23-38. 1916g

Talerze i różne części od
perwisów przedwojennych
kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2012g.

Płytki łazienkowe i tera-
kotę kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2108g.

Akordeon kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 2118g.

Zegar wiszący, starodaw-
ny oraz biurko kupię. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 2140g.

Duży zbiór znaczków za-
granicznych kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 2188g.

Kupię bony PeKaO. Tel.
66-53-57. 2223g

Kupię różne meble uży-
wane. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2224g.

Kupię tokarnię do 1,5 m
toczenia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2232g.

Kupię nowoczesne piani-
no. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 2287g.

Sprzedam kompresor 1 fa-
za, wytwórnię blachar-
ską, komplet palników
„Liliput”, minikalkulator
Texas. Tel. 614-81. 9988g

Sprzedam w dobrym stan-
ie kombajn Wistula ze
zbiornikiem, silnikiem
S 20 i prasą zbierającą
Robot. Poznań, Pokrzywo-
no 54. 1788g



BANK PKO SA PROWADZI OPROCENTOWANE RACHUNKI WALUTOWE

W DOLARACH, FUNTACH, FRANKACH
i w innych walutach wymiennalnych.

- Wysokość oprocentowania wkładu zależy od ter-
minu jego lokaty.
- Rachunki walutowe zapewniają szerokie możli-
wości dysponowania wkładem w kraju i na za-
granicę, bez odrębnych zezwoleń dewizowych.
- Rachunki walutowe objęte są ustawową tajem-
nicą bankową.
- Zwrot wkładu na każde życzenie klienta.

Rachunki otwiera i prowadzi oddziały i ekspozy-
tury BANKU i w Białymstoku, Bydgoszczy,
Gdańsku, Gdyni, Katowicach, Kielcach, Koszalinie,
Krakowie, Lublinie, Łodzi, Nowym Targu, Olsztynie,
Opolu, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Świnoujściu,
Tarnowie, Warszawie, Wrocławiu, Zielonej Górze.

4271-K1

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Po-
znaniu, ul. Stalingradzka 69 — przyjmie zaraz
agentów do obsługi szafetów publicznych
— na terenie m. Poznania.

Zgłoszenia przyjmują oraz informacji udzie-
li Kierownik Oddziału Urzędzeń Sanitarnych,
w siedzibie Przedsiębiorstwa — pokój nr 9, te-
lefon 541-22, wewn. 18. 4475-K1

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznań-
skich — przyjmie do pracy zaraz na stałe i na
sezon

- palaczy c. o.,
- pomocników palaczy.

Warunki pracy do omówienia w Wydziale
Służb Pracowniczych Z. MTP w Poznaniu,
ul. Głogowska 14 (parter). 4479-K1

Hodowla Buraka Cukrowego O/Poznań —
przyjmie do pracy zaraz

- 15 pracowników fizycznych w Zakładzie
Poznań, ul. Kopanina 23/36 — na czas
nieograniczony i czas określony, tel. 622-47
- 20 pracowników sezonowych w Zakładzie
w Lesznie, ul. Mickiewicza 4 F — tele-
fon 22-34.

Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego dla
Pracowników Państwowych Przedsiębiorstw
Rolnych.

Zgłoszenia pod w/w adresami 4477-K1

Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy ZSMP w Koninie

OGLASZA ZAPISY NA

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

na studia wyższe dzienne i wieczorowe

o kierunkach:

technicznych, ekonomicznych, rolniczych,
prawniczych i administracyjnych.

Ponadto:

- zapisy na kursy przygotowawcze do
egzaminów mistrzowskich i czeladni-
czych — o kierunkach mechanicznych,
elektrycznych, budowlanych, spawal-
niczych i instalatorskich
 - oraz na kursy przygotowawcze do
egzaminów eksternistycznych — z za-
kresu programu szkoły podstawowej,
zawodowej i ogólnokształcącej.
- Zapisy przyjmuje i informacje udziela se-
kretariat WUR ZSMP w Koninie, ul. Kol-
ska 2, tel. 289-43, w godz. 15-19
(oprócz sobót).

Dyrekcja

2219-K2

STRONA

GŁOS — 1/23 X 1976

Komunikat

Zarząd Dróg i Mostów — zawiadamia, że w związku z przebudową ul. Marchlewskiego — w dniach od 4. 10. 76 r. do 20. 10. 1976 roku

ZOSTANIE ZAMKNIĘTA

Jezdnia północna tej ulicy, na odcinku od Mostu Marchlewskiego do ul. Karmelickiej oraz ul. Strzelecka od Kościuszki do Marchlewskiego.

Objazd: ustala się ulicami Rondo Rataje, Zamenhofa, Kazimierza Wielkiego, Kościuszki, Karmelicka.

4472-K1

ZAPRASZAMY DO „PODBIPIĘTY”

Począwszy od soboty 2 października

GOŚCINIEC „PODBIPIĘTA”

w Iwnie

ZAPRASZA

w środy, czwartki i piątki

NA WIECZORKI TANECZNE

w godzinach od 17 do 22,
a w soboty w godz. 18 do 1

2416g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigródzka 41/49 (Junikowo) — zatrudni zaraz

robotników niewykwalifikowanych — na okres 1 do 2 miesięcy do szklarni szklarni na bud. w Kombinacie Ogrodniczym PGR Naramowice.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne — przyjmuje Dział Służby Pracowniczej, pokój nr 7, tel. 67-60-11 wewn. 95 lub 11, lub kierownictwo budowy w Kombinacie Ogrodniczym PGR Naramowice, tel. 20-06-61, bud. PUBR.

4462-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa, przyjmę zaraz. Poznań, Grunwaldzka 31a m. 12, po godz. 17. 2464g

Reparatura, potrzebna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2514g.

Reparacje dam pracę do domu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2515g.

Tokarz potrzebny dorywczo. Zakład Mech. Poznań, Polna 6. 2576g

Ucznia, uczennicę — zatrudnię w cukrowni. Poznań, ul. Wawrzyniaka 6. 2328g

Poszukuję pracy w zawodzie kamieniarskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2380g.

Przyjmę pracownika fizycznego. Praca stała z dobrym wynagrodzeniem. Tel. 67-94-99. 2382g

Opiekunka do dziecka — potrzebna. Winogrody, Na Ramowicką 70. 2384g

Parkieciarz — posadzkarz — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2396g.

Przyjmę uczennicę fryzjerską. Gwardii Ludowej 27. 2412g

Ślusarz młodszego, do pracy na stałe przyjmie Warsztat, Poznań, ul. Kościelna 21. 2415g

Małżeństwo przyjmie dozorczostwo, warunek mieszkaniowy. Tel. 33-12-31, wewn. 621 lub 10, do godziny 15. 2421g

Przyjmę pracę chałupniczą (oprócz szycia), dysponuję pomieszczeniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2429g.

Potrzebna zaraz osoba do opieki nad dzieckiem i towarzyszenia do starszej pani emigrantki ze Szwecji. Warunki bardzo dobre. Referencje pożądate. Tel. 426-04, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2444g.

Potrzebna pani do prac domowych. 3 razy w tygodniu. Winogrody 70. 2457g

Robotników budowlanych — zatrudnię na stałe. Poznań, ul. Wawrzyniaka 13a, godz. 16-18. 2609g

Pilnie potrzebna pani do praktyki do szycia biustonoszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1769g.

Pracowniczkę do przyuczenia zawodu haftów sztandarowych oraz uczenia nauce przyjmie Pracownia Haftów Artystycznych — mistrz Zofia Kładzik, Poznań, ul. Garncarska 2 m. 7, po wyuczeniu zapewnię zatrudnienie. 1303g

Uczniów na dobrych warunkach przyjmę. Warsztat silników samochodowych. Poznań — Płakowo, ul. Obornicka 286. 1355g

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Sroda, tel. 28-66. 2374g

Sprzedam taksometr mechaniczny. Raczynskiego 82 A m. 15 (Podolany). 2327g

Asparagus doniczkowy — sprzedam. Ogrodniczo Szczepankowo, ul. Roślinna 6. 2483g

Sprzedam ciągnik Super 50, w idealnym stanie. 62-069 Pałędzie, Poczta 29. 2500g

Sprzedam minikalkulator Texas Instruments SR 51 A. Tel. 69-91-81, wewn. 224. 2513g

Sprzedam kwiaty na wieniec nagrobkowy. Bolesław Dębicki, 64-620 Murówna Gołina, ul. Rogozińska 18. 2521g

Sprzedam komin metalowy, wysoki 14 m. Król, Dąbrowa, gmina Dopiewo. 2525g

Sprzedam spacerówkę niemicką. Scinawska 18. 2563g

Wapno hydratyzowane, kredę, smołę, lepek, karbolinum, zasuwę kominową, płyty Suprema — poleca Składnica, Poznań, Głogowska 190, Chraplak. 2334g

Sprzedam wtryskarke pionową, formy do kwiatów, szlifarkę fortunę. Wysocki, Swoboda 51 m. 8. 2340g

Sprzedam szlifierkę - tokarnię, płaskie łożo, frezarkę poziomą. Warsztat, Stęszewska 6. 2341g

Sprzedam większą ilość sadzonek truskawek Senga Sengana. Grunwaldzka 232. 2343g

Wypiekacze beztłuszczowe, przemysłowe do produkcji gofrów oraz receptury — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2364g.

Sprzedam kożuchy (damski i męski). Tel. 67-39-05. 2365g

Sprzedam kalkulator cześć rozdzielniowy + procenty i kalkulator wielodziałaniowy z pamięcią SR-50A Texas Instruments. Tel. 628-26. 2393g

Odświeżam większą ilość materiału na szklarnie (rury ocynkowane, z gwintem, teownik, katownik). Tel. 20-03-54. 2446g

Sprzedam ciągnik Ursus 328, stan bardzo dobry. Kasprzak, Debiczek, gm. Sroda Wlkp. 1050g

Castrol GTX sprzedam. Tel. 743-57. 2135g

Sprzedam 44 m² wykładzin podłogowej, parkiet podobny do Lextex. Tel. 431-34. 2104g

Obraczki złote sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2111g.

Sprzedam maszynę do piania. Poznań, ul. Duszna 3 m. 1 (Łazarz). 2127g

Sprzedam tunel pod folię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2148g.

Sprzedam noż elektryczny do krojenia tekstylii. Tel. 562-49. 2172g

Sprzedam sypialnię, jasny czecot, pościel, dobrym stanie, swarzędzka. Ul. Brzozowa 23 m. 4. Dąbiec, od godz. 17. 2174g

Grzejniki żeliwne — niskie, pustaki 1.200 sztuk — sprzedam. Gołuchowska 44. 2187g

Sprzedam piec c.o. na koks, 3,5 m³. Informacje: tel. 33-36-83, od godziny 14-16. 2202g

Obrazy malarzy polskich, niemieckich oraz kryształowy sprzedam. Kazimierza Wielkiego 10 a m. 4, domek w podwórzu. 2204g

Kożuch damski, nowy, zakupiański, brązowy — sprzedam. Ul. Daleka 13 m. 3 (Górczyn). 2209g

Szafę 3-drzwiową, nową sprzedam. Tel. 638-80. 2213g

Sprzedam kożuch damski. Kościelna 18 m. 17, w podwórzu, wejście C, parter. 2230g

Sprzedam cegłę stropową akermany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2258g.

Kożuch damski sprzedam. Podchorążych 1. 2234g

Komunalna Rozlewnia Gazu Płynnego „KORGAZ” w Poznaniu, ul. Ostrowska 110/114,

ZAWIADAMIA UPRZEJMIE Odbiorców gazu płynnego w butlach turystycznych,

że z dniem 1 października bież. roku

PUNKT NAPEŁNIANIA będzie czynny:

codziennie od godz. 8.30 do 16.30

w soboty od godz. 8.30 do 14.30

4465-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Zakłady Drobiarskie w Poznaniu,

PRZYJMUJĄ JESZCZE KANDYDATÓW

(dziewczeta i chłopców)

do przykładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie

DROBIARZ PRZEMYSŁOWY

na rok szkolny 1976/1977.

— Absolwenci po ukończeniu szkoły, zostaną zatrudnieni w nowoczesnym kombinacie drobiarskim.

— Absolwenci chętni i zdolni, po ukończeniu szkoły, będą mogli kontynuować naukę w Technikum Przemysłu Spożywczego dla Pracujących.

— Dla kandydatów zamiejscowych zapewnią się kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Wykopy 2/4, tel. 622-21.

Dojazd autobusem nr 56 i 80.

4403-K1

DO HODOWCÓW ZWIERZĄT FUTERKOWYCH M. POZNANIA!

MIEJSKI LEKARZ WETERYNARIJ W POZNANIU

zawiadamia, że hodowcy zwierząt futerkowych z terenu m. Poznania, Lubonia i gminy Komorniki

począwszy od dnia 15 października

mogą występować o

PRZEGLĄDY FERM

po dokonaniu których, wydawane będą zaświadczenia weterynaryjne na skóry.

Zgłoszenia należy kierować do Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt m. Poznania, przy ul. Grunwaldzkiej 243, tel. 983 — w godz. od 8—15.

Punkty skupu odbierać będą skóry wyłącznie po przedstawieniu zaświadczeń, wydanych przez lekarzy Lecznicy — na specjalnych wzorach.

4416-K1



WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PRALNICZO — FARBIARSKICH „SWIT” W POZNANIU

zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. Klientów

O TERMINOWY ODBIÓR WYCZYSZCZONEJ ODZIEŻY

Zwalniając powierzchnię zalegającą odzież — umożliwiamy przyjmowanie nowych zleceń.

4468-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „REMO - BUD” Spółdzielnia Pracy Poznań, Oddział Budowlano-Montażowy, ul. Jeleniogórska 7

ZAWIADAMIA O ZMIANIE NUMERU TELEFONU CENTRALI z nr 67-60-69 NA NUMER 67-60-86

4439-K1

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20. Warsztat Samochodowy, Poznań, Pszenna 2. 9977g

Tanio i okazanie sprzedam Wartburga 1000 w bardzo dobrym stanie. Ta picerka fiatowska i halogeny. Adam Nowak — 62-060 Witobiel, ul. Podgórna 28. 1754g

Sprzedam Dacie. Poznań, Os. Piastowskie 44 m. 37. 1778g

Sprzedam NSU Prinz 1000 c. Poznań, Rawicka 84, po godz. 17. 1787g

Sprzedam Flata 1300 MR. Odbiór Polmozyby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1841g.

Flata 125p - 1500, rok 1973, sprzedam. Tel. 33-04-80, Brzozowa 13. 1780g

Sprzedam przyczepkę do samochodu Fiat, Dacia. Tel. 543 Moskna. 1794g

Sprzedam Syrenę 105, w dobrym stanie. Telefon 32-13-97. 1875g

Sprzedam tanio samochód DKW IFA F 9, 1954 r., Poznań, św. Trójcy 1. 1933g

Sprzedam Flata 125p oraz Syrenę 105. Winogrody, ul. Kmleca 8. 1984g

Okazyjnie sprzedam Żuk. Łacina 3 m. 3. 2078g

Sprzedam Mercedesa 220, rok 1952 i Flata 126p. Informacje: tel. 12-01-08. 2317g

Citroen DS 19-64 sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 67-96-81. 2157g

Stacja Diagnostyczna, Inż. Piechowski, ul. Syromli 1, za rondem Obornickim (dawnej Kościelna 56), zbieżność, kąty, remonty układu kierowniczego (Flata 125p), przepawy, wyważanie. 2212g

Kupię skrzynię biegów do Moskwicza 407. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2297g.

Sprzedam VW - 1200. Tel. 66-09-96, od godz. 17—18. 2302g

Sprzedam Warszawę górnozaworową, przyczepkę towarową, wózek dziecięcy (NRD). Tel. 32-14-67. 2422g

Sprzedam Flata 850 Spider. Ostroroga 4. 2491g

Sprzedam Moskwicza 407 z nowymi częściami zapasowymi. Tel. 547-06, w godz. 16—18. 2495g

Sprzedam Flata 125/1500 combi. Poznań, ul. Kordeckiego 52a. 2541g

Sprzedam Warszawę typ 224. Tel. 33-10-31, w godz. 8—15. 2562g

Sprzedam Opel-Kadet. Poznań, Norwida 8, w godz. 8—13. 2331g

Silnik Flata 1300 po 100.000 km — sprzedam. Telefon 20-09-28. 2371g

Sprzedam samochód BMW — 1600, stan idealny 1968 r., Zbigniew Czechelski, Poznań, Umińskiego 25 m. 17. 2385g

Sprzedam samochód Warszawa 204. Stan dobry. Mosina, koło Poznania, Konopnickiej 12. 2391g

Kupię nowego Flata 126p. Tel. 628-26. 2394g

Sprzedam Wartburga 311 na chodzie. Zakopińska 100. 2395g

Sprzedam BMW 1600, 1968 rok. Xawery Jankowiak, Puszczykowo, Cienista 8, tel. 169. 2420g

Sprzedam Moskwicę 412. Poznań, ul. Kosowska 10 m. 1. 2427g

Trabant limuzyna, 74 r., stan bardzo dobry, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2450g.

● Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1629g.

Garaż ogrzewany do wynajęcia (Moldawska). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1638g.

Pokój komfortowy (willa) solidnemu panu wynajmę. Tel. 67-46-26. 1650g

M-4 własnościowe, telefon, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1744g.

Młode małżeństwo, członkowie SM, wynajmę pokój od listopada. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1750g.

Spółdzielcze, 2-pokojowe, Winogrody, zamienię na 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1756g.

Przyjmę panią na pokój. Leszczyńska 111. 1774g

Wszystkim, którzy okazali niezliczone dowody zyczliwości, pamięci i służyli swą pomocą w smutnych dla nas chwilach oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego najukochańszego męża, ojca i teścia, sp.

CZESŁAWA WIECZORKA

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa ją

żona, córka i zięć

2632g

Wszystkim, którzy okazali serdeczną pomoc w ostatnich chwilach życia i wzięli liczny udział w pogrzebie, sp.

JANA KROJNIAKA

GLEBOKĄ WDZIĘCZNOŚĆ I SZCZERE PODZIĘKOWANIA

składa

RODZINA

2056g

Wszystkim, którzy okazali dowody pamięci, złożyli wieniec i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie mojego kochanego męża, sp.

KAZIMIERZA KUBIAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

Os. Przyjaźni 11 s m. 189. 2051g

Wszystkim, którzy okazali pomoc w ciężkich dla nas chwilach choroby i śmierci mego męża, naszego ojca i dziadziusia, sp.

ZDZISŁAWA MAGNERA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składam

żona z dziećmi

Galla 5 m. 9. 2356g

Warszawę M-20 sprzedam. Poznań, ul. Sielska 20 m. 1, po godz. 19. 1934g

Sprzedam Moskwicę 407. Jan Wojciechowski, Iłowiec Wielki 14, gmina Brodnica Sremska. 1949g

Sprzedam Flata 1500/74 r. Przybylski, Swarzędz, Sa wickiej 2. 1952g

Sprzedam nowego Trabant Combi. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1969g.

Sprzedam Citroena ID-19, rocznik 1965. Os. Plewiska, ul. Łakowa 85. 1981g

Sprzedam Flata 125p oraz Syrenę 105. Winogrody, ul. Kmleca 8. 1984g

Okazyjnie sprzedam Żuk. Łacina 3 m. 3. 2078g

Sprzedam Mercedesa 220, rok 1952 i Flata 126p. Informacje: tel. 12-01-08. 2317g

Citroen DS 19-64 sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 67-96-81. 2157g

Stacja Diagnostyczna, Inż. Piechowski, ul. Syromli 1, za rondem Obornickim (dawnej Kościelna 56), zbieżność, kąty, remonty układu kierowniczego (Flata 125p), przepawy, wyważanie. 2212g

Kupię skrzynię biegów do Moskwicza 407. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2297g.

Sprzedam VW - 1200. Tel. 66-09-96, od godz. 17—18. 2302g

Sprzedam Warszawę górnozaworową, przyczepkę towarową, wózek dziecięcy (NRD). Tel. 32-14-67. 2422g

Sprzedam Flata 850 Spider. Ostroroga 4. 2491g

Sprzedam Moskwicę 407 z nowymi częściami zapasowymi. Tel. 547-06, w godz. 16—18. 2495g

Sprzedam Flata 125/1500 combi. Poznań, ul. Kordeckiego 52a. 2541g

Sprzedam Warszawę typ 224. Tel. 33-10-31, w godz. 8—15. 2562g

Sprzedam Opel-Kadet. Poznań, Norwida 8, w godz. 8—13. 2331g

Silnik Flata 1300 po 100.000 km — sprzedam. Telefon 20-09-28. 2371g

Sprzedam samochód BMW — 1600, stan idealny 1968 r., Zbigniew Czechelski, Poznań, Umińskiego 25 m. 17. 2385g

Sprzedam samochód Warszawa 204. Stan dobry. Mosina, koło Poznania, Konopnickiej 12. 2391g

Kupię nowego Flata 126p. Tel. 628-26. 2394g

Sprzedam Wartburga 311 na chodzie. Zakopińska 100. 2395g

Sprzedam BMW 1600, 1968 rok. Xawery Jankowiak, Puszczykowo, Cienista 8, tel. 169. 2420g

Sprzedam Moskwicę 412. Poznań, ul. Kosowska 10 m. 1. 2427g

Trabant limuzyna, 74 r., stan bardzo dobry, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2450g.

● Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1629g.

Garaż ogrzewany do wynajęcia (Moldawska). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1638g.

P

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Głogowska 131 przyjmuje zgłoszenia kandydatów na przeszkolenie w zawodzie **MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO**.

Na szkolenie przyjmowani są mężczyźni i kobiety po ukończeniu 20 lat życia z wykształceniem podstawowym.

Kurs trwa dwa miesiące. W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie. Dla zamiejscowych zapewniona jest zakwaterowanie.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i pracy udziela oraz zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych, ulica Głogowska 131, III p. pok. 32 i 34, tel. 612-41 wewn. 32 lub 34.

4487-K1

Praca

Potrzebni krawiec i krawcowa do konfekcji, praca akordowa. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2751g.

Pani do 1,5-roczonej dziewczynki, potrzebna. Powstańców Wlkp. 8 m. 22, tel. 513-92. 2802g

Sprzedaz

Sprzedam dwie obrączki (para) złote, półokrągłe. Tel. 33-37-55. 2631g

Błom czarne łapki karakulowe, sprzedam. Inżynierska 9 m. 23. 2712g

Sprzedam nowe futro z piżmowców, duży rozmiar. Winogradi, Osiedle Krawczy Rad 11c m. 25, po godzinie 17. 2669g

Samochody

Warszawę górnazaworową do remontu, sprzedam. Garaz nr 6, ul. Szczepana 5, po godz. 16. 2761g

Sprzedam Nysę po kapitalnym remoncie. Skalna 21. 2615g

Lokale

Poszukuję garażu na ok. 100 m² w mieście. Tel. 567-93, po godz. 16. 2221g

Odstąpię na okres roku nowe, samodzielne dwa pokoje z kuchnią i łazienką, Os. Lecha, II ptr., blok 5, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2165g.

Kupię mieszkanie własnościowe, 4-pokojowe w starym budownictwie, posiadającego 2 pokoje, 3 pokoje na V piętrze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2214g.

Mieszkanie spółdzielcze M-3, jednopokojowe, Wilda (garaż), zamienię na większe. Tel. 33-38-14. 2233g

Kulturalna panna z Warszawy poszukuje kawalerki w Poznaniu na okres roku. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2261g.

Opole! Zamienię 2 pokoje, kuchnia, wygody, w śródmieściu na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2275g.

Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Toruniu, zamienię na podobne lub większe, nowe lub stare budownictwo, z wygodami, w Poznaniu. Informacje: Poznań, Osiedle Piastowskie 111 m. 10, tel. 78-01-76. 2290g

2 pokoje z kuchnią, łazienką (Wilda) z dozorczym zamianę z uwagi na wiek, na także bez dozorczystwa. Zgłoszenia: tel. 33-07-43, godz. 16-19. 1237g

Student (stypendysta z Austrii) poszukuje dużego pokoju w starym budownictwie lub mieszkaniu na okres roku akademickiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2319g.

Sprzedam własnościowe M-2, Osiedle Przyjaźni w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2333g.

Oddam w dzierżawę mieszkanie dwupokojowe, samodzielne M-4 na Dębca, płatne z góry. Tel. 647-04, po godz. 16 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2493g.

Kawalerkę własnościową, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2516g.

Kupię lub wydzierżawię lokal nadający się na sklep w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2531g.

Jedna lub dwie studentki poszukują pokoju, zapłacą rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2449g.

Młode małżeństwo z 7-miesięcznym dzieckiem — członkowie SM, poszukuje pokoju z użytkownością kuchni. Warunki do uzgodnienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2454g.

Przyjmę na pokój panie pracujące. Ul. Stanisława 46 m. 3, Winiary. 2587g

Panie na pokój przyjmę. Kaczmarek, adres Winogradi, ul. Wojtowska 29. 2566g

Kobieta, pracownik nauki, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2433g.

Luksusowe, własnościowe mieszkanie w willi, starym, nowym budownictwie w Poznaniu, śpiesznie kupię. Tel. 586-84. 2438g

Nieruchomości

Sprzedam dom z ogrodem. Ludwik Kaźmierczak, 62-200 Swarzędz-Jasien, ul. Rabowicka 7. 1383g

Sprzedam domek jednorodzinny. Adres: Czajka, Mosina, ul. Leśna 12. 1636g

Śpiesznie kupię dom jednorodzinny. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe M-4 w Poznaniu. Zastroszy, Borówko Nowe, 64-020 Czempiń. 1812g

Kupię dom jednorodzinny w Kościelcu, Sremie, Mosinie, Luboniu. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe M-4 w Poznaniu. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1813g.

Kupię działkę około 5.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1857g.

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy, z zabudowaniami, wolne mieszkanie. Środa Wlkp., Zwirki i Wigury 35. 1802g

Sprzedam parcelę uzbudowaną w Piątkowie pod wolną zabudowę, Poznań, ul. Mickiewicza 1 m. 1. 2180g

Kupię domek jednorodzinny lub mieszkanie własnościowe (typu M-4, M-5) w Jarocinie. Oferty tylko z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2031g.

Kupię domek w Poznaniu lub okolicy, może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2143g.

Sprzedam dom — centrum Sremu, z mieszkaniem. Srem, Walki Młode 11. 2218g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu — Jeżyce, okolice Botani, wzdłuż ul. Dąbrowskiego do 2 przystanku autobusowego 61 lub Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2277g.

Kupię działkę ogrodniczą z prawem zabudowy. Jednocześnie sprzedam korzystnie dom jednorodzinny w budowie, z materiałem do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2299g.

Kupię działkę budowlaną Czerwone — Kicin, Koziegłowy, Poznań, Za Groblą 2 m. 15. 2309g

Sprzedam działkę ogrodniczą 4.900 m² w Mosinie. Zygmunt Jasiński, Krosinko 132, tel. 543, Mosina. 1795g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego w Poznaniu z budynkiem gospodarczym. Po kupnie całe wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2441g.

Kupię działkę chętnie z domkiem gospodarczym, do 15 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2478g.

Sprzedam ogrodnictwo koło Bydgoszy — 700 m² szklarni z budynkami i mieszkaniem do objęcia zaraz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2488g.

Sprzedam dom jednorodzinny, woda, c.o., działka 0,37 ha. Tarnowo Podg. ul. Nowa 23. 2461g

Sprzedam działkę budowlaną, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2560g.

Mały domek (gospodarczy) z ogrodem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2553g.

Willę z wolnym 3,5-pokojowym mieszkaniem oraz dużym pomieszczeniem na pracownię, z ogrodem, garażem w Poznaniu, blisko tramwaju, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2529g.

Kupię komfortową willę lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2575g.

Kupię komfortową willę lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2575g.

Kupię komfortową willę lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2575g.

Kupię komfortową willę lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2575g.

Kupię komfortową willę lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2575g.

Kupię komfortową willę lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2575g.

Kupię komfortową willę lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2575g.

Kupię komfortową willę lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2575g.

Kupię komfortową willę lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2575g.

Kupię komfortową willę lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2575g.

Bezpłatne cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg. Tel. 67-34-40, po godz. 17, Łagodzki. 2425g

Naprawa lodówek. Telefon 33-16-07, Hajdrych. 1722g

Bezpłatne cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 733-48, Schmidt. 1816g

Przyjmę współnika z większą gotówką do dobrze prosperującej firmy drobiu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2050g.

Posiadam Flata 125p MR. Przyjmę akwizycję lub inny rodzaj współpracy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2099g.

Wykonuję wszelkie prace malarskie. Zgłoszenia pisemne: M. Labich, Kruszeńska 6, 62-020 Swarzędz. 2208g

Zakład wykonuje roboty budowlane. Tel. 475-93, godz. 19-21, Czaporowska. 2295g

Matrymonialne

Na Bal Samotnych zapoznajemy, 16 października zaprasza Biuro Matrymonialne „Ognisko”. Poznań, Strusia 8. Zaproś na w Burze. 1840g

Samotna, przystojna pani 44-letnia, materialnie dobrze sytuowana, z komfortowym mieszkaniem, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

Wdowa, samotna, na stanowisku, przystojna, wieloletni zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualnego przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.

Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiada dający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.

W dniu 29 września br. zmarł

tow. ZDZISŁAW GOLA

dyrektor Oddziału Obrotu Ubiorem „Otex” Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką im. Janka Krasickiego, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyżem Partyzanckim, Medalem 30-lecia PRL, Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Syn Pułku.

Zasłużony działacz handlu poznańskiego, wybitny współpracownik szczególnie szanowany przełożonych, życzliwy kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 października br. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim w Alei Zasłużonych.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Komitet Zakładowy PZPR — Zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu 2534-K3

Dnia 29 września 1976 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW KACZMAREK

emeryt Straży Zawodowej Pożarnictwa

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października br. o godz. 11 w Kleinie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Prusa 2 m. 7. 2618-U3

† Dnia 29 września 1976 r. odszedł od nas w wieku 73 lat, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października br. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dzierżyńskiego 98 m. 17. 2520-U3

† Dnia 29 września 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 64, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, zięć i szwagier, sp.

EDWARD PIETRZAK

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Ul. Partyzancka 3 m. 4. 2798g

S. † p.

JÓZEF ŁACZYŃSKI

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł dnia 29 września 1976 r., żył 90 lat.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżone w smutku

żona i rodzina

2759g



— ...i po ugotowaniu dodają dla smaku trochę koperku.



— Co ja słyszę, wy chodzicie razem z dziewczętami?

I dorośli się uczą

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI

— Pani nauczycielka powiedziała, że bym pod tym wypracowaniem przyniósł podpis ojca.



— ...i pamiętaj, po lekcjach prosto do domu! — Na ten poczętek roku szkolnego pódzies sam, czy mam cię odprowadzić?

Poziomo: 2. utwór literacki o rozwiniętej fabule, 6. wiatr wiejący na jeziorze Garda, 7. gryzon z rodziny myszowatych, 8. rodzaj sieci do połowu ryb, 10. miasto słynne ze zwycięstwa Scypiona nad Hannibalem, 12. barbarzyńca, 14. tak jest w nawiasie, 15. pa-

Bądźmy zdrowi

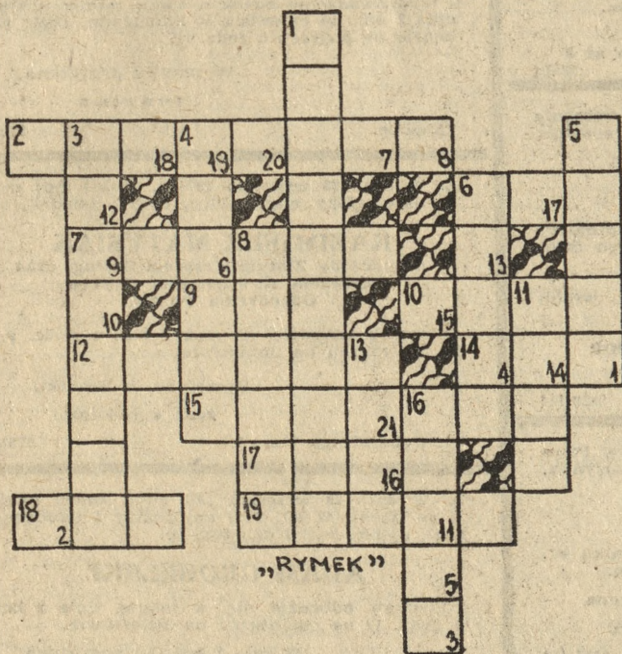
KRZYŻÓWKA NR 37

Garwolin, udo, tor, ksylafon, la, nos Rawa, replika, twaróg, Warszawa.

Pionowo: profanacja, froterki, step, rzeki, arak, epopeja, akta, oportunist, gorzałka, ni, cicerone, Ola, kos, ul, Tłow, ryba, Auriol, usus, gol, rafa, dysza, oni, rok, kort, ORMO, owce, aria, opus, saga.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 100 zł otrzymują:

Celina Borowiak, ul. Leszczyńskich 3/2, Leszno; Jadwiga Piotrowska, ul. Ogrodowa 4, Rawicz; Marek Bartkowiak, ul. Zamajowska 9A, Poznań. Nagrody wysłamy pocztą.



„RYMEK”

jac, błazen, 17. opera Giuseppe Verdiego, 18. przyjaciel Adama Mickiewicza, 19. prawy dopływ Mozeli.

Pionowo: 1. preparaty, produkty chemiczne 3. wyrażenie uznania, 4. po zimie, 5. wytwórny bydynek 6. indyane Ziemi Ognistej, 8. stan w Indiach, 11. potoczna nazwa po cisku moździerzowego, 13. żona króla Sparty Tyndareosa, 16. do grania.

Wł.: Władysław Firlak

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 8 października br. Wśród czytelników, którzy prześlą prawidłowo

wo brzmiące hasło rozlosujemy 5 bonów książkowych po 100 zł, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1974, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przesyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 37”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 35

Poziomo: profesor, abecadło, ontogeneza, octavo, topik, kopia, aster, Ik, Lec, Lot, rzut, ajer, apokalipsa, Aryman, il, Ob, juk, namaz, as,

taksówki w Nowym Jorku, zauważył, że na tabliczce wozu widnieje jego własne imię i nazwisko.

— Jest pan krewnym kompozytora? — zapytał.

— Czy jest kompozytor o nazwisku Strawiński? — zdziwił się kierowca. — Nigdy o nim nie słyszałem. Strawiński, to nazwisko właściciela. Ja z muzyką nie mam nic wspólnego. Nazywam się Pucini.

NASZYNA CASU

Carl Eklund wbiegł szybko po schodach z piwnicy do mieszkania.

— Eureka — wykrzyknął — Sherry stworzyłem to. Zużyłem ostatni tranzystor i ostatnią rurę próżniową, ale teraz stworzyłem to już na pewno.

Zona przyjrzała mi się zniechęconym wzrokiem.

— Mogę sobie wyobrazić, co stworzyłeś — powiedziała i ze znużoną miną dalej przeglądała magazyn filmowy.

— Ależ naprawdę, Sherry, muszę tylko rzecz opatentować i będziemy stawni i bogaci.

— Albo goli, jak świeci tureccy. Jak do tej pory. Eklund rozejrzał się po nędznym pokoju i oczyma wyobraźni widział go, jako elegancki salon, wypełniony wpływowymi ludźmi nauki. Jego fantazja zamieniła spłowiłą, domową sukienkę Sherry w kreację z paryskiego Haute Couture. A gdzieś, na ścianie wisiał medal Nagrody Nobla...

— Ty nigdy do niczego nie dojdiesz, Carl. Najwyżej ci pensję u szanownym laboratorium, w którym pracujesz.

— Ależ Sherry, moje odkrycie, to rewolucja w nauce.

— Cóż więc tym razem odkryłeś? Odkurzacz, czy klatkę dla kanarka?

— Nie. Odkryłem maszynę czasu — nie dał się zbić z tropu Carl.

Roześmiała się.

— Ty, który nie potrafisz zreperować budzika.

— To było coś zupełnie innego, po prostu nie mogłem znaleźć sprężyny. Wiesz, jaki jestem roztargniony. Ponadto zegarek naprawiłem.

— Ty i twoje roztargnienie. Dzięki niemu może zostaniesz któregoś dnia stawnym. O nie, drogi małżonku, drugim Edisonem to ty nie jesteś. A ponieważ wiem o tym dobrze, poczyniłam już pewne kroki. Jutro przychodzi do mnie adwokat. Kiedy umrze mój bogaty stryj, chcę jeszcze użyć życia.

Carl wiedział, co chciała przez to powiedzieć. Myślała o tym już dawno. Ubezwłasnowolnienie...

— Ależ Sherry, przecież nie możesz...

— Jeżeli mogę, profesorze Edison...

☆

Serce Carla biło mocno, a jego dłonie trzymające kierownicę rozklekotanego auta, były mokre od potu.

Czy Sherry rzeczywiście pojechała z panią Brown na zakupy? Prawdopodobnie tak. A więc pani Brown będzie mogła zeznać, że Sherry czuła się dobrze jeszcze północnym popołudniem. Czy Sherry mogła zepsuć coś w maszynie czasu? Ona potrafi być podła. Włożyła rękę do kieszeni i znalazła tam klucz od piwnicy. Odetchnął. Teraz trzeba się zastanowić,

czy ma dostateczne alibi? Dwaj koledzy i dwaj lekarze rozmawiali z nim. Podczas obiadu postawił kawę dwóm laborantom. A więc wszyscy stwierdzają, że przez cały czas był w pracy. Ta godzina, podczas której go nie było, nikomu nie przyjdzie do głowy. A Mike Karr jest fantastycznie punktualny, zarówno w laboratorium jak i prywatnie. Przyjdzie na pewno w minutę, albo dwie po tym, jak Carl uczyni Sherry nieszkodliwą. Znakomicie. Żaden policjant nie przypuści że mężczyzna może przyjechać z pracy do domu, zamordować żonę a ciało tak ukryć, że pozostanie na zawsze nie do odnalezienia. Będą jedynie przypuszczać, że po prostu go opuściła.

☆

Kiedy podjechał pod dom, uspokoił się nieco. Jeszcze tylko musi się przekonać, że pani Brown na pewno widziła Sherry i wtedy wszystko pójdzie jak po sznurku.

— Sherry? — powiedział, wchodząc do domu.

— Co się stało? — odpowiedziała. — Dlaczego tak wcześnie wróciłeś z pracy? Czyżby cię zwolniono?

— Szef pozwolił mi wyjść wcześniej, ponieważ mamy dziś gościa. Czy pamiętałaś o piwie?

— Naturalnie.

— A co słychać u pani Brown? Jak tam zakupy?

— Skąd to nagle zainteresowanie panią Brown? I co ty jesteś taki uprzejmy, czy przypadkiem nie dlatego, abym nie używała adwokata?

— Nie, skąd — spojrzał na zegarek. Była godzina siedemnasta i siedem minut.

— Sherry, zejdź ze mną do piwnicy. Mam tam coś dla ciebie...

— Mogę sobie wyobrazić: nowe odkrycie. Przynieś to coś na górę.

— Żadne odkrycie, po prostu niespodzianka dla ciebie. Za ciężkie, aby wnieść na górę.

Rzuciła magazyn ilustrowany na stół.

— Więc dobrze, jeżeli trzeba.

Poszedł przodem schodami w dół i otworzył drzwi piwnicy.

— Nie rozumiem, dlaczego zamykasz piwnicę na klucz. Zupnie jakby komuś mogło przyjść do głowy, aby tu ukraść — powiedziała, a on był rad, że już wkrótce nie będzie musiał słuchać jej piszcącego głosu.

— Pójdź naprzód, kochanie w stronę lewego kąta, a kiedy zapale światło, zobaczysz co zrobiłem dla ciebie.

☆

Weszła do ciemnej piwnicy a on ujął w rękę przygotowaną wcześniej drogą i poszedł za nią.

— Zapal światło — powiedział Carl głośno i na wszelki wypadek zbadał puls swej żony, przekonując się, że pożegnała się z życiem na zawsze. Spojrzał na zegarek. Siedemnasta jedenasta. Za pięć minut przyjdzie Mike Karr. Dostatecznie dużo czasu, aby pozbyć się zwłok. A może jeszcze wystarczy na jedną whisky dla wzmocnienia? Staną przy tablicy rozdzielczej maszyny czasu. Nastawił datownik na pierwszy maja 1400 roku. 576 lat w przeszłość, to powinno wystarczyć. Skale wagi przesunął na sześćdziesiąt trzy kilogramy. Sherry twierdziła zawsze, że waży pięćdziesiąt siedem, ale kałała. Wszystko zostało przygotowane. Musi teraz tylko włączyć maszynę a wtedy pojemnik, w który włożył zwłoki Sherry przeniesie się w przeszłość. Wtedy Sherry odżyje w roku 1400 i prawdopodobnie zostanie spalona jako czarownica. A on spędzi resztę życia jako uznany naukowiec, podziwiany przez swoich uczniów i szanowany przez współczesnych. Tak, jak na to zasługuje.

Ale przyszłość musi poczękać. Na razie trzeba zająć się teraźniejszością. Była siedemnasta i trzynaste minut. Z pewnym trudem umieścił ciało Sherry w zasobniku. Była cięższa niż przypuszczał.

Odszedł kilka kroków od maszyny, a następnie zbliżył się do tablicy rozdzielczej i nacisnął cztery guziki. Po naciśnięciu trzech pierwszych maszyna zaczęła warczeć, po naciśnięciu czwartego warczała jeszcze przez pięć sekund a potem wydała z siebie dziwny dźwięk i wszystkie lampki kontrolne zgasty.

Zorientował się, że nastąpiło jakieś małe uszkodzenie. Wiedział, że to jedna z rur próżniowych, wyczerpana licznymi próbami. Miał jeszcze czas, w miarę rury potrwa nie dłużej niż trzydzieści sekund; jest dopiero siedemnasta i czterdzieści sekund.

I wtedy stało się dla niego jasne, że nic nie robi. Nie miał zapasowej rury próżniowej. Wyciągał kolejno wszystkie szuflady, choć wiedział, że nic w nich nie znajdzie...

Usłyszał śmiech przed domem i szum silnika samochodu. Mike Karr był, jak zwykle, fantastycznie punktualny. I na pewno niezwykle ciekawy nowego wynalazku, o którym Carl mu opowiadał...

KEVIN O'DONNELL

Na spacerze...



...z synem i kamerą fotograficzną. CAF — fot. Uchymiak

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Gdzie jest człowiek

Gdy wyleciał Adam z raju, by rozpocząć nowy byt, tak, być może, już nazajutrz pytał głośno, tłumiąc wstyd:

Gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, Ziemi syn? Lecz ktoś zważa na odpowiedź, gdy ważniejszych kwestii mowie — kłóczy się przejmował tym?

Kiedy Kolumb krzyknął „ziemia”! odkrywając nowy ląd, to od razu szkopił ten mial gdzie jest człowiek, rodem stąd?

Gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, Ziemi syn? Lecz nie takie rzeczy w głowie, gdy się trzeba bronić — bowiem ufność jest doradcą złym!

Kiedy petent przed okienkiem upadł na koniec w złość i szat, to przeżywał swą udrękę i pytanie takie miał:

Gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, Ziemi syn? Więc wezwano pogotowie, bo gdy już nawala zdrowie, nie ma, proszę państwa, kpini!

Otoczony ludzką rzeszą w kretowiskach rojnych miast, do codziennych celów spiesząc, tak niejedną pyta z nas:

Gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, Ziemi syn? No, i nigdy się nie dowie, trudny problem to, panowie, czyli — jak to mówią — klin.

Nawet zając, co na miedzy kapuściany gryzie liść, nad pytaniem tym się biedzi, zapytując często dziś:

Gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek — czyżby znikł lub zapadł w sen? I przychodzi wnet odpowiedź w zrozumiałej fuzji mowie, która kończy dialog ten.